Dziś Magazyn

a w nim m.in. program TV

Oddaj jeden procent! >>2

Przekaż część podatku fundacjom

DZIŚ
po południu / w nocy

4⁰ -2⁰ >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

19 stycznia 2007
piątek
14 (16188)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Od czwartku woj. podlaskie ma nowego wojewodę, bo starego,

Dobrzyńskiego partia źle oceniła

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Bohdan Paszkowski zamiast Jana Dobrzyńskiego – w czwartek nastąpiła zmiana warty na stanowisku wojewody podlaskiego. Pełniący tę funkcję od ponad roku Jan Dobrzyński został z niej odwołany. Dlaczego? Tego nie chciał zdradzić posłaniec premiera, czyli Jarosław Zieliński, wiceminister MSWiA, który przyjechał do Białegostoku, by dokonać zmiany personalnej.

– To jest kwestia optymalnych decyzji, które mają służyć sprawie realizacji programu rządu. Pan premier uznał, że na tym etapie taka właśnie decyzja będzie optymalna – mówił Zieliński. – Nie chciałbym wnikać w wewnętrzne sprawy związane z przygotowaniem tej decyzji. Takiej potrzeby nie ma, ponieważ wojewoda nie jest reprezentantem lokalnej społeczności, tylko przedstawicielem rządu na terenie województwa, a ustanawia go premier.

To Zieliński zaprezentował dziennikarzom nowego wojewodę. Mówiąc o nim, zwrócił uwagę na elementy, które mają być bardzo ważne w działalności Paszkowskiego, a nie zawsze były realizowane przez Dobrzyńskiego. Idąc tym tropem można stwierdzić, że wojewodzie Dobrzyńskiemu zarzucano przede wszystkim to, że nie był człowiekiem dialogu ani kompromisu, miał problemy z zarządzaniem w regionie zamieszkanym przez mniejszości narodowe i nie zawsze realizował program rządu Jarosława Kaczyńskiego. Nowy wojewoda zapewniał, że pod tym względem będzie wyjątkowo lojalny:

– Chciałbym, by administracja rządowa woj. podlaskiego w pełni wypełniała program rządu. Jest to rząd, którego premierem jest Jarosław Kaczyński, przywódca Prawa i Sprawiedliwości. Ja jestem również przedstawicielem tego ugrupowania, będę więc robił wszystko, by jak najskuteczniej i najpełniej zrealizować program tego rządu – podkreślał. – Ale rolą wojewody jest też przystosowywanie programu do warunków lokalnych. Chciałbym więc, by istniejące tu odrębności narodowe czy wyznaniowe były szanowane na terenie naszego województwa, zgodnie z linią rządu.

Bohdan Paszkowski ma 42 lata, jest prawnikiem z wykształcenia, od połowy lat 90-tych był sekretarzem miasta w białostockim magistracie.

Nie jest tajemnicą, że podlascy działacze PiS-u od dawna chcieli odwołać Jana Dobrzyńskiego ze stanowiska. Dobrzyński był popierany przez Krzysztofa Jurgiela, który od wielu miesięcy walczył z szefem podlaskiego PiS-u Krzysztofem Putrą o wpływy. Mianowanie Bohdana Paszkowskiego na wojewodę oznacza, że tę walkę wygrał Putra.

Tym bardziej że, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, działania wojewodów oceniało nie tylko Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji z premierem, ale także struktury partyjne. I to właśnie one bardzo źle oceniły Jana Dobrzyńskiego.

Fot. A. Zgiet

Na stanowisku wojewody podlaskiego Jana Dobrzyńskiego (na pierwszym planie) zastąpił Bohdan Paszkowski

Plebiscyt

Dziś drukujemy ostatnie kupony plebiscytowe w gazecie. Głosować można jeszcze sms-ami do 23 stycznia.

52. Plebiscyt „GW"

1. Paweł Głażewski (Hetman Białystok) boks – 18330 pkt.

2. Anna Ciwoniuk (UKS Trzynastka Białystok) szermierka – 11698 pkt.
3. Andrzej Liczik (Hetman Białystok) boks – 9082 pkt.
4. Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajakarstwo – 8776

Po przeliczeniu 5139 głosów.

Plebiscyt piłkarski

1. Paweł Sobolewski (Jagiellonia Białystok, obecnie Korona Kielce) – 2132 pkt.

2. Jacek Chańko (Jagiellonia) – 1478 pkt.
3. Jacek Markiewicz (Jagiellonia) – 1297 pkt.
4. Kamil Ulman (ŁKS Łomża) – 873 pkt.

Trener:
1. Mirosław Mojsiuszko (Hetman Białystok) – 518 pkt.

Po przeliczeniu 1604 głosy

promocja

Edukacja z Gazetą Współczesną!
Już w poniedziałek rozwiązania testów dla gimnazjalistów!

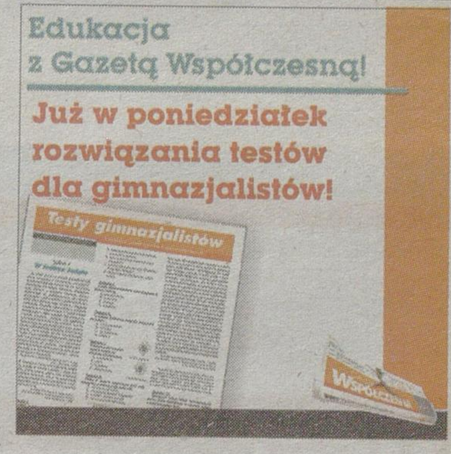

W numerze:

Białystok. Mandat za oświadczenie. Dokładnie 12 grudnia minął termin składania przez radnych oświadczeń o działalności gospodarczej współmałżonków. Większość samorządowców z woj. podlaskiego zrobiła to zbyt późno. Teraz grozi im utrata mandatów! Problem dotyczy tych osób, których małżonkowie prowadzą działalność gospodarczą. >>3

Ostrzeżenie przed silnym wiatrem

Region. Będzie mocno wiało. Biuro Prognoz Meteorologicznych w Białymstoku ostrzega, że w piątek do godz. 20.00 w województwie podlaskim i warmińsko-mazurskim nastąpi stopniowy wzrost prędkości wiatru do 35-50 km/godz., w porywach nawet do 70-100 km/godz. Wiatr będzie jeszcze silniejszy na Warmii i Mazurach, gdzie lokalnie jego prędkość wyniesie od 100 do 130 km/godz. W piątek wieczorem wiatr zacznie stopniowo słabnąć. Zdaniem synoptyków, możliwe skutki wichury to zniszczenia zabudowań, zrywanie dachów, uszkodzenia wież i kominów, uszkodzenie napowietrznych linii energetycznych, wyrywanie drzew z korzeniami oraz utrudnienia komunikacyjne. **(dm)**

reklama

W REGIONIE

redaktor odpowiedzialny
Jolanta Gadek

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Mamy nowego inspektora sanitarnego

Alicja Gabrylewska wygrała wczoraj konkurs na Podlaskiego Inspektora Sanitarnego. Dotychczas była ona kierownikiem laboratorium szpitala wojewódzkiego.

Dziś >> 19 dzień roku

Imieniny **MARTY, HENRYKA**

wschód 7.30 | **zachód** 15.46
wschód 8.13 | **zachód** 15.52

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **„Komedianci"** – Thomasa Bernharda to spektakl, na który w sobotę zaprasza Białostocki Teatr Lalek. Początek przedstawienia o godz. 18.

▲ **„Bóg Niżyński"** to spektakl, który w sobotę, o godz. 18, będzie można obejrzeć w Teatrze "Wierszalin" w Supraślu.

▲ **„Jarmark cudów"**, w ramach cyklu „Kolorowe Jarmarki", w niedzielę ,w hali namiotowej obok Klubu Rozrywki "Krąg" przy ul. Wierzbowej. **(h)**

Lotto 17 stycznia

▲ **Multilotek** 5, 19, 21, 27, 30, 32, 34, 40, 42, 43, 49, 52, 58, 60, 62, 67, 72, 74, 75, 80;

▲ **Duży Lotek** 1, 12, 16, 28, 29, 37;

▲ **Ekspress Lotek** 3, 10, 16, 23, 31.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
4⁰ -3⁰
Ciśnienie 963 hPa

Sobota
2⁰ 2⁰
Ciśnienie 988 hPa

Niedziela
3⁰ -2⁰
Ciśnienie 990 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami przelotne opady deszczu oraz deszczu ze śniegiem. Wiatr umiarkowany i dość silny porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,98▲	3,85▲	5,87▲	2,39▲
sprzedaż	3,04▲	3,93▲	5,99▲	2,44▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> To proste! Możesz pomóc potrzebującym i zapłacić

Oddaj jeden

Chcesz pomóc potrzebującym i zapłacić państwu mniejszy podatek? Przekaż 1 proc. podatku organizacji pożytku publicznego! Masz czas do 2 maja albo do dnia złożenia swego PIT-u.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Przekazywanie pieniędzy organizacjom charytatywnym, wpisanym na ministerialną listę organizacji pożytku publicznego, jest coraz bardziej popularne – zarówno w naszym regionie, jak i w całej Polsce. W 2003 roku jeden procent podarowało im ok. 600 osób z Podlasia, w 2004 – prawie siedem tysięcy, a w 2005 – ponad 18,6 tys. osób. Nic dziwnego: dzięki temu rozwiązaniu można część należnego państwu podatku przekazać ludziom, którzy działają charytatywnie w dziedzinie, którą uważamy za słuszną. To przecież podatnik wybiera, czy chce pomóc chorym dzieciom, bezdomnym zwierzętom, sportowcom czy samotnym matkom.

Jak przekazać 1 proc.

Najpierw trzeba zorientować się, które organizacje posiadają status pożytku publicznego. Ich lista jest dostępna na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości albo bezpośrednio pod adresem: www.opp.ms.gov.pl. Potem trzeba wybrać jedną z organizacji, wpłacić pieniądze na jej konto i odliczyć kwotę odpowiadającą 1 proc. podatku w zeznaniu rocznym, w rubryce „Kwota 1% zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego". Należy pamiętać, aby wpisywaną kwotę zaokrąglić do pełnych dziesiątek groszy w dół.

Podlasianie, składający zeznania za 2005 rok, przekazali organizacjom ponad milion złotych.

Organizacje liczą na pomoc

Najwięcej dostały białostockie towarzystwa. Na konto Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Droga" wpłynęło 120 tys. zł, Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum" dostało 110 tys. zł, a Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia Diecezji Białostocko-Gdańskiej „Eleos" – ok. 80 tys. zł. Pieniądze wykorzystywane są na rozmaite cele. Stowarzyszenie „Droga" część przeznaczyło na wakacje dla dzieci z ubogich rodzin, część na kupno kóz i kurczaków dla rodzin z dawnych PGR-ów, a pozostałe na remont środowiskowego domu rodzinnego.

W tym roku organizacje także liczą na finansową pomoc:

– Zależy nam na tym, by podatnicy przekazali nam jak największą kwotę pieniędzy. Zamierzamy informować o takiej możliwości w mediach, internecie i parafiach – mówi Marek Masalski z Ośrodka Miłosierdzia „Eleos". – Poza tym, wysyłamy podziękowania osobom, które wcześniej przekazały nam 1 procent swojego podatku. Wydaliśmy też broszurkę z okazji 10-lecia naszego istnienia i ją też przesłaliśmy naszym dobroczyńcom.

Jest z czego wybierać

Na ministerialnej liście znajduje się ponad 150 organizacji z Podlasia. Wybierając tę, którą chcemy wesprzeć, trzeba jednak uważać, by nie trafić na stowarzyszenie czy fundację nieistniejącą. A takie przypadki się zdarzają. Figuruje tam chociażby białostocka fundacja „Pro veritate", która nie funkcjonuje od ponad roku.

Okazuje się jednak, że wpisanie organizacji na listę jest prostsze niż jej wykreślenie. Ministerstwo Sprawiedliwości zapytane przez nas, dlaczego nieistniejąca fundacja wciąż znajduje się w spisie, nie potrafiło nam udzielić odpowiedzi i odesłało do białostockiego sądu. Tam okazało się, że o wykreślenie organizacji z listy powinien wystąpić jakiś jej przedstawiciel. A że przedstawiciela brak, fundacja nadal figuruje na liście.

Przekazanie pieniędzy na konto wybranej organizacji jest proste (dokładny opis w ramce). Osoby, które mają nadpłatę podatku, także mogą przekazać 1 procent sumy wybranej organizacji. Wtedy kwota pieniędzy, zwracanych im przez urząd skarbowy, zwiększy się o wpłaconą sumę.

Jest wiele organizacji, którym można przekazać 1 proc. podatku. Na taką pomoc liczy m.in. Caritas pomagający ubogim.

– Za rok przekazywanie pieniędzy stanie się jednak jeszcze prostsze – zapowiada Radosław Hancewicz, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku.

W 2008 r. podatnik będzie musiał jedynie zadeklarować chęć przekazania pieniędzy na cel charytatywny i wskazać konkretną organizację. Resztą formalności zajmie się urząd skarbowy.

Augustów >> Na krajowej „ósemce"

TIR spadł do rowu

Tuż przed Augustowem, stojąca na drodze ciężarówka przewróciła się do rowu. Asfalt i żwirowe pobocze nie wytrzymały dużego obciążenia.

Do zdarzenia doszło wczoraj przed południem. Kierowca estońskiej ciężarówki, jadącej od strony Białegostoku, zatrzymał się przy ulicy Białostockiej w Augustowie. Cudzoziemiec wysiadł z samochodu, aby trochę odpocząć. Kilka minut później zobaczył, jak auto przewraca się do rowu. Jak się okazało, obcokrajowiec przewoził 18 ton jabłek. Asfalt nie wytrzymał tak dużego obciążenia i pokruszył się.

– Nie bez znaczenia był też fakt, że z powodu utrzymujących się od dłuższego czasu opadów deszczu, żwirowe pobocze drogi było bardzo miękkie – mówi Andrzej Murawski, oficer prasowy augustowskiej komendy.

Jakie przewoźnik poniósł straty, nie wiadomo. Jeśli są duże, będzie mógł domagać się od zarządcy drogi rekompensaty. **(hel)**

Białystok >> Motyw zbrodni nieznany

Przyznała się do zabójstwa

Zarzut zabójstwa usłyszała 17-letnia białostocka licealistka, która we wtorek na ul. Armii Krajowej pchnęła śmiertelnie nożem swego 26-letniego znajomego. Dziewczyna przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia.

– Postawiliśmy jej zarzut zabójstwa, ponieważ nie ma żadnych wątpliwości, że do tego właśnie doszło – powiedziała Bożena Kiszło, szefowa Prokuratury Rejonowej Białystok Południe.

Prokuratura będzie teraz ustalać, jak przebiegała znajomość między tymi osobami i co spowodowało, że doszło do tragedii. Wiadomo, że dziewczyna nie działała w tzw. obronie koniecznej.

– Badane i oceniane są wszelkie okoliczności. Będzie brana pod uwagę również postawa podejrzanej przed i po popełnieniu czynu – powiedziała Kiszło.

Licealistka do tej pory cieszyła się bardzo dobrą opinią zarówno w szkole, jak i wśród sąsiadów. Teraz trafiła na trzy miesiące do aresztu. **(bisu)**

Święto Chrztu Jezusa

Podczas uroczystości Wigilii Święta Chrztu Pańskiego w Jordanie, prawosławni duchowni poświęcili wczoraj wodę w świątyniach – m.in. w soborze św. Mikołaja.

mniejszy podatek.

procent!

A. Zgiet

Opinia

> Marek Masalski
Ośrodek „Eleos"

Coraz więcej organizacji wpisuje się na ministerialną listę, rośnie więc nam spora konkurencja. Mam jednak nadzieję, że równocześnie będzie rósł odsetek ludzi, którzy podzielą się swoimi pieniędzmi, a wtedy wystarczy dla wszystkich.

Liczba dnia

>

700

tys. zł – tyle pieniędzy przekazali białostoczanie na konta organizacji pożytku publicznego, składając oświadczenia podatkowe za 2005 rok

Region >> Radni są przerażeni. Ilu z nich będzie musiało odejść?

Mandat za oświadczenie

Fot. A. Zgiet

Włodzimierz Kusak, szef białostockiej rady, wyjaśnia obowiązujące przepisy

Dokładnie 12 grudnia minął termin składania przez radnych oświadczeń o działalności gospodarczej współmałżonków. Większość samorządowców z woj. podlaskiego zrobiła to zbyt późno. Teraz grozi im utrata mandatów!

Problem dotyczy tych osób, których małżonkowie prowadzą działalność gospodarczą lub zawarli umowy cywilnoprawne z gminą.

– Tylko oni mieli obowiązek złożenia tych oświadczeń. Reszty to nie dotyczy – podkreśla Lidia Stupak, dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zamieszanie z oświadczeniami wynika z rozmaitych interpretacji przepisów. Podlaski Urząd Wojewódzki uznał, że te oświadczenia, tak samo jak oświadczenia majątkowe, radni powinni złożyć w ciągu 30 dni od dnia ślubowania, czyli do 27 grudnia. Ustawa mówi jednak o 30 dniach od dnia wyboru – i właśnie w ten dosłowny sposób zinterpretowało przepisy MSWiA. A ponieważ za każde tego typu spóźnienie grozi utrata mandatu, radni przerazili się. Przewodniczący rad muszą teraz ustalić, ile osób powinno złożyć takie oświadczenia. Wtedy okaże się, kto nie dopełnił obowiązku.

– Problem jest bardzo szeroki, dotyczy nie tylko naszego województwa, ale całego kraju – podkreśla Lidia Stupak. – Zobaczymy więc, jaka będzie decyzja ministerstwa.

(ka)

Białystok/Lublin >> Trzydzieści tomów akt w sprawie galerii Biała

Kończy się śledztwo w sprawie korupcji

Dobiega końca śledztwo lubelskiej prokuratury apelacyjnej w sprawie nieprawidłowości przy planowaniu i budowie hipermarketów w Łomży i w Białymstoku (w tym galerii Biała). W czasie jego trwania zarzuty postawione zostały jedenastu osobom, w tym byłemu białostockiemu radnemu – Mirosławowi H.

– Śledztwo jest już w końcowym etapie – powiedziała Ewa Piotrowska, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie. – Weryfikujemy zeznania osób, którym postawiliśmy zarzuty i przesłuchujemy świadków. Zebraliśmy trzydzieści tomów akt w tej sprawie. Śledztwo powinniśmy zamknąć z końcem lutego.

Główne zarzuty prokuratury dotyczą wręczania łapówek w zamian za załatwienie korzystnych decyzji administracyjnych dotyczących sklepów wielkopowierzchniowych. Prezes firmy budującej galerię przy ul. Augustowskiej w Białymstoku za takie korzystne rozwiązania miał przekazać, zdaniem prokuratury, pół miliona złotych osobie powołującej się na wpływy w białostockim magistracie. Prokuratura zarzuciła mu też pranie brudnych pieniędzy przez wystawianie fałszywych faktur. W sprawę zamieszany jest też były białostocki radny – Mirosław H., któremu prokuratura zarzuca nadużycie władzy i przekroczenie uprawnień.

W sprawie podejrzanych jest łącznie jedenaście osób. Są to przedsiębiorcy, architekci, adwokat oraz były radny.

(bisu)

Białystok >> Recital fortepianowy Rafała Blechacza

Wydarzenie muzyczne w filharmonii

Rafał Blechacz, wybitnie utalentowany młody polski artysta, zwycięzca XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, przyjechał do Białegostoku. W piątek o godz. 19 wystąpi z recitalem fortepianowym w Filharmonii Podlaskiej.

Pochodzący z Nakła 22-letni obecnie pianista, kończący studia na Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, zdobył nie tylko I miejsce (II nie przyznano) na Konkursie Chopinowskim, ale także nagrody specjalne: Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurków, Towarzystwa im. F. Chopina za najlepsze wykonanie poloneza, Filharmonii Narodowej za najlepsze wykonanie koncertu i Krystiana Zimermana za najlepsze wykonanie sonaty.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej w rozgłośni Radia Białystok, transmitowanej na żywo, Rafał Blechacz powiedział, że złoty medal Konkursu Chopinowskiego otworzył mu drzwi do wszystkich najbardziej prestiżowych sal koncertowych na całym świecie. Występował w Moskwie, Zurichu, Japonii, Amsterdamie, obecnie odbywa tournee po Polsce. Kalendarz koncertowy artysty jest całkowicie wypełniony na dwa lata i obejmuje występy w głównych ośrodkach kulturalnych Europy, Ameryki Północnej i Dalekiego Wschodu.

Podczas białostockiego recitalu Rafał Blechacz wykona nie tylko utwory Chopina, w programie ma także dzieła Haydna, Liszta i Debussy`ego.

(a)

M. Kość

Bilety na białostocki koncert 22-letniego Rafała Blechacza sprzedały się na przysłowiowym pniu

Białystok/Kraj >> Kolejny zły przepis

Trybunał akcyzie mówi „nie"

Akcyza na używane auta jest nielegalna – tak zdecydował w czwartek Trybunał Konstytucyjny. Oznacza to, że wszyscy, którzy zapłacili akcyzę za sprowadzone auto z zagranicy, będą mogli domagać się zwrotu pieniędzy.

Trybunał Europejski uznał, że polskie prawo dyskryminowało osoby sprowadzające używane auta, ponieważ wysokość akcyzy była zależna od wieku pojazdu.

Od grudnia 2006 roku akcyza na samochody używane została obniżona. Od tego czasu, na wszystkie samochody osobowe, po raz pierwszy rejestrowane w Polsce, obowiązują dwie stawki podatku, niezależnie od wieku pojazdu. Dla aut z silnikami do 2 litrów stawka wynosi 3,1 proc. deklarowanej wartości pojazdu, a dla samochodów z większymi silnikami – 13,6 proc. Wcześniej, auta, które miały ponad dwa lata, obłożone były wyższym podatkiem, rosnącym wraz z wiekiem pojazdu, maksymalnie do 65 proc.

Trybunał Europejski nie ograniczył wyroku w czasie, co oznacza, że polskie przepisy dotyczące akcyzy na samochody używane były sprzeczne z prawem od czasu wstąpienia naszego kraju do UE – czyli od 1 maja 2004 r.

(ap)

DB. BIAL.BPODL

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

Maria Sadowska wystąpi z zespołem Marjazz w sobotę o godz. 19 w klubie Fama. Bilety kosztują 10 zł (w przedsprzedaży) i 15 zł w dzień koncertu.

Piątek

▲ **Klub Gwint >>** Koncert zespołu „Kult" (na zdjęciu) rozpocznie się o godz. 20. Wstęp – 35 zł. **(bisu)**

▲ **Klub Odeon >>** Koncert zespołu Five Massages" rozpocznie się o godz. 20. Wstęp – 8 zł. **(bisu)**

▲ **Wydział architektury PB >>** Seminarium polsko-holenderskie o rewitalizacji terenów pofabrycznych rozpocznie się o godz. 11. Wstęp wolny. **(bisu)**

Sobota

▲ **Centrum Kultury Prawosławnej >>** Koncert kolęd prawosławnych rozpocznie się o godz. 11 przy ul. św. Mikołaja 5. **(kj)**

▲ **Muzeum Przyrodnicze im. prof. Andrzeja Myrchy>>** Wystawy: „Rafy koralowe – morskie ogrody", „Przyroda rejonów polarnych" „Historia życia na Ziemi", „Filogeneza tkankowców", „Środowisko przyrodnicze województwa podlaskiego", Ul. Świerkowa 20B, czynne w soboty godz. 10-14. **(a)**

▲ **Gminny Ośrodek Kultury i Sportu >>** Spotkanie z ks. Stanisławem Niewińskim autorem książki „Juchnowiec. Dzieje parafii" rozpocznie się o godz. 18. **(bisu)**

Niedziela

▲ **Studio Tańca Centrum>>** Warsztaty latin jazz prowadzone przez światowej klasy tancerza Alassana Wata (na zdjęciu) rozpoczną się o godz. 10.30 w Studiu Tańca Centrum przy al. Solidarności 9 (pierwsze piętro). Koszt warsztatów: 50-60 zł. **(bisu)**

▲ **Dom Nauczyciela >>** Spotkanie Nauczycielskiego Klubu Literackiego, poświęcone 40-leciu pracy twórczej Eugeniusza Szulborskiego. Ul. Warszawska 8, godz. 10. **(a)**

▲ **Muzeum Podlaskie >>** Koncert z cyklu „Muzyczne spotkania w Ratuszu", godz. 18. Wystąpią: Magdalena Wolanin oraz Kwartet Branicki. W programie: utwory W. A. Mozarta. **(a)**

▲ **Klub Kalina >>** Wieczór wspomnień i koncert poświęcony Czesławowi Niemenowi rozpocznie się o godz. 16 w Klubie Kalina przy ul. Kalinowej 9. **(bisu)**

Ferie >> Nawet pogoda dopisze podczas zimowych wakacji

Na nudę nie będzie czasu

Przed uczniami podlaskich szkół 14 dni ferii. Nawet ci, którzy zostaną w mieście nie muszą się nudzić. Tym bardziej, że za kilka dni w końcu przyjdzie prawdziwa zima.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Podczas ferii, dzieci będą mogły skorzystać z propozycji przede wszystkim klubów osiedlowych. Pierwsza impreza odbędzie się już w sobotę. Będzie to Choinka Europejska w Impresariacie Artystycznym „Arkadia" przy ul. Mazowieckiej 39d. Początek o godz. 12.

Nudno nie będzie także w kolejne dni zimowych wakacji. W poniedziałek, 22 stycznia w niemal wszystkich klubach osiedlowych (m.in.: „Puchatek", „Kalina", „Jubilat" i „Stoczek") ruszają półkolonie. Członkowie SM Rodzina Kolejowa muszą za nie zapłacić 180 zł, reszta – 220 zł.

„Akcja Zima 2007" rozpoczyna się również w klubie „Mikron" BSM i w Białostockim Ośrodku Kultury. W programie BOK-u m.in.: projekcje filmów, spektakle teatralne, taneczne, edukacyjne spotkania i wspólne śpiewanie. Imprezy będą się odbywać w kinie Forum, lub w kawiarni Fama przy ul. Legionowej.

Ciekawą ofertę przygotowały także białostockie galerie i muzea. W galerii im. Sleńdzińskich, starsza młodzież (w wieku od 12 do 18 lat) będzie mogła uczestniczyć w bezpłatnych warsztatach modelarstwa temperowego pt.: „Średniowieczne wtajemniczenie" (zapisy pod nr tel. 085 662-32-77).

Zajęcia plastyczne, podczas których dzieci poznają różne techniki malarskie przygotowano również w galerii „Obuch" przy ul. Stołecznej. Będą się one odbywały od godz. 10.30 do 13. Koszt jednej sesji to 30 zł.

Ciekawie zapowiadają się lekcje muzealne organizowane w Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego. Będzie się można podczas nich dowiedzieć jakie są zasady ochrony zabytków oraz jak powstają rzeźby. Za zajęcia trzeba zapłacić ok. 24 zł od grupy, za bilet natomiast – 2 zł za osobę (szczegóły pod nr tel. 085 732-73-92).

Choć pogoda dopisze, bo w połowie pierwszego tygodnia ferii spadnie śnieg, nie ma co liczyć na lodowiska pod gołym niebem. Będą za to mogły korzystać z hali lodowej. Za 90 minut jazdy uczniowie uczniowie płacą 6 zł, a za 45 minut – 4 zł.

Trochę więcej trzeba będzie zapłacić za zajęcia taneczne, które ruszą w WOAK-u przy ul. św. Rocha (od 20 do 50 zł). Przygotowano tam m.in.: lekcje tańca.

Starsi amatorzy spędzania czasu na świeżym powietrzu mogą wziąć udział w bezpłatnym kursie na kartę wędkarską. Zajęcia rozpoczną się 22 stycznia o godz. 10 w świetlicy Zarządu Okręgowego PZW przy ul. Jurowieckiej 33. ▲

Pogoda

> Maciej Maciejewski
kierownik biura prognoz IMiGW w Białymstoku

Aura podczas ferii będzie na pewno bardziej zimowa niż dziś. Przyszły tydzień przyniesie ochłodzenie – w dzień temperatura będzie się wahać od 0 do minus 3 stopni a nocą spadnie do 5 – 7 kresek poniżej zera. Śnieg zacznie padać ok. 24-25 stycznia. Ale raczej nie będzie go zbyt dużo.

Harcerskie ferie

>

Ponad 800 białostockich harcerek i harcerzy, należących do ZHP i ZHR, wybiera się na 7-dniowe zimowiska i kilkudniowe biwaki. Jest to o 250 uczestników więcej niż w roku ubiegłym. Będzie można spotkać ich m.in. w Boćkach, Kleszczelach, Księżynie, Krynickich, Kalinówce Kościelnej, Krypnie, Mońkach, Studziankach, Strabli i Trzciannem oraz w Grójcu koło Warszawy, a także w okolicach Osowca i Suwałk. Pierwsze grupy wyjadą na zimowiska już w sobotę, 20 stycznia. Powrót ostatniego turnusu nastąpi na początku lutego. **(h)**

reklama

OŚWIATA DLA DOROSŁYCH
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Siedlcach
organizuje:
Technikum rolnicze (forma zaoczna)
Liceum Ogólnokształcące (forma zaoczna)
Spotkanie organizacyjne i rozpoczęcie zajęć
21 stycznia 2007 r.
w I LO w Bielsku Podlaskim
ul. 11 Listopada 6
tel. (085) 833-26-73
R507gwb6

P.H.U.P. SILVER
armatura instalacji sanitarnych
sprzeda
• samochód ciężarowy Iveco, rok prod. 1991, w dobrym stanie,
• Citroen Saxo, rok prod. 2002, dwuosobowy (faktura VAT)
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 122
tel. 085/730-28-52, 0605-070-844
S707gwb5

promocja

Plany miast w Gazecie Współczesnej

▲ 26 stycznia, piątek
plan Suwałk dla Czytelników Gazety Suwalskiej

▲ 2 lutego, piątek
plan Białegostoku dla Czytelników Gazety Białostockiej i Bielskiej

Czytelny, szczegółowy, niezbędny w każdym domu!

Plan dostępny z Gazetą Współczesną za jedyne 2 zł.

Spotkanie z Elżbietą Dzikowską

Otwarcie wystawy fotografii Elżbiety Dzikowskiej „Na ziemi i wodzie" oraz prezentacja jej książek „Groch i kapusta", „Polscy artyści w sztuce świata" i „Uśmiech świata", odbędzie się w piątek o godz. 18 w Ratuszu.

B. Maleszewska

Uczniowie piątej klasy SP nr 4 mają różne plany na ferie. Monika (po lewej) wyjedzie na Mazury, Paulina do Supraśla, Karolina i jej koledzy: Oskar, Adrian i Bartek – spędzą wolne w domu.

Osiedle Jaroszówka >> Pracownicy schroniska bezradnie rozkładają ręce

Nie pomogli zwierzakowi

Ranny pies z przetrąconą łapą od kilku dni błąka się na osiedlu Jaroszówka. Mimo interwencji mieszkańców i naszej redakcji, pracownikom Schroniska dla Zwierząt nie udało się dotąd psa złapać

– Od kilku dni przy mojej ulicy błąka się pies – zaalarmowała nas pani Lidia.– Ma otwartą ranę na łapie. Szkoda mi tego biedaka, widać że urwał się komuś ze smyczy i cierpi. Dzwoniłam parę razy do Schroniska dla Zwierząt, ale pracownikom do tej pory nie udało się złapać psa. Tłumaczą, że im ucieka albo nie mogą go znaleźć. Usłyszałam też, że przecież ten pies ma właściciela, i to on powinien się nim zająć. Jestem naprawdę zniesmaczona tą sytuacją. Tyle się mówi o prawach zwierząt, a gdy chce się pomóc takiemu zwierzakowi, to jest to bardzo trudne i panuje znieczulica. Pies nie jest agresywny, daje do siebie podejść.

Kierownik schroniska, Jerzy Matys, tłumaczył nam w już środę po południu, że jego pracownicy kilkakrotnie próbowali złapać ranne zwierzę: – Niestety, albo nie było go w tej okolicy, albo uciekał. Pies jest ranny, może różnie reagować na człowieka, nie wiadomo, kto mu to zrobił. Ma prawdopodobnie właściciela, bo nosi obrożę i kawałek smyczy i czy łańcucha – mówi. – Ale w czwartek znowu spróbujemy go złapać, może uda się podejść bliżej.

B. Maleszewska

Ten ranny pies od kilku dni błąka się po Jaroszówce. Pracownicy schroniska nie są jednak w stanie znaleźć chorego zwierzaka.

Niestety, w czwartek psa znowu nie udało się złapać. Gdy rano powiadomiliśmy schronisko, że pies jest w tej okolicy i można do niego podejść (nasza fotoreporterka bez problemu zrobiła mu zdjęcie), kierownik zapewnia, że od razu wysłał pracowników. Ale według niego, psa już nie było.

– Chyba sama go zawiozę do schroniska – oburza się pani Lidia. – Kto to widziała, by tyle dni łapać psa! Jemu trzeba szybko pomóc.

– Ta pani może nam go dowieźć, ale nie wiem, czy psa przyjmiemy, bo może nie być miejsc – odpowiada Matys. **(luk)**

Rada Miejska >> Po awanturze o władzę

Pokłóceni radni PiS i PO wyciągają ręce do zgody

Przedstawiciele klubów spotkali się wczoraj na wniosek przewodniczącego rady Włodzimierza Kusaka i rozmawiali o tym, jak mogą ułożyć swoją współpracę.

Nie będzie to łatwe, bo – tak jak już pisaliśmy – pokłócili się o stanowiska przewodniczących komisji i ich zastępców. Większość wzięła nieformalna koalicja Platforma Obywatelska oraz Lewica i Demokraci. Mają w radzie większość. Klub PiS liczy dokładnie tylu radnych co PO (12), ale jest w opozycji. PO skarży się, że liderzy PiS nie chcą z nią prowadzić żadnych rozmów. I odwrotnie. Radni PiS postanowili na znak protestu zrezygnować ze wszystkich funkcji w radzie. Wczoraj zaczęli pracować nad konsensusem.

– Czekamy na propozycje wyjścia z tej sytuacji. To radni PO rozdają karty – mówi Rafał Rudnicki z PiS. – My stoimy na stanowisku, że podział funkcji powinien być proporcjonalny do ilości mandatów.

– Na razie poprosiliśmy, by radni PiS powstrzymali się od składania rezygnacji i umówiliśmy się na wtorek – mówi Zbigniew Nikitorowicz z PO. Testem intencji będzie budżet.

– Zawsze jest możliwość współpracy – uważa Włodzimierz Kusak. **(jok)**

Dziś budżet

Dziś na sesji radni zamierzają uchwalić budżet miasta na 2007 rok. Radni PiS złożą szereg poprawek. M.in. Mariusz Kamiński zaproponuje, by zmniejszyć wydatki na diety o 100 tys. zł, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na zmniejszenie deficytu budżetowego. Chce też ograniczenia innych funduszy, m.in. na podróże służbowe.

Policja >>

Wymiana komendantów

Szefowie II i III komisariatu w Białymstoku zamienili się miejscami. Taką decyzję podjął komendant miejski Jarosław Stankiewicz. Według niego, wymiana ma służyć usprawnieniu działania komisariatów.

– Taka decyzja została podjęta po to, by na mieście było jeszcze bezpieczniej – powiedział Dariusz Kędzior, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Dzięki tej wymianie komendanci będą mogli się wzajemnie wymienić doświadczeniami.

Obecnie komendantem II komisariatu jest Andrzej Wakulewski, a jego miejsce w III komisariacie objął Krzysztof Pilcicki.

W Białymstoku są trzy komisariaty. „Jedynka" obejmuje swoim działaniem centrum, „dwójka" – północną część miasta (m.in. osiedle Piasta, Antoniuk, Dziesięciny), „trójka" – południe (m.in. Słoneczny Stok, Nowe Miasto i Dojlidy). **(bisu)**

Kościół i cerkiew >> Wiara ponad podziałami

Modlitwy o jedność

Nawet głuchym przywraca słuch a niemym mowę – to hasło Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, który rozpoczął się w czwartek na całym świecie.

Uroczystości w Białymstoku rozpoczęły modlitwy ekumeniczne dzieci, kościele pw. św. Ojca Pio. Z kolei w piątek o godz. 17 odbędzie się nabożeństwo w cerkwi pw. Ducha Św.: – Choć droga ku pełnej jedności chrześcijan jest długa i niełatwa – nie należy się zniechęcać – stwierdził Benedykt XVI. **(kj)**

pramocja

Prenumerujesz zyskujesz!

Wykupując prenumeratę Gazety Współczesnej na luty:

- Oszczędzasz 1/3 ceny – 10 zł*
- Masz gwarancję codziennego otrzymywania gazety
- Otrzymasz książkę z serii „Kuchnie świata"

*koszt prenumeraty w porównaniu z codziennym zakupem w kiosku

O szczegóły pytaj swego Listonosza!

db

KINA/INFORMATOR

Dorota Naumczyk

991 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA
085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** GRUŹLICA DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.** SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

niezłe ▲ słabe ▲ dno ▲ doskonałe ▲ bardzo dobre ▲

>> Romantyczna historia i obsada pełna gwiazd

Dlaczego nie!

▲ **Dlaczego nie!**
Komedia romantyczna, Polska, 2007
▲ **reż.** Ryszard Zatorski
▲ **wyst.:** Anna Cieślak, Maciej Zakościelny, Małgorzata Kożuchowska, Tomasz Kot, Anna Przybylska, Agnieszka Warchulska, Joanna Jabłczyńska. **147 min.**

Miłość, która spada prosto z nieba. Zazdrość, zdrada i wielki świat reklamy. Tajemnice, które mogą kochanków rozdzielić… lub na nowo połączyć.

Malownicze jeziora, podwodny balet, Warszawa z lotu ptaka (i paralotni)… A do tego romantyczna historia i obsada pełna gwiazd. On – Maciej Zakościelny – przystojny, inteligentny i z temperamentem. Ona – Anna Cieślak – delikatna, romantyczna, pełna talentu… I ta Trzecia – Małgorzata Kożuchowska – pewna siebie, przebojowa i… gotowa na wszystko!

Małgosia tuż po zrobieniu dyplomu na ASP chce zacząć karierę w reklamie. Po przyjeździe do Warszawy poznaje sympatycznego artystę plastyka – Piotra. Później na jej drodze staje uwodzicielski Dawid. A na końcu – w agencji reklamowej, w której próbuje znaleźć pracę – spotyka przystojnego Jana… Trzej mężczyźni, ale wymarzony książę tylko jeden. Któremu Małgosia odda serce? Sprawy się komplikują, gdy do gry wchodzą dwie femme fatale (w kolorze blond). Pierwsza to Ewa – szefowa firmy cateringowej, w której jest zatrudniony Piotr. Druga to Renata – jedna z gwiazd agencji reklamy. Obie dla sukcesu – i w pracy i w miłości – są gotowe na wszystko. I obie uznają Małgosię za niebezpieczną rywalkę…

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce. ▲

Pajęczyna Charlotty

▲ **Pajęczyna Charlotty**
Familijny/Fantasy, USA, 2006
▲ **reż.: Gary Winick**
W filmie „Pajęczyna Charlotty", bardzo mała świnka odkrywa, że najpotężniejszą siłą na świecie jest przyjaźń. Wilbur, najsłabsza świnka w miocie, dla innych zwierząt w stajni wydaje się być uosobieniem naiwności, jednak dla Charlotty – pająka mieszkającego wśród krokwi w dachu - staje się długo oczekiwanym przyjacielem. Ich przyjaźń potrafi przetrwać nawet wtedy, gdy okazuje się, że dni świnki są policzone. Kiedy wydaje się, że tylko cud może ocalić życie Wilbura, zdeterminowana Charlotta decyduje się zrobić wszystko, aby uratować świnkę: wplata w swoją sieć słowa, które mają przekonać farmera, że Wilbur to „naprawdę ktoś" i warto go ocalić.
W tej filmowej adaptacji zostaje powołana do życia magiczna opowieść E.B. White o lojalności i poświęceniu.
Dakota Fanning gra rolę Fern, pierwszej osoby, która widzi w Wilburze coś, czego inni nie dostrzegają, natomiast Julia Roberts użycza swojego głosu Charlocie, która staje się przyjacielem i wybawcą świnki.
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

Noc w muzeum

▲ **Noc w muzeum**
Akcja/Komedia, USA, 2006
▲ **reż.: Shawn Levy**
▲ **wyst.:** Ben Stiller, Carla Gugino,
Nowy nocny strażnik w Muzeum Historii Naturalnej bliski jest odkrycia, że kiedy zwiedzający idą pod wieczór do domu, rozpoczyna się prawdziwa przygoda – wypchani, odlani z wosku bądź dobrze zakonserwowani mieszkańcy muzeum ożywają. Fantastyczna przygoda nabiera tempa, kiedy Larry Daley, pechowy marzyciel, którego niestworzone idee nigdy nie zaprocentowały, na gwałt potrzebuje pracy. Larry zawsze wierzył, że jest stworzony do rzeczy wielkich. Ale nie zdawał sobie sprawy, przed jak wielkim wyzwaniem stanie, kiedy zrezygnowany przyjmie tak mało ambitną funkcję jak posada ochroniarza w Muzeum Historii Naturalnej. Już pierwszej nocy pracy, z ogromną latarką i wyświechtanym podręcznikiem w rękach, zostaje sam w cichym, przepastnym muzeum. Ku swemu pełnemu zaskoczeniu i niewierze, Larry w rosnącym przerażeniem w oczach widzi, jak pierwotne bestie i historyczne postaci wokół niego w sposób magiczny wracają do życia...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

Wiatr buszujący w jęczmieniu

▲ **Wiatr buszujący w jęczmieniu**
Dramat wojenny, Wielka Brytania/Irlandia/Francja, 2006
▲ **reż.: Ken Loach**
▲ **wyst.:** Cillian Murphy, Padraic Delaney.
Ken Loach tym razem pokazuje historię dwóch braci, którzy w imię wielkich idei i walki o równość i sprawiedliwość zostają zmuszeni, żeby stanąć przeciwko sobie. Damian porzuca karierę i w ślad za bratem wstępuje do partyzantki IRA.
Jako lekarz będzie musiał zabijać ludzi, kiedy jednak go dokona tego wyboru będzie gotów bronić sprawy aż do śmierci.
W Teddym, pozornie milczącym i zamkniętym w sobie, wszyscy widzą przywódcę. Władza, którą mu powierzono utwierdza go w słuszności przekonań. Jest realistą, wierzącym w kompromis, a nie romantykiem gotowym umierać za idee.
Film to próba rozliczenia się z przeszłością i hołd złożony uczestnikom walk o niepodległość Irlandii ukazany w sposób nadzwyczajny, prosty i wyrazisty.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

Całe szczęście

▲ **Całe szczęście**
Komedia romantyczna, USA, 2006
▲ **reż.: Donald Petrie**
▲ **wyst.:** Lindsay Lohan, Chris Pine,
Ashley Albright jest najszczęśliwszą kobietą świata, której wszystko, co dobre w życiu, przychodzi zdecydowanie zbyt łatwo. Może, na przykład, przypadkowo znaleźć los na loterię i trafić główną wygraną. A w Nowym Jorku, najbardziej zatłoczonym mieście świata, Ashley nigdy nie czeka na taksówkę. Do tego ma wspaniałą pracę w prestiżowej firmie PR. Wszystko idzie po myśli Ashley. A teraz staje przed wielką szansą na przyspieszenie swej kariery: przygotowuje bal maskowy w biznesowym centrum Manhattanu dla płytowego potentata Damona Phillipsa i jego wytwórni.
W przeciwieństwie do niej Jake przyciąga pecha jak magnes. Wiatr zawsze wieje mu w oczy, a spodnie wyglądają tak jakby zaraz miały opaść. Pracuje jako czyściciel toalet w kręgielni. Ale nawet ciężkie bombardowanie przeciwnościami nie pozbawi Jake'a marzeń.
Pewnej nocy los styka Ashley i Jake'a na parkiecie. Nieoczekiwanie łączą usta w pocałunku...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

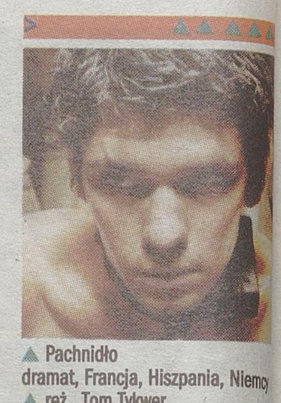

▲ **Pachnidło**
dramat, Francja, Hiszpania, Niemcy
▲ **reż. Tom Tykwer**
▲ **występują:** Ben Whishaw, Dustin Hoffman.
Jean Baptiste przychodzi na świat latem 1744 r. na targu rybnym na jednej z paryskich ulic. Jego matka usiłuje go zabić, przez co sama ginie, a chłopiec trafia do sierocińca. Malec posiada niezwykły dar – fenomenalny węch...
▲ **Kino:** Pokó w Białymstoku.

▲ **Wpuszczony w kanał**
Animowany/Komedia, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ **reż.** David Bowers, **90 min**
Bohaterem jest rozpieszczona mysz, której wydaje się, że świat został stworzony specjalnie dla niej. Pewnego dnia ściekowy szczur wyłania się ze zlewu i decyduje, że właśnie nadeszła jego kolej na cieszenie się luksusem.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży.

▲ **Artur i Minimki**
Animacja/Fantasy, Francja, 2006
▲ **reż.: Luc Besson**
Kiedy 10-latni Artur zaczyna samodzielnie zgłębiać tajniki magicznej księgi, odkrywa, że Dziadek zostawił wskazówki, jak odnaleźć skarb ukryty w ogrodzie. Co więcej, odkrywa podziemny świat malutkich, niewidocznych gołym okiem stworzeń - Minimków.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.

▲ **Apocalypto**
Dramat historyczny, USA, 2006
▲ **reż.: Mel Gibson**
▲ **wyst.:** Rudy Youngblood,
Łapa Jaguara – młody wojownik z plemienia zamieszkującego dżunglę, doświadcza dramatycznych zmian w życiu.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Millenium w Łomży, Polonia w Ełku.

▲ **Eragon**
fantasy, USA, 2006
▲ **reż. Stefen Fangmeier, 121 min**
▲ **występują:** Edward Speleers,
Eragon to przygodowy film dla młodzieży. To imię 16-letniego chłopaka, który znajduje smocze jajo, a potem ze smokiem ucieka w świat.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Millenium w Łomży.

▲ **Borat**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż. Larry Charles, 121 min**
▲ **występują:** Sacha Baron Cohen, Pamela Anderson, Ken Davitian,
Reżyser z Kazachstanu wyrusza do USA, by nakręcić film dokumentalny o dniu dzisiejszym "największego mocarstwa na świecie".
▲ **Kino:** Polonia w Ełku.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10 pod nr tel. 085 748 74 58. Rozdajemy:

4 – bilety do kina Ton

4 – bilety do kina Pokój

3 – bilety do kina Forum

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.

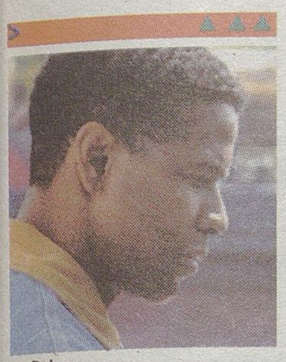

▲ Deja vu
thiller, USA, 2006
▲ reż. Tony Scott, 121 min
▲ występują: Denzel Washington
Agent federalny z agencji ATF, Doug Carlin, prowadzi śledztwo w sprawie wybuchu bomby na promie w Nowym Orleanie. Ze zdziwieniem dostrzega, że zarówno on sam, jak i ci, którzy ocaleli, przeżywają déja vu...
▲ Kino: Pokój w Białymstoku, Polonia w Ełku.

▲ Job, czyli ostatnia szara komórka
komedia, Polska, 2006
▲ reż. Konrad Niewolski
▲ występują: Borys Szyc,
Bohaterami są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: darmozjady, gamonie, debile. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła.
▲ Kino: Lotos w Dąbrowie Białostockiej, Zodiak w Mrągowie.

▲ Holiday
Komedia, USA, 2006
▲ reż.: Nancy Meyers
▲ wyst.: Cameron Diaz, KateWinslet
Iris jest zakochana w mężczyźnie, który właśnie ma poślubić inną, żyjącą po drugiej stronie kuli ziemskiej kobietę...
▲ Kino: Forum w Białymstoku.

▲ Babel
Dramat, USA, 2006
▲ reż.: Alejandro González Inárritu
▲ występują: Cate Blanchett, Brad Pitt, Gael García Bernal, **153 min**
Na film składają się trzy historie, rozgrywające się w Maroko, Tunezji, Meksyku i Japonii. Wszystko zaczyna się od wypadku, który przerywa wakacje pewnego małżeństwa...
▲ Kino: Zodiak w Mrągowie.

▲ Kopia mistrza
biograficzny, USA, 2005
▲ reż. Agnieszka Holland
▲ występują: Ed Harris, Diane Kruger
23-letnia panna Hotz, studentka konserwatorium muzycznego, zostaje zatrudniona jako kopistka u głuchego już Beethovena. Jej pojawienie się zmienia życie obojga...
▲ Kino: Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

▲ Clerks 2: Sprzedawcy 2
komedia, USA, 2006
▲ reż. Kevin Smith
▲ występują: Jason Mewes, Kevin Smith, Rosario Dawson, Ben Affleck, **96 min**
Wracają zakręceni przyjaciele: Jay, Cichy Bob, Dante i Randal. Sklep Randala i Dantego spłonął, marzą o nowej przygodzie...
▲ Kino: Żubr w Białowieży.

▲ Diabeł ubiera się u Prady.
Komedia, USA, 2006
▲ reż.: David Frankel
▲ występują: Meryl Streep,
Młoda dziewczyna zdobywa pracę w nowojorskim magazynie mody. Problemem jest jednak szefowa...
▲ Kino: Dom Kultury w Łapach.

▲ Statyści
Komedia, Polska,Chiny, 2005
▲ reż. Michał Kwieciński
▲ występują: Bartosz Opania, Kinga Preis, Anna Romantowska, **100 min**
Do Konina przyjeżdża chińska ekipa zdjęciowa, by zrealizować film pt. "Smutny wiatr w trzcinach"...
▲ Kino: Mazur w Olecku.

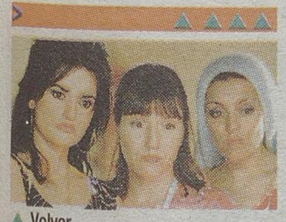

▲ Volver
przygodowy/komedia, Hiszpania, 2006
▲ reż. Pedro Almodóvar
▲ występują: Penélope Cruz.
Abuela umiera, ale postanawia wrócić do swojego rodzinnego miasteczka...
▲ Kino: Daniel w Drohiczynie.

▲ Spadaj!
Dramat, USA, 2006
▲ reż. Jessica Bendinger
▲ występują: Jeff Bridges, Missy Peregrym, Vanessa Lengies, **109 min**
Brice Graham, ojciec dziewczyny o imieniu Haley, po serii wyskoków córki i jej konfliktów z prawem, nie ma już najmniejszego pomysłu na to, jak utrzymać buntowniczkę w ryzach.
▲ Kino: Kometa w Suchowoli.

▲ Przyjaciele
Komedia romantyczna, USA, 2006
▲ reż.: Tony Goldwyn
▲ wyst.: Zach Braff, Jacinda Barrett, Rachel Bilson, Casey Affleck.
Gdy okazuje się, że dziewczyna Michaela jest w ciąży, chłopak nagle zdaje sobie sprawę, że małżeństwo oznacza wyrok na całe życie...
▲ Kino: w Hajnówce.

▲ Patrol
Akcja/Dramat, USA, 2006
▲ reż.: Andrew Davis
▲ wyk.: Kevin Costner, Ashton Kutcher
Młody chłopak zgłasza się do służb ochrony wybrzeża. Spotyka tam doświadczonego ratownika, którego prześladują wspomnienia...
▲ Kino: Mazur w Olecku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Noc w muzeum	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00	14 i 16 zł
Pachnidło	15.00, 17.30, 20.00	14 i 16 zł
Eragon	11.00, 13.00	14 zł
Deja Vu	20.00	14 zł
Tanie ferie:		
Noc w muzeum	10.00	12 zł
Eragon	13.00	12 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Artur i Minimki	10.30, 12.15	13 i 16 zł
Dlaczego nie!	14.45, 16.30, 18.30, 20.30	13 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Artur i Minimki	11.00	13 i 16 zł
Dlaczego nie!	13.00, 14.45, 16.30, 18.30, 20.30	13 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Sezon na Misia	14.30	10 i 12 zł
Całe szczęście	16.00	12 i 14 zł
Wiatr buszujący w jęczmieniu	18.00	12 i 14 zł
Apocalypto	20.15	12 i 14 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, niedziela)		
Pajęczyna Charlotty	13.15, 15.30, 17.45	13 i 15 zł
Holiday	20.00	13 i 15 zł
(sobota)		
Pajęczyna Charlotty	12.00, 15.30, 17.45	13 i 15 zł
Holiday	20.00	13 i 15 zł.

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Karawana	(pt.) 10.00	13 i 16 zł
Stosunki na szczycie	(sb.,ndz.) 17.30	15 i 20 zł
C'est la vie!	20.00	20 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Zielony wędrowiec, pt., godz. 9.30, sb.,ndz., godz. 11.00; Komediant, sb.,ndz., godz. 18.00; Baldanders, ndz., godz. 20.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Clerks 2	17.00	11 zł
Dąbrowa Biał. LOTOS	Job	niedziela	brak
Drohiczyn DANIEL	Volver	sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Pułapka	brak	brak
	Kopia mistrza	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Diabeł ubiera się u Prady	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Plac Zbawiciela	brak	10 i 11 zł
HAJNÓWKA	Przyjaciele	brak	brak
Suchowola KOMETA	Spadaj!	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Wpuszczony w kanał	(pt.), godz. 15.00	
		(sb.,ndz.), godz. 12.00, 13.30	
			10, 12 i 13 zł
	Dlaczego nie!	(pt.), godz. 16.45, 18.30, 20.15	
		(sb.,ndz.), godz. 15.00, 16.45, 18.30, 20.15	
			13 i 14 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Borat	16.00	brak
	Deja Vu	17.30	brak
	Apocalypto	19.45	brak
Giżycko FALA	Pytając o miłość	19.00	brak
	Z odzysku	17.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Babel	brak	brak
	Job	brak	brak
Olecko MAZUR	Patrol	brak	brak
	Statyści	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Wpuszczony w kanał	(pt.), godz. 14.30	
		(sb.,ndz.), godz. 11.00, 12.30	
	Eragon	(pt.), godz. 16.00	
		(sb.,ndz.), godz. 14.00, 16.00	
	Apocalypto	18.00, 20.15	brak
Kolno WRZOS	Step-Up	brak	brak
Teatr LiA w Łomży	Ludowa Szopka Polska	(ndz.), godz. 16.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Dlaczego nie!	(pt.), godz. 16.00, 18.00, 20.00	
		(sb.,ndz.), godz. 14.00, 16.00, 18.00	
			20.00

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

W obiektywie

Indie >> Pierwszy raz w historii, w operacji ONZ weźmie udział całkowicie żeński oddział. Na zdjęciu kobiecy oddział paramilitarny z Sił Szybkiego Reagowania oczekuje na odlot z lotniska w New Delhi do Liberii, na misję w ramach ONZ.

Ciekawy świat

▲ **Odnaleziono kobietę, zaginioną jako dziecko w dżungli >>** W Kambodży odnaleziono kobietę, która zaginęła jako dziecko 19 lat temu i prawdopodobnie sama przeżyła w dżungli. 27-letnia obecnie kobieta nie mówi, ani też nie umie chodzić w pozycji wyprostowanej. Jej ruchy przypominają bardziej ruchy małpy niż człowieka. Przypadkowo zauważono ją i zatrzymano, gdy wyszła z dżungli na pole, by pożywić się ziarnami ryżu. Zaginioną rozpoznano dzięki bliźnie na ręku. Znaleziono ją mniej więcej w tym samym rejonie, gdzie ostatnio ją widziano. – Jej widok był przerażający – wyglądała jak obciągnięty skórą szkielet, była naga, zachowywała się jak małpa, a oczy miała czerwone jak tygrys. Ale to przecież moje dziecko – powiedział ojciec zaginionej.

▲ **Zwierzęta sprawcami wypadku >>** Owce i kozy spowodowały w czwartek nad ranem karambol na autostradzie biegnącej z Lizbony, do leżącego na południu Portugalii regionu Algarve. Zwierzęta na drogę wypadły z ciężarówki, prawdopodobnie przewożącej je bez zezwolenia. Do wypadku doszło, gdy jeden z samochodów uderzył w rogaciznę, po czym pasażerowie i kierowca tego pojazdu oraz jeszcze jednego auta wysiedli, by przegonić zwierzęta z jezdni. Wtedy kolejny samochód uderzył w stojące pojazdy. Według informacji portugalskiej policji, pięć osób na drodze odniosło obrażenia. Dwie są w stanie ciężkim. ▲

Płock >> Igor Chalupec nie jest już prezesem PKN Orlen

Musiał odejść

Rada nadzorcza PKN Orlen odwołała w czwartek na wniosek Skarbu Państwa prezesa spółki Igora Chalupca, powołując na jego miejsce dotychczasowego wiceprezesa Piotra Kownackiego.

Premier Jarosław Kaczyński powiedział, że powodem odejścia Chalupca z PKN Orlen jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państwa.

– Były ku temu przesłanki, odnoszące się nie tylko do spraw biznesowych, ale do spraw związanych ze strategicznym charakterem biznesu prowadzonego przez PKN Orlen – powiedział w czwartek dziennikarzom premier Kaczyński, odpowiadając na pytanie o powody odwołania prezesa Chalupca.

– PKN Orlen to taki rodzaj przedsiębiorstwa, gdzie obowiązują reguły biznesu, ale gdzie muszą obowiązywać także inne zasady, związane z bezpieczeństwem państwa – dodał.

Zdaniem premiera, lepiej na tym stanowisku poradzi sobie Piotr Kownacki.

– Pan Kownacki ma ten typ doświadczenia i drogi życiowej, które bardziej odpowiada potrzebom czasu. Doświadczenie państwowe jest w tej chwili istotne – powiedział premier Kaczyński.

Według osób znających sytuację w radzie nadzorczej PKN Orlen, Kownacki był od dawna najpoważniejszym kandydatem Skarbu Państwa na nowego szefa płockiego koncernu.

Według anonimowego rozmówcy PAP, nazwisko Kownackiego pojawiało się już jesienią 2006 roku jako jedyna kandydatura osoby mogącej – według Skarbu Państwa – zastąpić Chalupca. Wtedy nie doszło ostatecznie do wymiany prezesa płockiego koncernu ze względu na różnice zdań wśród członków ówczesnej rady nadzorczej.

Fot. Marian Zubrzycki/Fotorzepa

Igor Chalupec kierował największą spółką w kraju od października 2004 roku

Zmian na stanowisku prezesa PKN Orlen nie chciał w czwartek komentować wiceprzewodniczący zakładowej „Solidarności" Bogdan Kwiatkowski.

– Nasz związek nie zajmuje stanowiska w tej sprawie – powiedział.

W środę przeciwko ewentualnemu odwołaniu Chalupca zaprotestował Międzyzakładowy Branżowy Związek Zawodowy w Grupie Kapitałowej PKN Orlen.

– Odwołanie bez żadnych merytorycznych uwag, tylko dlatego że prezes (Chalupec – przyp. red.) rozpoczął pracę w PKN Orlen w czasie innych rządów, jest dla nas skandaliczne i nie do zaakceptowania – napisali w komunikacie związkowcy płockiego koncernu.

Chalupec został prezesem PKN Orlen w październiku 2004 roku – wcześniej był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, generalnym inspektorem informacji finansowej.

W czwartek biuro prasowe Polskiego Koncernu Naftowego Orlen poinformowało także, że rada nadzorcza spółki nie dokonała innych zmian w ośmioosobowym zarządzie spółki.

Nowy prezes PKN Orlen >

Piotr Kownacki został w czwartek nowym prezesem PKN Orlen. Był on od października 2006 r. – wiceprezesem tego koncernu do spraw audytu i regulacji. Wcześniej pracował jako wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli. Kownacki jest wieloletnim współpracownikiem prezydenta Lecha Kaczyńskiego, którego poznał w 1991 roku w czasie pracy w NIK. Nowy prezes Orlenu ukończył Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizował się w zagadnieniach ustroju organów terenowych. Kownacki ma 54 lata. Zna angielski, rosyjski i portugalski.

promocja

Edukacja
z Gazetą Współczesną!

Pomóż swojemu dziecku przygotować się do egzaminu.

Sprawdź:
▲ co już potrafi,
▲ nad czym jeszcze musi popracować.

Już w środę, **24 stycznia**
wraz z Gazetą Współczesną
aż 3 testy dla gimnazjalistów z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Przygotuj się do egzaminu wraz z Gazetą Współczesną.

Gazeta z testami w niezmienionej cenie 1,20 zł.

Nowa oferta prenumeraty Gazety Współczesnej!

Specjalnie dla naszych Czytelników przygotowaliśmy nową formę prenumeraty Gazety Współczesnej - **Prenumeratę Plus**. Płacąc **32 zł** miesięcznie (prenumerata pocztowa) lub **33 zł** (z odbiorem z punktu sprzedaży) codziennie otrzymają Państwo Gazetę Współczesną oraz wszelkie dodatki dołączane do gazety*. W lutym wraz z codziennym wydaniem gazety otrzymają Państwo:

▲ **4 zeszyty** zawierające wkładki z informacjami i testami dla młodzieży
▲ **prezent na walentynki**
▲ **plan Białegostoku**
▲ **płyty z muzyką karnawałową**

Dodatkowo dla wszystkich Prenumeratorów lutego książka kulinarna **Kuchnia Włoska** w prezencie.

Jeśli są Państwo zainteresowani naszą ofertą prosimy o dokonanie opłaty u listonosza lub w najbliższym urzędzie pocztowym do 20 stycznia 2007.

*Z wyłączeniem „Multimedialnej Historii Polski", która dostępna jest dla naszych Prenumeratorów w promocyjnej cenie 7 zł za egzemplarz.

Kontakt 085 74 89 576

Sprzeciwiają się polityce Busha
Grupa senatorów amerykańskich złożyła w Kongresie USA projekt rezolucji, sprzeciwiającej się postanowieniu prezydenta USA w sprawie zwiększenia liczebności wojsk USA w Iraku.

Kraj >> Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała byłego prezydenckiego ministra

Wachowskiemu grozi 10 lat

Były szef gabinetu prezydenta Lecha Wałęsy Mieczysław Wachowski jest podejrzany o złożenie w latach 2002-2003 obietnicy doprowadzenia do zwolnienia aresztowanego biznesmena – w zamian za 2 mln zł łapówki. Grozi mu za to do 10 lat więzienia.

O przedstawionych zarzutach poinformował w czwartek zespół prasowy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która tego dnia rano zatrzymała Wachowskiego w jego domu w Piasecznie pod Warszawą na zlecenie Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi.

Wkrótce po komunikacie ABW, prokuratura ta sprecyzowała szczegóły zarzutu. Według niej, Wachowski od sierpnia 2002 do kwietnia 2003 r. usiłował wyłudzić od przedsiębiorców zajmujących się handlem i przechowywaniem zbóż 2 mln zł, a następnie 1,5 mln zł. Za ich otrzymanie obiecał – wprowadzając przedsiębiorców w błąd – doprowadzić do uchylenia aresztu zastosowanego przez Prokuraturę Okręgową w Gorzowie Wlkp. wobec jednego z tych biznesmenów. W efekcie miał wyłudzić od brata osadzonego 15 tys. zł.

– Prokurator, po przesłuchaniu zatrzymanego, w zależności od treści złożonych przez niego wyjaśnień, podejmie decyzję o skierowaniu do sądu wniosku o ewentualnym zastosowaniu aresztu tymczasowego lub innego środka zapobiegawczego – głosi komunikat ABW. To samo mówi prokuratura.

Fot. Marian Zubrzycki/Fotorzepa

Prokurator zarzuca Wachowskiemu wyłudzenie wielomilionowych łapówek

Zatrzymanie było konsekwencją prowadzonego przez ABW, pod nadzorem łódzkiej prokuratury, śledztwa w sprawie przyjmowania korzyści majątkowych i powoływania się na wpływy. Postępowanie wszczęto po doniesieniu dwóch znanych biznesmenów z podłódzkiego Rzgowa – braci G., właścicieli hal targowych. Doniesienie związane było również ze sprawą sponsorowania przez nich sportowej spółki SPN Widzew SSA.

Wachowski został już raz zatrzymany przez ABW w tej sprawie we wrześniu 2005 r. – wypuszczono go po jednym dniu. Postawiono mu wówczas zarzuty płatnej protekcji. ▲

Katowice >> Brak porozumienia w sprawie strategii dla górnictwa

W kopalniach przygotowują się do strajku

Przedstawiciele górniczych związków zawodowych są zadowoleni z przebiegu czwartkowego referendum w sprawie strajku generalnego w kopalniach. Jak mówią, zainteresowanie głosowaniem jest bardzo duże. Reakcja resortu gospodarki nie wskazuje na wolę porozumienia, więc strajk jest bardzo prawdopodobny – oceniają.

– Słuchając wypowiedzi wiceministra Pawła Poncyljusza jestem coraz bardziej przekonany, że nie ma alternatywy dla strajku i że do niego dojdzie. Jeżeli nasze uwagi do strategii (dla górnictwa – PAP) minister uważa za zacofane, to znaczy, że chyba się z nimi w ogóle nie zapoznał – ocenił szef górniczej „Solidarności" Dominik Kolorz.

W czwartek na konferencji prasowej wiceminister gospodarki Paweł Poncyljusz powiedział, że propozycje górniczych związków zawodowych nie mogą znaleźć się w rządowej strategii dla górnictwa na lata 2007-2015, ponieważ są antyrozwojowe.

Kolorz przypomniał, że związkowcy proponują w strategii szereg konkretnych zapisów na rzecz rozwoju, m.in. przeznaczenie płaconego przez spółki węglowe tzw. podatku janosikowego (ok. 200 mln zł) na rzecz niezbędnych inwestycji odtworzeniowych w górnictwie (m.in. dostęp do nowych złóż węgla) czy zapis o ewentualnej dotacji celowej dla Kompanii Węglowej w wypadku braku rządowego dokapitalizowania tej firmy.

Powodem zapowiadanych protestów górniczych jest projekt rządowej strategii dla górnictwa na lata 2007-2015. Związkowcy przekonują, że prowadzi on m.in. do likwidacji kopalń, obniżki realnej płacy górników oraz niekorzystnych dla pracowników zmian w układach zbiorowych pracy. Sprzeciwiają się także prywatyzacji branży. Resort gospodarki odpowiada, że związkowe obawy są nieuzasadnione.

Zgodnie z przedstawionym przez górnicze związki harmonogramem, jeżeli nie dojdzie do – jak mówią związkowcy – konstruktywnych rozmów z rządem, 24 stycznia odbędzie się 24-godzinny strajk ostrzegawczy, a 1 lutego ma ruszyć „generalna akcja" – strajk generalny lub np. blokada wysyłki węgla. ▲

Krótko

▲ **Będzie dekomunizacja? >>** Senator Piotr Andrzejewski chce przedstawić podczas przyszłotygodniowego posiedzenia klubu PiS przygotowany przez siebie projekt tzw. ustawy dekomunizacyjnej. Władze PiS zapowiadają, że przyjrzą się projektowi, jednak nie jest przesądzone, czy klub się nim zajmie.

▲ **Drugi akt oskarżenia wobec Samsona ma wrócić do prokuratury >>** Kolejny akt oskarżenia wobec znanego psychologa Andrzeja Samsona – dotyczący molestowania podczas „terapii" dwóch dziewczynek – ma wrócić do prokuratury – zdecydował w czwartek Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, przychylając się do wniosku obrony. Decyzja jest nieprawomocna. Poinformował o tym dziennikarzy obrońca Samsona Andrzej Senejko.
– Jestem usatysfakcjonowany tym, że sąd wziął pod uwagę nasze argumenty i zdecydował o zwrocie sprawy prokuraturze, by poprawiła błędy, uchybienia, które miały miejsce na etapie postępowania przygotowawczego – powiedział Senejko. Nie chciał jednak ujawnić szczegółów wniosku i „uchybień", które go spowodowały. W ubiegłym tygodniu zakończył się pierwszy proces psychologa. Został on skazany na 8 lat więzienia.

▲ **Orkan Kyrill szaleje w Europie >>** Wichura, która w czwartek szalała w zachodniej Europie, spowodowała ofiary śmiertelne.
W południowo-zachodnich Niemczech zginął kierowca, którego samochód przygniotło wyrwane przez wiatr drzewo. W czwartek rano w środkowej Anglii zginął kierowca uderzony gałęzią, która wpadła do jego samochodu przez przednią szybę. W całej zachodniej Europie ogłoszono stan pogotowia w związku z szalejącymi wichurami, których prędkość może dochodzić do 150 km/h.

▲ **Chłopiec powiesił się podczas zabawy w egzekucję >>** Dwunastoletni chłopiec powiesił się w Tunezji podczas zabawy w egzekucję byłego dyktatora Iraku Saddama Husajna – doniosła w czwartek gazeta „Al-Szuruk". Matka, która znalazła syna wiszącego na gałęzi, powiedziała policji, że oglądał on egzekucję Saddama w Internecie. Pętla, którą założył sobie na szyję, była podobno zawiązana w taki sam sposób, jak to uczynili 30 grudnia kaci Saddama w Bagdadzie. To już co najmniej szóste dziecko, które straciło życie podczas zabawy w egzekucję byłego irackiego dyktatora. Poprzednio do takich tragedii doszło w USA, Pakistanie, Indiach, Arabii Saudyjskiej i Algierii. ▲

promocja

WIELKA GALA SPORTU

52. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

7. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej

Goście Honorowi - Jan Tomaszewski i Paweł Skrzecz

Wystąpi - Michał Milowicz

Białystok, 2 lutego, Hotel Gołębiewski

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń na Wielką Galę Sportu i wieńczący ją Bal Karnawałowy pod nr tel. 603 340 444

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Podczas walnego zjazdu Łomżyńskiego Klubu Sportowego zaaprobowano wybór Tomasza Filipkowskiego, Marka Mackiewicza i Tomasza Kurpiewskiego na nowych członów zarządu.

Piłka nożna >> Minister sportu Tomasz Lipiec domaga się dymisji zarządu PZPN

Wit Ż. zatrzymany!

Krzysztof Sokólski, PAP
ksokolski@wspolczesna.pl

Policja zatrzymała Wita Ż, byłego sędziego piłkarskiego, obecnie członka zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, komentatora i eksperta ds. sędziowskich w telewizji Canal +. – Jego zatrzymanie ma związek z podejrzeniami o korupcję i tzw. ustawianie meczów – poinformowała Beata Tobiasz z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Tobiasz wyjaśniła, że mężczyzna został zatrzymany w swojej firmie w Łodzi, gdzie pracuje. Według rzeczniczki, był on bardzo zaskoczony wejściem policjantów.

Sam Wit Ż., podczas doprowadzania na Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu powiedział dziennikarzom, że nie czuje się winny. – Powinienem tu być w charakterze świadka. Nie boję się o siebie. Niech policja robi swoje – mówił.

Wydział Dyscypliny Związku wszczął wobec Wita Ż. postępowanie dyscyplinarne. – Związek zareagował natychmiast na informację o zatrzymaniu Wita Ż. – poinformował rzecznik prasowy PZPN Michał Kocięba. – Krótko po tej wiadomości Wydział Dyscypliny wszczął wobec niego postępowanie dyscyplinarne i postawił mu zarzuty o udział w sprawie związanej z korupcją w polskiej piłce. Na 23 stycznia Wit Ż. zostanie wezwany na posiedzenie wydziału.

W związku z zatrzymaniem Wita Ż. na piątek zaplanowane zostało również nadzwyczajne posiedzenie zarządu PZPN.

Natychmiast zareagował minister sportu Tomasz Lipiec. – Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej powinien jak najszybciej w całości podać się do dymisji – powiedział podczas konferencji prasowej i jeszcze w czwartek miał spotkać się z prezesem PZPN Michałem Listkiewiczem. – Zapewniam, że niezależnie od decyzji pana prezesa będzie to moje ostatnie spotkanie z Michałem Listkiewiczem jako prezesem. Zadecyduje ono o wszystkim, o przyszłości PZPN i wiele zależy od pana prezesa, od jego odpowiedzialności i rzeczywistych motywów działań – podkreślił minister sportu.

Pytany o możliwość wprowadzenia do PZPN kuratora, nie odpowiedział wprost, zapraszając na konferencję prasową planowaną na piątek po zakończeniu nadzwyczajnego posiedzenia zarządu PZPN.

Lipiec odniósł się do pytań dotyczących ewentualnej reakcji międzynarodowych władz piłkarskich na wprowadzenie zarządu komisarycznego wyrażając nadzieję, że jego apel o dymisję spotka się z pozytywnym odzewem ze strony członków zarządu.

– Podanie się do dymisji zarządu powoduje w konsekwencji wyznaczenie przez sąd komisarza na wniosek ministra, a to zmienia naszą sytuację w stosunku do FIFA i zdecydowanie zmniejsza ryzyko zawieszenia reprezentacji i klubów – podkreślił minister.

W związku z toczącym się od 2005 roku śledztwem dotyczącym korupcji w polskiej piłce, wrocławscy policjanci zatrzymali już ponad 60 osób.

PAWEŁ RELIKOWSKI /FOTOREPA

Wit Ż. w kajdankach

reklama

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

OGŁOSZENIA także na str. 18-20.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

SPRZEDAM Volkswagen passat TDI rok 1994. Tel. (085)873-29-15.

NAPRAWY

NAPRAWA aut japońskich, amerykańskich, europejskich. Kompleksowe serwisowanie aut, naprawa zawieszeń, układów hamulcowych, tłumików, wymiana pasków rozrządów, oleju. (085)652-15-10, 0697-611-004.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SIEDLISKOWA nad Narwią, wieś, bez zabudowań. 0601-303-394.

WYNAJMĘ

KAWALERKĘ, Ryska, 400zł +czynsz, 0608-212-327, po 16.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ ziemniaki. 0608-622-919.

SPRZEDAM

CIĄGNIK Ursus 3512, (1996). (085)716-27-63.

MTZ 82 (1994). (086)214-00-18, 0502-252-610.

Ogłoszenie

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Moczalnia Nowa gm. Sokółka

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717) oraz uchwały Rady Miejskiej w Sokółce nr XLII/318/06 z dnia 30 marca 2006 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar działki nr 39, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 25 stycznia 2007 r. do 16 lutego 2007 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sokółce plac Kościuszki 1 pokój, 105 w godz. od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 lutego 2007 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sokółce plac Kościuszki 1, w sali konferencyjnej o godz. 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do burmistrza Sokółki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu i oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 marca 2007 r.

Burmistrz Sokółki

S:93507owbo

RÓŻNE

SPRZEDAM

LAS, 0,5 h. 0507-273-521.

ZDROWIE

BIOTERAPIA

BIOENERGOTERAPIA. Analiza i źródła choroby. Edyta i Krzysztof Tołwińscy. (085)732-32-00, 0664-781-773.

URODA

ZŁAP okazję. www.idealnafigura.com/k

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ZBIORNIKI stalowe, 10, 20, 50 m3, 1.500- 3,500,- 0605-956-425.

USŁUGI

MEBLE

MEBLE na zamówienie: zabudowy kuchenne, garderoby, szafy z drzwiami przesuwnymi. Bogate wzornictwo, konkurencyjne ceny, krótkie terminy realizacji, gwarancja jakości. Tel: 0517-695-833.

REMONTY

REMONTY mieszkań. (085)661-67-91, 0608-252-567.

TRANSPORT

KIEROWCĘ C+E, kierunek Moskwa. Praktyka niekonieczna. 0500-185-231.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia oraz wzięli udział w ostatniej drodze naszej Ukochanej Mamusi

Ś.P.

Eugenii Kraszewskiej

składa
CÓRKA Z RODZINĄ

S:94707gwbo

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
MAŁGORZACIE I WOJCIECHOWI PERKOWSKIM
z powodu śmierci
OJCA I TEŚCIA

składają
Zarząd i Pracownicy
Zakładu Energetycznego Białystok SA

S:92507gwbo

Koszykówka >> Żubry grają u siebie

Rewanż mile widziany

Pierwszy mecz w II lidze Mispolu Żubry Białystok z Novum Bydgoszcz zakończył się nieoczekiwaną porażką białostoczan na wyjeździe. W sobotę podopieczni trenera Marka Kubiaka mają okazję do rewanżu. – Musimy koniecznie wykazać kto jest lepszy. W pierwszej rundzie przegraliśmy dość nieoczekiwanie. Niestety, teraz ta porażka wciąż odbija się na naszej sytuacji w bezpośredniej walce o awans do I ligi – twierdzi szkoleniowiec Żubrów. – Po ostatnim meczu ligowym jestem podbudowany formą moich młodych koszykarzy. Zresztą i oni sami bardziej uwierzyli w swoje siły. Liczę także na Łukasza Chelisa – naszego nowego gracza. Tydzień temu grał przez 14 minut w spotkaniu z AZS Kutno. Widać było, że jeszcze nie jest on dobrze wkomponowany w taktyczną grę drużyny. Dostawał mało piłek i nie miał okazji do zbytniego wykazania się. Z meczu na mecz na pewno będzie lepiej. Wierzę w jego umiejętności – dodaje Kubiak. Mecz Mispol Żubry – Novum Bydgoscz rozpocznie się w sobotę, o godz. 17, w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku.

Drugi mecz na wyjeździe rozegrają zaś koszykarze Tura Bielsk Podlaski. Po zwycięstwie nad Novum Bydgoszcz nastroje poprawiły się i koszykarze z optymizmem patrzą na niedzielną konfrontację z OSSM PZKosz Sopot.

Na obcym parkiecie zagrają także koszykarki Gimbasketu Białystok. Ich przeciwnikiem będzie Widzew Łódź.

(mark)

Halowa Liga Solidarności

Wyniki 8. kolejki:
White Bears Team – Sekret 2:4. **Bramki:** Oźlański, Kowalczuk – Kowalewski, Cilulko, Romaniuk, Czykier; **MPEC – BKS Jagiellonia 6:3.** Szczurko-2, Bułach-2, Niedźwiedź, Krupa – Tomar-2, Gryczan; **Biazet SA – Zarząd Regionu 1:2.** Szczęsny – Czarnowski, Zdzichowicz; **Gryf Pub Niagara – MOSiR 2:4.** Aleksiejczuk, Karłuk – Dąbrowski-2, Jendruczek, Frąckiel; **Multi-Rol – Bianor 6:12.** Andrzejewski-3, Gędziński-2, Szutko – Lech-3, Toczydłowski-3, Miścierewicz, Matela, Walenciej, Pogorzelski, Klepacki, Bezubik; **Oskar – Auchan 9:1.** Rakowski-2, Turczyński-2, Bernatowicz, Nikołajuk, Citko, Kochanowski, sam. – Prymak; **Elektrociepłownia – MTC Plus 3:3.** Pomian-2, Lulewicz – Holak, Treszczotko, Frank. **Kleosin – Opmar 6:8.** Jankowski-2, Hać-2, Domalewski, Kozak – Stasieluk-3, Łuckiewicz-2, Jurguć, Klemensowicz, Jarmołajew.
Wyniki 9. kolejki:
BKS Jagiellonia – White Bears Team 4:2. Tomar-2, Jasiński, Gryczan – Zugaj, Pilecki; **Biazet SA – Elektrociepłownia 2:6.** Szczęsny, Kateusz – Krauze-3, Grygiewicz-2, Matys; **Auchan – MOSiR 1:8.** Grzegorczyk – Frąckiel-2, Czarnowski-2, Iwaniuk-2, Dąbrowski, Jendruczek; **Multi-Rol – Zarząd Regionu 5:8.** Caban-5 – Zdzichowicz-3, Kowalko-2, Wiercińśki, Mudź, Czarnowski; **Sekret – Kleosin 11:3.** Cilulko-3, Bayer-3, Romaniuk-2, Czykier, Kowalewski, Szczesiul – Kamiński-2, Zubrycki; **Bianor – MTC Plus 6:1.** Toczydłowski-2, Bezubik, Lech, Klepacki, Kołaczek – Siwek; **Opmar – MPEC 3:3.** Drozd, Jurguć, Rećko – Niedźwiedź, Szczurko, Ostaszewski; **Oskar – Gryf Pub Niagara 14:0.** Wiński-4, Rakowski-4, Citko-2, Turczyński-2, Bernatowicz, Szugzda.

1. Oskar	9	27	78:13
2. Bianor	9	22	57:29
3. Zarząd Regionu	9	22	45:20
4. MOSiR	9	21	46:19
5. Sekret	9	21	42:29
6. Opmar	9	17	46:40
7. Gryf Pub Niagara	9	12	40:42
8. MPEC	9	12	31:35
9. Kleosin	9	12	43:54
10. Biazet SA	9	9	43:39
11. BKS Jagiellonia	9	9	36:41
12. Elektrociepłownia	9	9	31:36
13. Auchan	9	8	37:53
14. MTC Plus	9	5	36:48
15. White Bears	9	3	18:60
16. Multi-Rol	9	1	33:75

(KS)

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
(085) 748 74 81

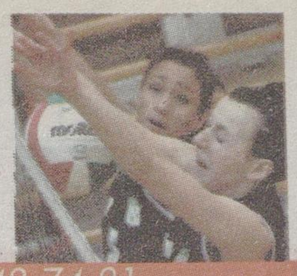

W II lidze siatkówki dziewczęta z AZS WSWFiT BTPS Białystok podejmą ŁKS Łódź. Siatkarze augustowskiego Ślepska zagrają na wyjeździe z KKS Kozienice.

Plebiscyty „Gazety Współczesnej" >> Dzisiaj ostatnie kupony! Głosować można jeszcze SMS-ami.

Decydujące dni

Czas szybko biegnie. Nie tak dawno rozpoczęliśmy nasze sportowe plebiscyty, a dziś ukazują się już ostatnie kupony.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Zawsze, w ponad 50-letniej historii Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Woj. Podlaskiego, najwięcej kuponów otrzymujemy od Czytelników w ostatnie dni trwania głosowania. Nie inaczej jest i w 52. edycji naszej zabawy oraz w siódmym Plebiscycie na Piłkarza i Trenera Roku. Bywa tak, że klasyfikacje przewracane są do góry nogami. Dotychczasowi liderzy tracą swoje pozycje, ba i nawet wypadają z Dziesiątki Najpopularniejszych.

W tym roku od początku głosowania prowadziła szablistka UKS Trzynastki Białystok Anna Ciwoniuk. Ale w końcówce zmobilizowali swoje siły sympatycy pięściarza Hetmana Białystok Pawła Głażewskiego, który zdetronizował na pozycji nr 1 sympatyczną przedstawicielkę szermierki.

Również w 7. Plebiscycie Piłkarskim następują zmiany w klasyfikacjach. Oto Mirosław Mojsiuszko wyszedł na prowadzenie w kategorii Trener Roku. Szkoleniowca Hetmana ściga Mirosław Dymek, a ostatniego słowa nie powiedział też dotychczasowy lider Jacek Bayer. Jeżeli chodzi o kategorię Piłkarz Roku, to na czele znajduje się Paweł Sobolewski. O drugie miejsce walczą: Jackowie Markiewicz i Chańko oraz Kamil Ulman.

Nie wiadomo, jak potoczy się głosowanie w ostatnich dniach. Choć dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon, to Czytelnicy mogą jeszcze przesyłać swoje typy, wystukując na telefonach komórkowych SMS-y do 23 stycznia.

Przypominamy, że uroczyste ogłoszenie wyników obu Plebiscytów nastąpi na Wielkiej Gali Sportu 2 lutego w hotelu Gołębiewski w Białymstoku. Gośćmi honorowymi są: Jan Tomaszewski i Paweł Skrzecz.

Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń: tel. 603 340 444.

archiwum

Krystyna Zabawska czterokrotnie wygrywała nasz plebiscyt

Sponsor Generalny
ŻUBR
Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
SKOK STEFCZYKA
Husqvarna Great experience
Patroni medialni
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

7. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Wskaż swojego kandydata do tytułu Piłkarza Roku 2006 i Trenera Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to jeden punkt dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w odziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PIŁKARZE
1. Jacek Chańko - **piłkarz.01**
2. Przemysław Kołłątaj - **piłkarz.02**
3. Zbigniew Kowalski - **piłkarz.03**
4. Mariusz Marczak - **piłkarz.04**
5. Jacek Markiewicz - **piłkarz.05**
6. Łukasz Nawotczyński - **piłkarz.06**
7. Przemysław Papiernik - **piłkarz.07**
8. Remigiusz Sobociński - **piłkarz.08**
9. Paweł Sobolewski - **piłkarz.09**
10. Marcin Trzaskalski - **piłkarz.10**
11. Kamil Ulman - **piłkarz.11**

TRENERZY
Jacek Bayer - **trener.01**
Mirosław Dymek - **trener.02**
Mirosław Mojsiuszko - **trener.03**

KUPON

PIŁKARZ ROKU 2006	
1.	3 pkt.
2.	2 pkt.
3.	1 pkt
TRENER ROKU 2006	
	1 pkt

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 6 Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 7. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA 19-21.01.2007

Badminton >> Bratobójczy bój w Malezji

Są już w ósemce

Zawodnicy SKB Litpol-Malow Suwałki Nadia Kostiuczyk i Robert Mateusiak w II rundzie otwartych mistrzostw Malezji pokonali 21:15, 21:9 swojego klubowego kolegę Michała Łogosza i Angielkę Natalie Munt.

Mateusiak i Łogosz od lat tworzą jeden z najlepszych na świecie i w Europie debli. W Kuala Lumpur odpadli od razu po porażce z mistrzami Europy z Danii. Swoje siły skoncentrowali więc na grze mieszanej. W meczu o awans do czołowej „ósemki" los zetknął ich przeciwko sobie. Mateusiak i Nadia Kostiuczyk nie dali szans debiutującym na międzynarodowej arenie Łogoszowi i jego angielskiej partnerce. Wygrali z nimi w 24 minuty. Dzisiaj suwalski duet, zajmujący 8. miejsce w światowym rankingu powalczy o półfinał z rozstawionymi w Malezji z nr. 5-8 Chińczykami Ling Gao i Bo Zhengiem.

Także dzisiaj w międzynarodowych mistrzostwach Polski juniorów w Głubczycach wystartuje sześcioro zawodników z naszego regionu. W reprezentacji naszego kraju znaleźli się Katarzyna Nideraus, Ewelina Sadłowska, Maciej Poulakowski i Kamil Raszkiewicz z SKB Suwałki oraz Ewa Piotrowska i Edyta Tarasewicz z Energoinwestu Hubala Białystok. **(ab)**

NOMINOWANI:
1. Łukasz BABIŃCZUK - **laur.01**
2. Jacek CHAŃKO - **laur.02**
3. Anna CIWONIUK - **laur.03**
4. Anna DOWGIERT- **laur.04**
5. Edyta DZIENISZEWSKA - **laur.05**
6. Paweł GŁAŻEWSKI - **laur.06**
7. Nadia KOSTIUCZYK - **laur.07**
8. Zbigniew KOWALSKI - **laur.08**
9. Tomasz KUJAWA - **laur.09**
10. Dariusz KULESZA - **laur.10**
11. Andrzej LICZIK - **laur.11**
12. Michał ŁOGOSZ i Robert MATEUSIAK - **laur.12**
13. Mariusz MARCZAK - **laur.13**
14. Jacek MARKIEWICZ - **laur.14**
15. Piotr NAPIÓRKOWSKI - **laur.15**
16. Katarzyna PIECIELSKA - **laur.16**
17. Marta PRZEŹDZIECKA - **laur.17**
18. Katarzyna PUŁKOŚNIK - **laur.18**
19. Karolina REGUCKA - **laur.19**
20. Paweł SKOWROŃSKI - **laur.20**
21. Remigiusz SOBOCIŃSKI - **laur.21**
22. Małgorzata SOBOLEWSKA - **laur.22**
23. Paweł SOBOLEWSKI - **laur.23**
24. Kamila STEPANIUK - **laur.24**
25. Joanna SZESZKO - **laur.25**
26. Kamil ULMAN - **laur.26**
27. Marek TWARDOWSKI - **laur.27**
28. Adam WYSOCKI - **laur.28**
29. Krystyna ZABAWSKA - **laur.29**

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 52 PLEBISCYT Gazety Współczesnej

GAZETA WSPÓŁCZESNA

52. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" na 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Wskaż swojego kandydata do tytułu Sportowca Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w odziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

KUPON

SPORTOWIEC ROKU 2006	
1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 51. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 52. Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA 19-21.01.2007

Sponsor Generalny
ŻUBR
Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
SKOK STEFCZYKA
Husqvarna Great experience
Patroni medialni
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Relaks na sportowo

Koszykówka
II liga mężczyzn. Mispol Żubry Białystok – NOVUM Bydgoszcz (sobota, godz. 17, hala AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).
III liga mężczyzn. Jaćwing Ełk – ZKS Instal Białystok (sobota, godz. 17 w hali LO przy ul. Piłsudskiego w Ełku).

Siatkówka
Liga Siatkówki Kobiet: Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok – Nafta Gaz Piła (sobota, godz. 18.15, sala SP nr 50 przy ul. Pułaskiego).
II liga kobiet: AZS WSWFiT BTPS Białystok – ŁKS Łódź (sobota, g. 16, sala II LO przy ul. Narewskiej).

Tenis Stołowy
I liga mężczyzn: Baruch Dojlidy WSFiZ Białystok – ITR Exellent Iława (sobota, godz. 16.00 w hali Zespołu Szkół Rolniczych na Dojlidach).

Halowa piłka nożna
VII Turniej o Puchar Prezesa ZKS Olimpia Zambrów. W turnieju udział wezmą Olimpia, POM Sparta Augustów, Piast Białystok, Korona Ostrołęka, Promień Mońki, KS Michałowo, Wissa Szczuczyn. Początek zmagań w sobotę o godz. 10 w hali Miejskiego Gimnazjum nr 1. **(mark, miłk, KS)**

A. Radwańska, Ana Ivanovic 1:2 Rafael Nadal, P. Kohlschreiber 3:1 Maria Szarapowa, A. Rodionowa 2:0

GW sport

Trwa głosowanie w naszych plebiscytach: Piłkarskim oraz na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

GAZETA WSPÓŁCZESNA
19 stycznia 2007
piątek

Siatkówka >> Po mistrzyniach Polski, czas na wicemistrzynie

Pewność siebie jest niezbędna

W sobotę do Białegostoku zawita znakomicie spisująca się w lidze i europejskich pucharach Nafta Piła.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zespół Pronaru-Zeto Astwa czeka ciężkie zadanie. Postawę „Nafciarek", w stosunku do poprzedniego sezonu osłabionych personalnie i mających kłopoty finansowe, można uznać za niespodziankę in plus tego sezonu ekstraklasy.

– Dziewczyny podchodzą do pracy profesjonalnie i wierzą, że to co mają obiecane na papierze, zostanie wypłacone. Pomóc sobie mogą tylko dobrą grą – mówi trener Nafty Jerzy Matlak, przez wielu fachowców uważany za najlepszego szkoleniowca w polskiej kobiecej siatkówce. Liderkami jego drużyny są obecnie: rozgrywająca reprezentacji Katarzyna Skorupa oraz przyjmujące: Beata Strządała i mierząca 175 cm Brazylijka Michaela De Casia Teixeira. Przed sezonem zespół opuściły: Izabela Bełcik, Mariola Zenik oraz Eleonora Dziękiewicz.

Nasza drużyna zagra w pełnym zestawieniu i postara się o niespodziankę. –W internecie przeczytałam komentarze, że w swoich wypowiedziach jestem czasem zbyt pewna siebie – mówi kapitan Pronaru-Zeto Astwa Joanna Szeszko. – Ale w sporcie bez tego nie odniesie się sukcesów. Trzeba w siebie wierzyć, choć zawsze z zachowaniem szacunku do przeciwnika.

Białostoczanki ostatnie spotkanie z wicemistrzyniami Polski wspominają niemiło. W meczu pucharu Polski w Pile uległy Nafcie 0:3, a w każdym secie ugrały zaledwie po 11 punktów. Teraz nasza drużyna spisuje się jednak o niebo lepiej i zapowiada się ciekawy mecz.

Program 8. kolejki

▲ **Sobota, 20.01:** Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok - Nafta Piła, AZS AWF Poznań - Energa Gedania Gdańsk, Stal Mielec - Muszynianka Muszyna, Dialog Gwardia Wrocław - Winiary Kalisz.
▲ **Niedziela, 21.01:** Aluprof Bielsko-Biała - Centrostal Bydgoszcz.

1. Winiary	7	17	20:9
2. Centrostal	7	15	16:7
3. Nafta	6	13	16:9
4. Muszynianka	7	13	16:14
5. Aluprof	6	10	12:10
6. Gwardia	7	9	13:16
7. Stal	7	8	12:16
8. Pronar-Zeto	**7**	**7**	**11:17**
9. AWF Poznań	7	5	10:19
10. Energa	7	5	9:18

M. Kość

Alena Hendzel czuje się coraz pewniej na pozycji atakującej

Wywiad >> Jerzy Matlak

Jestem od tego, by tu wygrać

▲ Zespół z Białegostoku nie jest już tak słaby, jak w pucharze Polski. Jak pan ocenia jego postawę w ostatnich meczach?

– Nie jestem od oceniania, tylko od tego, żeby z tą drużyna wygrać. Na pewno wasz zespół ma wiele dobrych zawodniczek, które coraz lepiej zaczynają ze sobą funkcjonować.

▲ Przed sezonem był pan wymieniany w gronie kandydatów na trenera Pronaru. Jak konkretną propozycję otrzymał pan z Białegostoku?

– Nie ma już tematu, więc do tego nie wracajmy. Różne krążyły plotki. Są też mniej lub bardziej konkretne propozycje, a ja jestem na tyle znanym trenerem, że mogę sam dokonywać wyborów. Tę sprawę potraktujmy w kategoriach science fiction. Macie trenera i należy dać mu spokój, a na pewno przyjdą efekty jego pracy.

▲ Jak rozwija się w Nafcie Anna Manikowska?

– To zdolna dziewczyna, ale zbyt mało gra, by ocenić jej postępy. Jej rywalką jest podstawowa rozgrywająca reprezentacji, a ja rzadko dokonuję zmian na tej pozycji. Ania ma pole do popisu tylko, gdy pierwsza rozgrywająca wyjeżdża na zgrupowania. Jest jednak jeszcze młoda i godzi się z rolą rezerwowej. **(milk)**

Fotorzepa

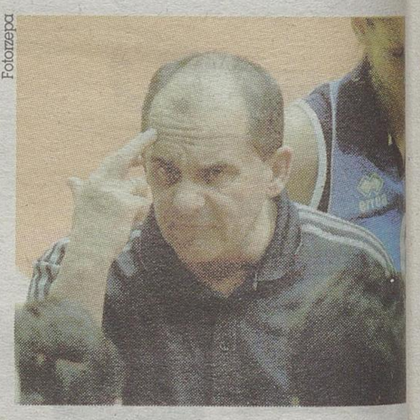

promocja

Zacznij dzień z Gazetą Współczesną!

Chcesz codziennie otrzymywać ulubiony dziennik:
▲ Bezpośrednio do domu
▲ Przed 7 rano
▲ 30% taniej niż w kiosku?

Jeśli tak to już dziś wykup prenumeratę poranną Gazety Współczesnej za jedyne **22 zł** miesięcznie*.

Opłaty można dokonać u listonosza, w najbliższym urzędzie pocztowym lub w naszym biurze ogłoszeń w Białymstoku.

*Oferta dotyczy mieszkańców domków jednorodzinnych na terenie Białegostoku.

Szczegółowe informacje tel. 085 74 89 576

Z kraju i ze świata

▲ Małysza stać na zwycięstwa. Wyprzedane zostały już wszystkie bilety na sobotnio-niedzielne konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem. Każdego dnia, zmagania na Wielkiej Krokwi oglądać będzie około 26 tysięcy widzów. Nad bezpieczeństwem fanów będzie czuwać 430 policjantów plus 360 osób służby ochrony, działających wewnątrz stadionu. Adam Małysz znajduje się w bardzo dobrej formie. Zdaniem trenera polskiej kadry, Fina Hannu Lepistoe, stać go nawet na pierwsze w sezonie zwycięstwa. Sobotni konkurs rozpocznie się o godzinie 17.00, niedzielny o 13.45. Plany pokrzyżować może jednak pogoda. Na weekend zapowiadany jest w Zakopanem porywisty wiatr, który w obecnym sezonie mocno daje się we znaki organizatorom konkursów Pucharu Świata.

▲ Polacy na mistrzostwach. W piątek, w Niemczech rozpoczynają się mistrzostwa świata piłkarzy ręcznych. Polska występuje w grupie C z gospodarzami turnieju, Argentyną oraz Brazylią. Pierwsze spotkanie podopieczni trenera Bogdana Wenty rozegrają w sobotę, 20 stycznia. Następnego dnia spotkają się z Brazylią, a w poniedziałek z Niemcami. – Dwa pierwsze mecze musimy wygrać. Natomiast spotkanie przeciwko Niemcom pokaże, w jakim kierunku idziemy – powiedział Wenta. W rywalizacji, która zakończy się finałem w Kolonii 4 lutego, wezmą udział 24 drużyny, w pierwszej fazie finałów podzielone na sześć grup. Po dwie, najlepsze, awansują do rundy zasadniczej. Tam zagrają w dwóch grupach po sześć ekip. Złotego medalu bronią Hiszpanie. Przed dwoma laty w tunezyjskim Rades wyprzedzili Chorwatów i Francuzów.

▲ Słaby dzień w Australian Open. W II rundzie z turniejem pożegnała się Agnieszka Radwańska. 17-letnia Polka przegrała 2:6, 6:3, 2:6 z mocną Serbką Aną Ivanovic, rozstawioną z numerem 13. Ubiegłoroczni półfinaliści debla, Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski już na starcie ulegli 4:6, 2:6 Marcosowi Baghdatisowi z Cypru i Grekowi Konstantinosowi Economidisowi. Obaj wystąpią w Melbourne jeszcze w grze mieszanej. Wygrała tylko Alicja Rosolska, która wraz z Rosjanką Wasilisą Bardiną pokonały 3:6, 6:4, 6:1 Australijki: Casey Dellacqua i Jessicę Moore. **(KS, milk)**

ISSN 0137-9488

DB Bial BPod Suw Maz Ost

GW magazyn tydzień

19 stycznia 2007
piątek
14 (16188)

Fotorzepa

Nie trzeba umieć tańczyć, by poczuć jego magię. Nie trzeba znać kroków walca czy samby, by zrozumieć, że to najlepszy relaks. Wystarczy kołysać się w rytm słyszanej melodii, by odkryć leczniczą siłę tańca. Tańczyć przecież każdy może, jak śpiewać. I niech tego spróbuje. Swojskie dancingi też mają swoją wartość. Niezaprzeczalną. A że karnawał w pełni, warto wykorzystać taniec dla własnego zdrowia i samopoczucia. Spróbujmy.

>>8

Przecież tańczyć każdy może

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Tańczyć każdy może. Trochę lepiej lub trochę gorzej. To jak ze śpiewaniem. Zależy, co komu w duszy gra. Tańcem i śpiewaniem okazujemy radość, chwalimy Boga, odpoczywamy. Dajemy upust radości życia. I mobilizujemy siły witalne. Okazuje się, że też możemy uzdrowić lub chociaż lekko zregenerować własny organizm. Wystarczy trochę relaksu, chwila kołysania się w takt muzyki. Ale czy umiemy się zrelaksować?

Jeśli potrafimy wytrwale pracować, gonić dzień za dniem, zarabiać na życie, wypełniać codzienne obowiązki z językiem na brodzie, to powinniśmy też umieć się zrelaksować, odpocząć, zregenerować siły do dalszej pracy. Bo jak inaczej? Po pracy jest czas na odpoczynek, po pokucie na karnawał, po porze jabłoni, następuje pora grusz i tak dalej. Cykliczność naszego życia jest wręcz symboliczna.

Nic dziwnego, że czasem zanucimy sobie „Niech żyje bal", choćby owym balem był tylko dancing w pobliskiej knajpie. Niech żyje taniec, celebracja życia w jego najlepszych formach. I niech żyje karnawał.

Życie często przykuwa nas łańcuchem do ściany. Musimy coś z tym zrobić, czasem musimy stanąć przy owej ścianie, by się od niej odbić i spojrzeć na swoją sytuację z boku. A czasem potrzebujemy pomocy innych. Jak pani Janina, która musiała czekać piętnaście godzin, aż ktoś zainteresuje się jej sytuacją i wyciągnie do niej pomocną dłoń...

Nastolatki w ciąży zdarzały się w naszej rzeczywistości zawsze. Kiedyś były wstydem polskiej szkoły, teraz dyrektorzy szkół i nauczyciele pomagają dziewczynom skończyć szkołę, a ich rodzice sprawdzają się w roli opiekunów, by młode matki bez poczucia tragedii i przegranego życia wchodziły w dorosłość. Czy potrzebny był pomysł ministra Giertycha na liczenie owych szkolnych ciąż. Pewnie nie. Giertych już tak ma, że musi się czymś wykazać. Jego dekrety spotykają się zazwyczaj z oburzeniem tych, do których powinni trafić albo ze wzruszeniem ramion. Tak jest i w tym przypadku. Niech dziewczyny rodzą, jeśli chcą,. I niech rodzą zdrowe dzieci!

15. godzin na łańcuchu

>> Wiesława Truszczyńska przykuła się łańcuchem przed gmachem sądu. Czy jej protest pomógł?

>>4

Najpierw Amelka

>> Ciąże nastolatek były zawsze. Dekret ministra oświaty niczego nie zmienia. Wprowadza tylko zamieszanie

>>6

Nie uniknę rozmów o piłce

>> O aferach w polskiej piłce, reprezentacji polskiej i meczu na Wembley z Janem Tomaszewskim

>>11

Niech Żyje bal! Ten swojski

>> Agnieszka i Andrzej w sobotę bawią się w Turkusie, w niedzielę gdzie indziej. I tak przez cały karnawał

>>12

Kuskus – wiele sposobów

>> Są kraje, w których kasza wygrywa zdecydowanie z ziemniakiem. I to przyrządzana na tysiąc sposobów

>>14

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Rektorzy wyższych uczelni województwa podlaskiego skarcili ekologów za protesty przeciwko budowie obwodnic Augustowa i Wasilkowa. To stanowisko, przedstawione w poniedziałek na spotkaniu z politykami i samorządowcami, nie spodobało się oczywiście ekologom, którzy nadal chcą zablokować budowy dróg w regionie. A budowy dróg domagają się zdesperowani mieszkańcy województwa podlaskiego. Ekolodzy nazwali rektorów dyletantami.

Radni sejmiku tkwią w impasie. Kolejna sesja w miniony wtorek nie przyniosła żadnych zmian w patowym układzie, w którym radni tkwią od listopada. Co prawda, udało im się przynajmniej powołać komisje rewizyjną oraz złożyć wniosek o odwołanie marszałka-elekta i wicemarszałka, ale na tym obrady się skończyły. Nad wnioskiem o odwołanie marszałka radni mogą zagłosować nie wcześniej niż 30 dni po jego zgłoszeniu, a to może być ostatnia sesja przed nowymi wyborami. Ale widocznie żadne z ugrupowań nie boi się nowych wyborów do sejmiku.

Natomiast białostoccy radni PiS-u obrazili się na rzeczywistość, stwierdzili, że się czują jak burki, które skopano i którym rzucono ochłap. I postanowili zrezygnować z pełnionych funkcji w radzie. Z mandatów nie rezygnują.

Po naszym artykule prokuratura prowadzi postępowanie dotyczące podrobienia podpisów pod pismem ogólnopolskiego Związku Kupców i Producentów w Białymstoku, mieszczącego się na Bazarze Jagiellonia. Pisaliśmy, że kupcy podpisani pod apelem do radnych miejskich nie przyznają się do jego autorstwa. Pismo, datowane na październik ubiegłego roku, przesłał do prokuratury wojewoda podlaski. Wojewoda nie domagał się wszczęcia postępowania, a tylko chciał, by pismo trafiło do prokuratury. Być może dlatego, że dotyczyło sprawy budowy galerii Jagiellonia. Autorzy pisma zwracali się do radnych miejskich poprzedniej kadencji, by wstrzymali się z głosowaniem do wyborów samorządowych. Jak sprawdziliśmy, kupcy nie podpisali owego apelu.

Dorota Łapiak, przewodnicząca Rady Powiatu Wysokie Mazowieckie, może utracić mandat, bo nie złożyła w terminie oświadczenia majątkowego. Podobnie jak przewodniczący rad w Czeremsze, Dobrzyniewie Dużym, Juchnowcu Kościelnym, Dziadkowicach, Nowogrodzie, Przytułach i Radziłowie. „Nieszczęśliwy przypadek" – stwierdziła radna Łapiak. Ale konsekwencje mogą być przykre.

Kilkanaście krów ze wsi Olszanka przymiera głodem, bo właściciel nie ma ich czym karmić. Zwierzęta często całe dnie, a czasem i noce, spędzają pod gołym niebem, a żywią się resztkami trawy, które znajdują na pastwisku. Od właściciela dostają tylko wodę. Inni rolnicy nie chcą się wtrącać, bo właściciel krów potrafi być agresywny. Jednak wszystkim szkoda zwierząt.

kronika wypadków umysłowych

Narodowy Matrix

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Mówi się, że człowiek ma tylko jedną ojczyznę. Jeżeli przyjrzeć się produkcjom medialnym z ostatniego okresu, wychodzi, że przeciętny Polak miał już przynajmniej kilka (do kilkunastu) Polsk, a jak dłużej pożyje, to może ich mieć jeszcze drugie tyle...

Trzy Polski, że tak powiem, podstawowe dla Polaka po trzydziestce, to Polska Ludowa, III Rzeczypospolita i Rzeczypospolita numer cztery, choć nie wszyscy, co do tej ostatniej zgadzają się, że istnieje, a nawet czy w ogóle będzie istniała.

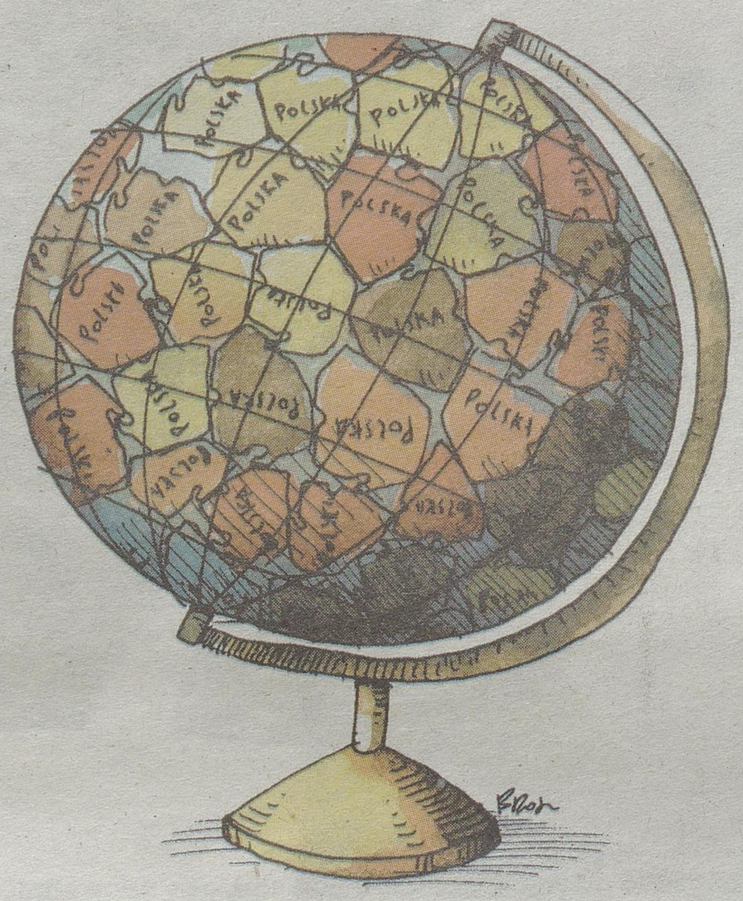

Dwie pierwsze występowały jednak ponad wszelką wątpliwość. Dla niektórych zresztą występują nadal.

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że są to wszystkie Polski, w których Polak miał szczęście żyć. Odkąd felietonista Rybiński opublikował artykuł „Polska Kiszczaka i Michnika", ojczyzny zaczęły nam się mnożyć jak króliki.

A zatem kolejna ojczyzna, to właśnie Polska Kiszczaka i Michnika, która wcale nie jest tożsama z III Rzeczypospolitą. Sięga ona bowiem korzeniami do czasów PRL-u. Można więc powiedzieć, że Polska Kiszczaka i Michnika składa się z III Rzeczypospolitej i sporego kawałka PRL-u, w którym Kiszczak był ministrem i już knuł z siedzącym w więzieniu Michnikiem.

Następna Polska, to jest Polska Jana Pawła II i Michnika. Tę z kolei zatwierdził felietonista i pisarz Pilch. Jest to Polska trochę dłuższa stażem niż Polska Michnika i Kiszczaka, gdyż wpływ Kiszczaka na nas był na szczęście znacznie krótszy niż papieża Polaka.

Kolejna Polska, to Polska Gomułki i Rybińskiego. Rybiński to, jak już napisałem, felietonista, Gomułka też, tylko znacznie większego kalibru. Tę z kolei, jako opozycyjną do Polski Kiszczaka i Michnika, zatwierdził Jan Lityński, kiedyś opozycjonista, dziś polityczny emeryt. Niestety, bardzo trudno jest ją umiejscowić na osi czasu, bo kiedy Gomułka wygłaszał z trybuny swoje naprawdę śmieszne felietony, Rybiński nosił majtki w zębach, ale widocznie już sama ta czynność w jakiś sposób upoważniła Lityńskiego do nazwania jego imieniem jakiejś części PRL-u.

Jak Państwo widzicie, w przeciągu zaledwie dwóch ostatnich tygodni w polskiej prasie powołano do życia prawie tyle Polsk, ile na początku historycznego rozbicia dzielnicowego. A jeśli dodamy do tego, że była przecież jeszcze Polska Bieruta, Polska Gomułki (samego, bez Rybińskiego), Polska Gierka i Polska Jaruzelskiego, że pominę kilka mniej znaczących Polsk, to się okaże, że potrzeba nam chyba drugiego Łokietka, żeby pozbierać to wszystko do kupy.

Przeciętny Francuz ma jedną Francję, Niemiec – jedne Niemcy (nawet w czasach muru berlińskiego Niemcy, zwłaszcza ci z Zachodu, obie części uważali za swoją ojczyznę), Rosjanin – jedną Rosję, mimo że mu się ostatnio w tej Rosji ciągle zmieniały się granice, a był nawet taki okres, kiedy nazywała się ona ZSRR. Polak miał zaś kilka (do kilkunastu) Polsk w jednych i nienaruszalnych granicach, niekiedy w tym samym systemie ustrojowym, ba, nawet pod jednymi rządami. Na przykład podczas rządów Gierka, była już Polska Jana Pawła II i Michnika, zaś w czasie, kiedy władał Jaruzelski, istniała nie tylko Polska Michnika i Jana Pawła II, ale również Michnika i Kiszczaka. Z niedawnych publikacji prasowych, zwłaszcza w „Dzienniku" i „Gazecie Wyborczej", wynika, że cechą permanentną polskiej historii w ostatnich 60 latach jest jednoczesne istnienie Polsk równoległych. Po prostu taki narodowy Matrix.

Z niedawnych publikacji prasowych, zwłaszcza w „Dzienniku" i „Gazecie Wyborczej", wynika, że cechą permanentną polskiej historii w ostatnich 60 latach jest jednoczesne istnienie Polsk równoległych. Po prostu taki narodowy Matrix.

Wynikałoby z tego, że Polacy żyli do tej pory w odrębnych, równoległych światach. To wiele, a nawet wszystko wyjaśnia. Nic bowiem dziwnego, że do tej pory nie mogą się oni ze sobą dogadać, mimo że już kilkanaście lat żyją w wolnym i demokratycznym kraju. Z tym, że oczywiście nie wszyscy. Są tacy, którzy twierdzą, że ciągle rządzą nimi komuniści, a jak nie komuniści, to Żydzi. Wynikałby z tego, że ciągle są Polacy (i jest ich wielu), którzy żyją w innym, równoległym świecie.

Prawa rządzące odrębnymi światami niewiele mają ze sobą wspólnego. Dlatego też dla normalnego obserwatora trudno ogarnąć je umysłem, a jeszcze trudniej zrozumieć ich logikę. Na przykład duża część Polaków, którzy domagali się bezwzględnej lustracji, otwarcia wszystkich teczek i ujawnienia wszystkiego, co w nich jest, po obejrzeniu teczki arcybiskupa Wielgusa zatrzymała się w osłupieniu i zmieniła zdanie. Ale nie na takie, żeby zaprzestać lustracji. Dalej domagają się otwarcia wszystkich teczek, pod warunkiem wszakże, że nie będzie wśród nich teczki arcybiskupa Wielgusa. Ci z kolei, którzy lustracji byli przeciwni, przeciwni są nadal, z takim jednak wyjątkiem, że chcą zlustrować księży – zwłaszcza biskupów.

Jeśli istnieje tu jakaś logika, to nieodgadniona. Jest jednak jedna rzecz, która wielu Polaków łączy. Jest to stosunek do wyzwolicielskiej roli prawdy. Większość Polaków zaangażowanych emocjonalnie w lustrację powtarza jak mantrę, że prawdę należy ujawnić, bo prawda nas (albo was, w zależności od interpretacji) wyzwoli. Niestety, im więcej teczek zostaje otwartych, tym moi rodacy stają się bardziej zniewoleni.

Umysłowo.

zawirowania

Cytat nad cytaty

– Skończę rządy mając 91 lat – powiedział tygodnikowi „Wprost" Jarosław Kaczyński, premier.

Boże!!! To tak jak Fidel Castro. I też ma brata!!!

Bunt przeciw ojcu?

Premier Jarosław Kaczyński zapewnił również, że nie we wszystkich sprawach ma zdanie identyczne z ojcem Rydzykiem. – Niekiedy wynika to – jak powiedział – z jego (premiera) większej wiedzy.

Oj! Lepiej uważać. Wicepremier Giertych nigdy nie śmiał nawet pomyśleć, że od ojca dyrektora może mieć większą wiedzę.

Dziennikarskie szwadrony

„Dziennikarskie szwadrony śmierci" – to nowy wkład do języka polskiego. Niektórzy twierdzą, że to sformułowanie wymyślił ojciec Rydzyk na określenie tych pismaków, którzy pisali o arcybiskupie Wielgusie. Myśmy słyszeli je w usteczkach Renaty Beger, która szwadronami śmierci nazwała tych, którzy źle pisali o Andrzeju Lepperze i innych męskich członkach Samoobrony.

Są to szwadrony kastrujące członków.

Różnica między knajpą a Sejmem

Piotr Gadzinowski (SLD) w swoim blogu internetowym wyjaśnił subtelną różnicę między knajpą a sejmową salą obrad. Według niego, wszystko odbywa się w knajpie, więc sala obrad nie jest najważniejsza. – Gdybyśmy porównali proces decyzyjny i legislacyjny w każdym szanującym się parlamencie do przewodu pokarmowego – napisał – to sala plenarna byłaby końcówką, odbytem.

No to teraz już rozumiemy, dlaczego śmierdzi na cały kraj, gdy coś już ten odbyt wyprodukuje.

Baron na wolności

Pierwszy dzień wolności Andrzeja Pęczaka, byłego łódzkiego barona SLD (wyszedł z więzienia za kaucją), wyglądał w sposób następujący. Najpierw Pęczak ucałował podłogę w swoim domu, potem zjadł białego chleba i się wykąpał. Na koniec poszedł na zakupy do hipermarketu, bo chciał się przekonać, jak powiedział prasie, czy ludzie na jego widok będą pluli. – Nie pluli – skonstatował uradowany.

Bo była promocyjna wyprzedaż towarów i w ogóle Pęczaka nie zauważyli.

Giertych gardzi bigosem

„Fakt" zdemaskował wicepremiera Giertycha. – W świetle kamer mówi o patriotyzmie, polskości i tradycji – napisał – sam jednak brzydzi się schabowym i bigosem. Minister edukacji z żoną zajadał się w sobotę japońskim sushi.

Obiecywał IV RP, a znowu buduje drugą Japonię?

A to ci figury!

W Tarnowie złodziej włamał się do sex-shopu i ukradł stamtąd coś, co w policyjnym raporcie nazwane zostało „dwiema sztucznymi figurami". Jak się dowiedzieliśmy, chodzi o dwie nadmuchiwane lalki naturalnych rozmiarów.

Szykuje się niezły trójkącik! **(kk)**

Społeczeństwo >> Dopiero w drugim dniu protestu prezes sądu się zlitował

Piętnaście godzin na łańcuchu

Pani Wiesława przez lata zgromadziła pokaźny plik dokumentów. Wszystkie przyniosła ze sobą pod sąd, aby udowodnić swoje racje.

Przez dwa dni na deszczu i przejmującym wietrze stała przykuta do poręczy schodów białostockiego sądu walcząc o swoje prawa. Wiesławę Truszczyńską, schorowaną, starszą kobietę poznała cała Polska. Ale choć jej protest się skończył, nie skończyły się problemy.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Pani Wiesława zjawiła się pod Sądem Okręgowym w Białymstoku w czwartek rano. Najpierw po raz kolejny złożyła prośbę o zwolnienie od kosztów sądowych w biurze podawczym, potem wyszła przed budynek. Zatrzymała się przy barierce, wyjęła łańcuch. Chwilę później stała już przypięta.

– Będę stała tu aż padnę i martwą mnie odkują od poręczy – zapowiedziała gromadzącym się wokół niej przechodniom i mediom. – Chyba że dostanę decyzję sądu o zwolnieniu z kosztów.

Walczy o odszkodowanie

Wiesława Truszczyńska od 4 lat walczy w sądzie cywilnym o odszkodowanie za śmierć jej męża. Jej zdaniem, zmarł on w szpitalu miejskim w Białymstoku wskutek nieodpowiedniej pomocy medycznej. – Pewnego dnia w pracy mąż bardzo źle się poczuł – opowiada. – Zgłosił się do lekarza, dostał antybiotyk i zwolnienie. Następnego dnia okazało się, podczas badania EKG, że miał zawał. Karetka zawiozła go do szpitala miejskiego. Tam nikt przez długi czas się nim nie zajmował. Echo serca zrobiono mu dopiero trzy dni po przyjęciu! Prosiłam, błagałam, aby go przewieźć do innego szpitala, nie chcieli. Mąż zmarł po 7 dniach.

Pani Wiesława, inwalidka II grupy, która została sama z chorym synem i utrzymuje się tylko z 900 zł renty, postanowiła walczyć o odszkodowanie za śmierć męża. Pozwała szpital miejski o 200 tys. zł. Niestety, w I instancji sprawę przegrała.

– Mam wiele żalu do prowadzącej sprawę sędzi, traktowała mnie nieraz jak intruza, nie dopuszczała do głosu – opowiada kobieta. – Wmawiano mi, że mąż był leczony na oddziale intensywnej opieki kardiologicznej, a takiego oddziału w ogóle w tym szpitalu wtedy nie było! Wiem o tym, bo zwróciłam się do NIK, aby sprawdzono tę informację. Mąż w ogóle nie powinien był tam trafić. Ale przed sądem nie miałam żadnych szans na dowiedzenie swoich racji.

Potężne koszty

Według pani Wiesławy, jej trudną sytuację materialną sąd zrozumiał tylko raz – zwalniając ją od wpisu sądowego. Potem już w trakcie toczącej się sprawy cały czas była obarczana kosztami.

– Do tej pory zapłaciłam około tysiąca zł – mówi. – Wiele razy zwracałam się o zwolnienie od opłat, bezskutecznie. Zostałam obarczona m.in. kosztami powołania biegłych. W sumie wszystkie koszty wynoszą ponad 20 tys. zł. Nie mam takich pieniędzy, a jak nie zapłacę, nie będę mogła się odwołać. A chcę tę sprawę doprowadzić do końca.

Dlatego gdy 8 stycznia Truszczyńska otrzymała pismo, że ma 7 dni na opłacenie 10 tys. z kosztów apelacji, nie wytrzymała. 11 stycznia zjawiła się przed budynkiem sądu z łańcuchem i kłódką.

– Nie mam wyjścia, zostały mi dwa dni na opłatę, a ja nie mam pieniędzy. Nie odkuję się, jeśli sąd nie wyda w trybie natychmiastowym decyzji o zwolnieniu mnie z kosztów – zapowiedziała.

Przykutą do barierki kobietą dość szybko zainteresowali się przechodnie i policja. Ci pierwsi głośno wyrażali poparcie dla akcji. Policjanci po spisaniu pani Wiesławy, w służbowym radiowozie obserwowali ją z daleka. Stojącą przed budynkiem kobietą nie zainteresował się natomiast nikt z sądu. Jego pracownicy otwierali oczy ze zdumienia, gdy o sytuacji informowali ich dziennikarze.

– Każdy ma prawo do protestów – stwierdził Jarosław Kamiński, prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku. – W Warszawie to, że ktoś się gdzieś przykuwa, jest na porządku dziennym. Dopóki ta pani nie niszczy mienia, może sobie stać. Ja do niej nie zejdę. Jak chce, może przyjść do mnie. Ale decyzje sądu są niezawisłe i ja nie mogę wpłynąć na postanowienie o niezwolnieniu z kosztów sądowych.

– Ja od 4 lat chodzę do sądu, niech teraz sąd przyjdzie do mnie, nigdzie się stąd nie ruszam – zauważyła jednak pani Wiesława i stała dalej. W sumie 11 godzin, bez jedzenia, picia, leków. Przez ten czas nie przyszedł do niej nikt z sądu, byli natomiast policyjni negocjatorzy, którzy nakłaniali ją do zawieszenia protestu. W końcu, po godz. 21 Truszczyńska uległa, zapowiadając, że jeśli nikt z sądu się nią nie zainteresuje, wróci tam rano.

Zabrakło papierka

Gdy Truszczyńska stała przykuta do barierki, w jej sprawie do Warszawy pojechali przedstawiciele białostockiego oddziału Stowarzyszenia Pacjentów Primum Non Nocere. Zawiadomili o sytuacji Ministerstwo Sprawiedliwości i biuro rzecznika praw obywatelskich.

– To niedopuszczalne, aby sąd ustalając takie koszty postępowania, pozbawiał człowieka dalszej możliwości dochodzenia sprawiedliwości – mówi Zbigniew Dudko z białostockiego oddziału SPPNN. – Sądy zazwyczaj ustalają opłaty na poziomie 40 czy 100 zł, a nie aż takie!

Po interwencji biura rzecznika praw obywatelskich w białostockim sądzie okazało się, że kobieta wniosek o zwolnienie z kosztów musi uzupełnić o oświadczenie majątkowe. Sąd okręgowy zamierzał wysłać tę informację pani Wiesławie... pocztą.

Gdy do piątku rano nadal nikt z sądu się z panią Wiesławą nie skontaktował, ta wróciła na schody. O godzinie 10 znowu przykuła się do barierki. Padał deszcz, wiał przejmujący wiatr. O proteście zaczęło być głośno w kraju, w innych miastach ludzie zaczęli się organizować, aby wspomóc Truszczyńską pikietą pod sądem.

Na szczęście, ogólnopolska akcja nie była potrzebna. W piątek po godz. 14 prezes sądu się zlitował. Wysłał do protestującej kobiety asesora, który wręczył jej brakujące dokumenty. Pani Wiesława musi je złożyć w ciągu 7 dni. Kobieta odkuła się od barierki, ale jej kłopoty wcale się nie kończą.

Ciągle nie wiadomo, czy sąd zwolni ją od kosztów i czy uda jej się wygrać sprawę w II instancji.

Nad Biebrzą >> To był kłusowniczy „raj", ale leśni i rzeczni złodzieje jeszcze są

Kłusownictwo na zamówienie

Ludzie znad Biebrzy żyli z tego, co dawał im las i woda. Aż przyszedł do nich z zakazami Biebrzański Park Narodowy. Nie wszyscy przyjęli nowe zasady – jedni mają we krwi łowiecką tradycję, inni nie wyobrażają sobie świąt bez dziczyzny i ryby prosto z wody...

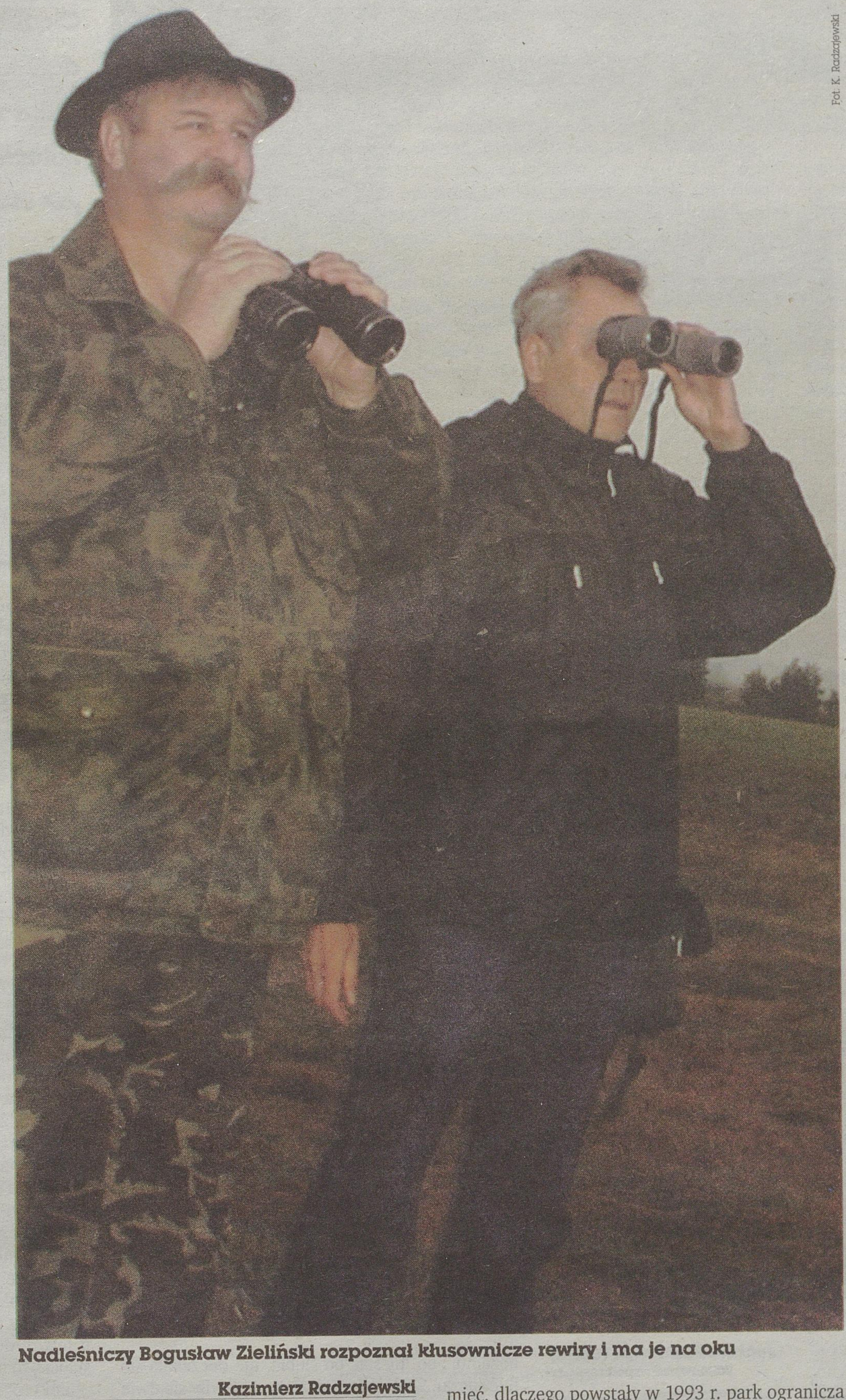

Fot. K. Radzajewski

Nadleśniczy Bogusław Zieliński rozpoznał kłusownicze rewiry i ma je na oku

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Przed Bożym Narodzeniem i jeszcze długo po świętach nie było dnia, by parkowi strażnicy nie wyciągali z Biebrzy co najmniej po kilka sieci. Leśnicy zaś zbierali całe naręcza wnyków. Każde święta oznaczają bowiem w Biebrzańskim Parku Narodowym wzmożoną działalność kłusowników. Ich łupem padają ryby, zające, sarny, a czasem jeleń lub łoś.

Na 60 tys. hektarów powierzchni BPN bytuje ok. 650 łosi, tyle samo jeleni i jeszcze więcej dzików, saren i zajęcy. Biebrza zaś uznawana jest za najbardziej rybną rzekę w Polsce. Wszystko to stanowi pokusę dla amatorów dziczyzny, acz zdobycie jej nie jest już tak łatwe, jak było to jeszcze w latach 80-tych. Niemniej i współcześni zdają się nie rozumieć, dlaczego powstały w 1993 r. park ogranicza ich przywileje. Większość mieszkańców żyła tu bowiem z tego, co dawał las i woda. „To jak to, teraz nie będziemy mogli łowić ryb i polować w lesie" – pytali wówczas rolnicy.

Rodowe tradycje

Niemniej ten kłusowniczy proceder jest już w zaniku, choć „rodowe tradycje" drzemią jeszcze w potomkach wielu rodzin, bo przed świętami w lasach pojawiają się dziesiątki drucianych pętli – powiedział nam Bogusław Zieliński, nadleśniczy w BPN.

Zieliński wspomina czasy, gdy zajęcy było tyle, że trzeba było chronić sady przed tymi – jak ich wtedy nazywano – szkodnikami.

– A jeden myśliwy mógł jednego dnia upolować po kilkadziesiąt szaraków. W pokocie bywało nawet po sto zajęcy. Tym bardziej więc trzeba pilnować resztek zwierzyny – mówił nadleśniczy.

Tylko w grudniu straż parkowa i leśnicy zbierali śmiercionośne narzędzia w okolicach wsi Krynica, Szorce, Szafranki i Zajki.

Leśnicy mają swoją teorię, która ujawnia sezonowość tego procederu. – Choć może bardziej chodzi teraz o adrenalinę, bo kradzione wszak nie tuczy, ale emocji jest przy tym sporo – zauważył leśnik.

Każdy spływ strażników parkowych rzeką przynosi też podobne „trofea" w postaci kłusowniczych sieci. Tych matni najwięcej jest zwykle w okolicach Lipska, Dębowa, Dawidowizny, Krzeczy, Burzyna i Brzostowa. Tej zimy kłusownikom sprzyja jeszcze nadzwyczaj łagodna aura.

– W święta mieli więcej zamówień, bo w niektórych restauracjach „ryba prosto z wody" stanowi zawsze żelazną pozycję menu. My zdejmujemy sieci, a oni je stawiają i tak na okrągło. Złapać ich na gorącym uczynku ciężko, a tylko wtedy można postawić zarzut kłusownictwa – powiedział nam Henryk Hiero, komendant straży parkowej.

Leśnicy często spotykają na swojej drodze okaleczone zwierzęta.

– Śmierć, jeśli już przyjdzie, jest straszna. Najczęściej zwierzę umiera w męczarniach. Widywałem już beznogie sarny i wychudzonego dzika bez „gwizdu" (końcówki ryja). Ich szanse na przeżycie w lesie pełnym drapieżników są marne, więc z żalem trzeba skracać męczarnie okaleczonej zwierzynie – opowiadał Zieliński.

Niemniej pokusa jest, bo tusza upolowanego łosia może ważyć nawet do 300 kg. – To góra mięsa, ale nęci tylko ludzi niemyślących. Kary są dotkliwe, a i mordęga podczas takiego „polowania" jest straszna. To lubią już tylko „ostatni Mohikanie" z kłusowniczego towarzystwa – zauważył nadleśniczy Zieliński.

Nosił wilk razy kilka...

Ostatni przypadek skłusowania dorodnej klępy miał miejsce na wiosnę ub. roku w okolicach Trzciannego. Wówczas Eugeniusz Wilczewski, leśniczy z Nadleśnictwa Knyszyn, zatrzymał na gorącym uczynku dwóch uzbrojonych kłusowników. Już po kilku dniach „nieznani sprawcy" spalili letniskowy dom tego leśnika.

– Nie odpuszczam żadnemu leśnemu bandycie. Wykazałem, że można pracować skutecznie. Mam teraz większą pomoc ze strony policji i straży leśnej. W moim osobistym dramacie też nie zostałem osamotniony. Dostałem wsparcie z Nadleśnictwa Knyszyn i BPN-u. W walce z kłusownikami jest duża solidarność ludzi z naszej branży – powiedział nam Wilczewski.

Na łowy z bronią wybrali się w maju ub. roku 25-letni Cezary K. i 19-letni Robert G. Wpadli w lesie k. wsi Krynica, bo tam dopadł ich leśniczy Wilczewski. W połowie grudnia Sąd Rejonowy w Grajewie uznał ich za winnych skłusowania łosia o wartości 14 tys. zł oraz posiadania broni palnej bez zezwolenia. Cezary P. został skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat, zaś Robert G. na 1,5 roku w zawieszeniu na 5 lat. Obaj mają zapłacić solidarnie 14 tys. zł. Sąd zastosował też środek karny w postaci podania treści wyroku na tablicy ogłoszeniowej w Urzędzie Gminy w Krypnie (w miejscowości tej mieszkają obaj kłusownicy).

– To przestroga dająca innym ryzykantom dużo do myślenia – skomentował werdykt Wilczewski.

60 tys. hektarów lasów, łąk i cieków wodnych pilnuje nad Biebrzą 15 leśników i 10 strażników parkowych. Nie wszędzie jednak bywa zwierzyna, bo ta gromadzi się w znanych leśnikom (i kłusownikom) ostojach. Tam też najczęściej urządzane są zasadzki i tam strażnicy zbierają najwięcej kłusowniczych narzędzi.

Szkoła >> Uczennice w ciąży nie chcą ani taryfy ulgowej, ani ostracyzmu

Najpierw Amelka

Poranne mdłości, zwolnienie z wf., kartkówka, badanie usg. Potem nocne zakuwanie do matury i karmienie podczas ustnej w gabinecie pedagoga. Łatwo nie jest. Uczennicy w ciąży nie trzeba spisu ministra Gierłycha, tylko wsparcia najbliższego otoczenia.

Fot. B. Malejczewska

Dziś już nikt nie piętnuje nastolatek w stanie błogosławionym

Joanna Klimowicz, (dona)
jklimowicz@wspolczesna.pl

Najpierw urodzę Amelkę, a potem zdam maturę, może pójdę do studium hotelarskiego – planuje 19-letnia Magda. Różowe puchate kapcie, szare miękkie dresy, brzuszek opięty pastelową bluzą. Wszystko w tej dziewczynie, nawet różowe policzki i szczęśliwy uśmiech, dobitnie świadczą o dumie z wczesnego macierzyństwa.

– A jakie to ma znaczenie, kiedy się rodzi? Ważne, że po ślubie, a nie przed – podkreśla uczennica, jakby chciała powiedzieć: „Ja nie z tych".

Tak na nią czekałam

Magda uczy się w klasie maturalnej jednego z białostockich liceów profilowanych. Zupełnie „po bożemu", bo miesiąc po ślubie, nie doczekała się miesiączki. Zrobiła test ciążowy. Pojawiły się dwie kreski. Ten dzień to był akurat początek roku szkolnego. Magda cieszyła się jak szalona. Bo dzieci chciała mieć od zawsze, uwielbia je. Z radosną wiadomością pobiegła do swego Marka. Tego samego dnia nowiny znała jego mama, a następnego – rodzice dziewczyny. Młodzi przeprowadzili się na wieś do mamy Marka i dojeżdżają do pracy na budowie oraz do szkoły. „Nie wierzę w kawały o teściowych" – śmieje się Magda. Długo nie zwlekała z ujawnieniem się w szkole, bo przecież i tak by się wydało. Tuż po zdanej próbnej maturze mama Magdy pogadała z jej wychowawczynią na wywiadówce. Nauczycielka była niepocieszona. Każdy uczeń liceum profilowanego, zdolny do zaliczenia matury, jest na wagę złota. Magda rokowała dobrze. Ale termin porodu ma wyznaczony na 5 maja.

Ciąże nastolatek były, są i będą. I te wynikające z ogromnej miłości, i te lekkomyślne, i te kolosalnie głupie i tragiczne, jak efekt „gry w gwiazdę".

– Mogę zrobić zaoczne studium bez matury, hotelarskie albo turystyczne, a zdać za rok. Będę się uczyć – przekonuje Magda.

Przyznaje, że w szkole nie ma taryfy ulgowej. Ale też o nią się nie stara. Nie przyszło jej do głowy, by wykręcić się z kartkówki porannymi mdłościami. Uważa, że ciąża to nie choroba i nie potrzebuje, żeby ktoś nad nią skakał. Jest jednak wdzięczna nauczycielom, że bez problemów zwalniają ją z zajęć. Pod koniec drugiego miesiąca czuła się najgorzej i najwięcej czasu spędzała u lekarza, chuchając i dmuchając na swoje pierwsze dziecko. Córeczkę. Amelkę.

– Bardzo na nią czekam. Jeszcze nie kupuję wyprawki, żeby nie zapeszyć. Ciąża to normalna dla nas, kobiet, rzecz – dojrzale mówi nastolatka. I dodaje, chcąc wesprzeć dziewczyny: – Nie ma sytuacji bez wyjścia.

Teraz nie mogę głodować

– No, ja bym wolała mimo wszystko zaczekać z tym do skończenia szkoły – mówi Oliwia, też przed maturą. Pięć miesięcy temu poszła do lekarza i dowiedziała się, że od pięciu tygodni nosi w sobie nowe życie.

– No, przecież wiem, że są różne metody antykoncepcji, ale żadnej nie stosowałam. Wiem, to było bardzo nieodpowiedzialne. Po prostu człowiek myśli, że akurat jego to nie spotka... – Oliwia tłumaczy się nieporadnie.

Spod czarnej grzywki błyskają ciemne oczy z zalotnymi „kocimi" kreskami. Okrągły brzuszek wystaje między biodrówkami a kusą bluzką. Oliwia to bez wątpienia typ buntownika. Za dobrze jej ten bunt po prawdzie nie wyszedł... Po konflikcie z rodzicami wyprowadziła się do swego chłopaka Przemka, 26-letniego bezrobotnego. Łatwo nie było. Mieszkała z nim siedem miesięcy i nie zliczy, ile razy nie zjadła posiłku, bo nie było pieniędzy na jedzenie. To dlatego, gdy dowiedziała się o dziecku, podjęła dojrzałą decyzję: wraca do rodziców.

– Teraz nie mogę sobie pozwolić, żeby nie zjeść. Muszę się uczyć i dobrze odżywiać – powtarza.

Rodzice, o dziwo, ucieszyli się, że po raz pierwszy zostaną dziadkami i wybaczyli córce.

– U nas wszystko jest odwrotnie niż zazwyczaj u ludzi. Moja ciąża zamiast nas jeszcze bardziej skłócić, to nas pogodziła – śmieje się nastolatka.

Póki co, może liczyć na rodziców i na koleżanki z klasy – rozszczebiotane ciocie. Ale Przemek pracy nie może znaleźć.

– Bałam się powiedzieć... Ale przecież musiałam, bo zwolnienie z wf. i coraz częstsze wizyty u lekarza... – opowiada Oliwia. – Nauczyciele podeszli do sprawy super, są bardzo wyrozumiali. Nie robią problemów z nieobecnościami.

Jej życie bardzo się zmieniło. Na dyskoteki nie chodzi, czuje się zbyt zmęczona. Wraca do rodziców po lekcjach i kładzie się spać. Śpi do wieczora, godzinę się pokręci i góra o 21 znowu do łóżka. Wstaje, by na 8 zdążyć na lekcje.

– Na pewno dziecko mi w życiu przeszkodzi, nie wiem, jak to wszystko się ułoży. Chcę zdać maturę, a kiedy będę do niej podchodzić, dziecko będzie miało roczek. Czy da mi się pouczyć? – zastanawia się pełna obaw. Kończy rozmowę: – Z drugiej stro-

ny są i plusy. Po najcięższych pierwszych latach będzie lżej. Młode matki mają lepszy kontakt z dzieckiem. Myślę, że mimo wszystko jestem szczęśliwa...

Ja tylko grałam w gwiazdę

W naszym konserwatywnym wciąż kraju łatwiej zaakceptować 18-letnią matkę niż 14-letnią. Zwłaszcza, kiedy jej ciąża jest wynikiem tak skrajnej głupoty i brutalizacji życia, jak miało to miejsce w przypadku pewnej bohaterki reportażu radiowego. Dziewczynka z dużego miasta w centrum Polski, pytana przez dziennikarza, kto jest ojcem jej dziecka, z rozbrajającą szczerością, a nawet pewnym oburzeniem na niewiedzę redaktora, odpowiedziała: „Skąd mam wiedzieć? Przecież grałam w gwiazdę! Człowiekowi nie przychodzi na myśl żadne skojarzenie. Dziewczynka tłumaczy więc naiwnemu dziennikarzowi, na czym polega ta zabawa. Dziewczyny kładą się na brzuchach, głowami do siebie. Chłopcy losują, podchodzą od tyłu i... robią swoje. Coś jak kiedyś gra w butelkę, tylko kończąca się poważnymi konsekwencjami. Nie tylko niechcianą ciążą, do której nastolatka w żaden sposób nie jest przygotowana. Ale także – potwierdzi to każdy psycholog – emocjonalnymi powikłaniami na resztę życia. Dziecko, które w ten odarty z emocji i piękna sposób przeżyło inicjację seksualną, po prostu nie jest w stanie zbudować w życiu normalnych relacji z partnerem, normalnej rodziny.

Karmienie podczas matury

Mimo niewątpliwego problemu, jakim są nastoletnie ciąże, giertychowski spis uczennic budzi ogromne kontrowersje. Przypomnijmy, że minister edukacji zlecił szkołom „skatalogowanie" uczennic, które były lub są w ciąży. Na podstawie tych ankiet ministerstwo zamierza określić skalę problemu, a potem wprowadzić jakieś rozwiązania, by ograniczyć liczbę takich przypadków, a przede wszystkim – aborcji ze strachu i wstydu. W szkołach i na forach internetowych wrze. Pomysł jest bowiem trudny do wykonania („może ministerstwo powinno nam kupić aparaty do usg., by ankieta była rzetelna" – ponuro żartują nauczyciele). I – zdaniem większości – zbędny. Nastoletnie ciąże były, są i będą. Sedno sprawy tkwi w tym, by taka uczennica została otoczona ciepłem i opieką. A to już zależy od jej najbliższego otoczenia: rodziny i szkoły. Dziś dziewczyny mogą na to liczyć w każdej placówce.

Helena Sajewicz, pedagog z IV LO w Białymstoku, nieraz już pomagała uczennicom w ciąży. Jednej udostępniała swój gabinet na karmienia niemowlaka, ot chociażby podczas ustnej matury. U innej, która zaszła w ciążę ze swoim kolegą z klasy, była na ślubie, żeby publicznie pokazać swoją akceptację. Bardzo często też to właśnie ją dziewczyny prosiły, aby odwiedziła ich klasę i wszystkich poinformowała o ich odmiennym stanie.

– Nie wyobrażam sobie, żebym mogła nie pomóc. One i tak mają ciężkie życie, muszą bowiem łączyć obowiązki uczennicy z obowiązkami żony i matki niemowlaka – mówi Helena Sajewicz.

Swojej przychylności dla uczennic w odmiennym stanie nie kryje też dyrektor Jerzy Kiszkiel:

– Zawsze opiekujemy się uczennicami w ciąży jak umiemy najlepiej. Na te młode kobiety spada, jak na ich wiek, wielki ciężar, więc nieraz staraliśmy się zapewnić im nawet wsparcie finansowe w postaci zapomogi ze szkolnych funduszy.

Z kuratoryjnych danych, które wpłynęły w ostatnich dniach, wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat zaszło w ciążę ponad 380 uczennic podlaskich szkół, z czego aż 56 było gimnazjalistkami, a jedna – uczennicą podstawówki. Najwięcej, bo ponad setka uczennic, kształciła się w technikach.

– Z całą odpowiedzialnością podkreślam, że absolutnie wszystkie uczennice w ciąży zostały objęte opieką wychowawców klas i szkolnych pedagogów. Nie ma już mowy o szykanach, skreślaniu z list uczniów czy też sugestiach, tak, jak to było jeszcze kilkanaście lat temu, by taka uczennica zmieniła szkołę – zapewnia Bożena Dzidkowska z Podlaskiego Kuratorium Oświaty.

Rozmowa >> Szkoła bez przemocy

Rodzice uczniów są najsłabszym ogniwem

Z prof. Januszem Czapińskim, psychologiem, o złych pomysłach ministra Giertycha i leniwych rodzicach uczniów, rozmawia Dorota Naumczyk.

▲ Nauczyciele skarżą się, że nie mogą liczyć na rodziców swoich uczniów w trudnych sytuacjach. Z przeprowadzonych przez CBOS badań wynika, że rodzice rzadko zaglądają do szkoły. Tylko połowa z nich zawsze chodzi na wywiadówki, a zaledwie co piąty regularnie rozmawia z nauczycielami. Dlaczego rodzice tak bardzo nie lubią szkoły?

– Rodzice są zdecydowanie najsłabszym ogniwem szkolnego systemu wychowawczo-edukacyjnego. Gdyby tak nie było, to z pewnością udałoby się uniknąć wielu dramatów i osłabić powszechne wrażenie, że szkoła jest siedliskiem różnych patologii, m.in. alkoholizmu, narkomanii itp. Część winy za to, że rodzice niechętnie spotykają się z nauczycielami leży po stronie szkoły, ponieważ traktuje ona matki i ojców swoich uczniów w bardzo dyrektywny sposób. Najczęściej odbywa się to tak, że nauczyciele wzywają rodziców na rozmowę, a właściwie na dywanik, tylko wtedy, kiedy chcą naskarżyć na ucznia. Nie wykazują zaś zazwyczaj zbytniego zainteresowania kontaktami, kiedy jeszcze nic złego się z uczniem nie dzieje i kiedy z powodzeniem pewnie można by zapobiegać wszelkim sytuacjom kryzysowym.

▲ Co ciekawe, również uczniowie niezbyt dobrze oceniają zaangażowanie swoich rodziców w życie szkoły. Co trzecie dziecko w ogóle nie mówi rodzicom o swoich problemach, gdyż... wątpi w ich skuteczną reakcję. Badania CBOS-u pokazują, że szczególnie małomówni są uczniowie ze szkół podlaskich i warmińsko-mazurskich...

– Myślę, że uczniowie faktycznie mają w tej kwestii dobrego nosa... Na co dzień obserwują oni postawę i zachowania rodziców, którzy uważają, że szkoła jest dla ich dzieci zastępczą opiekunką i sama powinna rozwiązywać wszystkie problemy, które wiążą się z uczniami. Rodzice coraz bardziej usiłują scedować cały proces wychowawczy na szkołę. Szkoła tego procesu wychowawczego nie realizuje i ten młody Polak ciągle jest między młotem, a kowadłem, tzn. ani w szkole nie może liczyć na jakąś efektywną pomoc, ani też na swoich rodziców. Uczniowie często uważają, że rodzice nie są im w stanie pomóc w rozwiązaniu szkolnych problemów z rówieśnikami i że w przypadku zaistniałego konfliktu z nauczycielem staną po... jego stronie. Dla tych młody ludzi tworzy się więc taka trudna sytuacja pustki egzystencjalnej.

▲ Niechęć wielu rodziców do przekraczania progu szkoły ich dzieci staje się wręcz społecznym problemem, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że placówki oświatowe wskazują ścisłą współpracę z matkami i ojcami uczniów, jako najlepszy sposób na zwalczanie agresywnych postaw młodzieży.

– Oczywiście, że tak! Dlatego zacieśnienie współpracy między rodzicami a szkołą to jest pierwszy punkt, którym powinniśmy się zająć, chcąc przeciwdziałać rozprzestrzeniającej się przemocy. Musimy się zastanowić, jak sprawić, żeby ta współpraca się rozpoczęła i żeby nie polegała wyłącznie na tym, że raz w semestrze matka czy też ojciec stawi się na szkolnej wywiadówce. Chodzi o to, żeby taki rodzic pojawiał się w szkole również podczas trwania semestru, nawet bez specjalnego powodu, żeby mógł opowiedzieć nauczycielowi czy też wychowawcy klasy o tym, jakie ma ze swoim dzieckiem problemy w domu, a zarazem wysłuchać, jakie problemy mają z jego dzieckiem nauczyciele w szkole. Ten rodzaj współpracy pomagałby reagować odpowiednio wcześniej na różne niepokojące sygnały wysyłane przez dzieci. Bez takiego kontaktu żadna ze stron – ani rodzina, ani szkoła – sobie nie poradzi.

▲ A w jaki sposób Pan, jako dyrektor szkoły, próbowałby wciągnąć rodziców w życie szkoły?

– Zobowiązałbym wszystkich nauczycieli, aby odwiedzili w prywatnych domach tych wszystkich rodziców, którzy nie reagują na zaproszenie do szkoły. I nie chodzi mi wcale o zaproszenie podyktowane jakąś awaryjną sytuacją, tylko o zwykłe zaproszenie, żeby się spotkać i wymienić informacje na temat dziecka. Bo jak rodzice nie chcą przyjść do szkoły, to nie ma innego sposobu, jak odwiedzić ich w domu. Choćby nawet nauczyciel miał przerwać im oglądanie ulubionego serialu!

Myślę, że gdyby nauczyciele odwiedzali w domach opornych rodziców, choćby raz na dwa miesiące, to z pewnością przełamałoby to lody i współpraca nie dość, że by się nawiązała, to i szybko by się zacieśniła. Wystarczyłoby po prostu, żeby rodzice zobaczyli, że jakiś człowiek na tyle interesuje się losem ich dziecka, że nawet fatyguje się do nich osobiście, żeby o nim porozmawiać... Wtedy oni z pewnością, choć od czasu do czasu, pofatygowaliby się do szkoły. Czuliby się zobowiązani i lody by pękły! Na pewno! Tyle że ktoś to musi zainicjować, a czekanie aż zainicjują to rodzice, raczej nie będzie miało efektów... Nie należy się też spodziewać, że taka inicjatywa wyjdzie odgórnie, z murów ministerstwa edukacji.

▲ No właśnie, ministerstwo edukacji raczej rozmija się w swoich działaniach z tymi, jakie realizowane są w społecznej kampanii „Szkoła bez przemocy".

– Zdecydowanie tak. Różnica między myśleniem ministra Giertycha, a myśleniem organizatorów kampanii jest taka, że szef resortu stawia na mądrość urzędników ministerstwa, a my – na mądrość nauczycieli. Nie opowiadamy się za centralnymi, ogólnopolskimi rozwiązaniami oświatowych problemów, tylko za tym, by powstawały one w szkołach, gdzie te problemy są najlepiej znane.

W naszej kampanii „Szkoła bez przemocy" zastanawiamy się nad tym, jak wspierać tych uczniów i nauczycieli, którzy mają dobre pomysły na życie i próbują je jakoś realizować i upowszechniać. Natomiast ministerstwo edukacji skupia się na karaniu kilku procent niegrzecznych uczniów, którzy grzeszą swoimi postępkami, a przy okazji karze oczywiście wszystkich uczniów! Bo jak inaczej nazwać pomysł upowszechnienia szkolnych mundurków czy też projekt wprowadzenia godziny policyjnej dla młodzieży? Dlaczego za te 5 czy 8 proc. rzeczywiście groźnych nastolatków ma odpowiadać 100 proc. uczniów, którzy przez wprowadzenie takiej godziny nie będą mogli wyściubić nosa z domu?! Mądry nauczyciel nie będzie zaczynał od razu od ściągania dzieciom cugli, od zaostrzania dyscypliny i ustalania kar. Będzie raczej próbował rozpoznać problemy dzieci, przemówić do rozsądku i ustalić system nagród.

▲ Tyle że przyjmowanie nagród od nauczycieli nie jest wśród uczniów zbyt dobrze widziane...

– Tak, ale dzieje się tak dlatego, że dla ucznia nie jest nagrodą otrzymana z ust nauczyciela pochwała na szkolnym apelu. To nie dość, że jest nieskuteczne, to może być wręcz odwrotnie skuteczne, bo pochwalony przed całą klasą uczeń może się czuć zawstydzony i co więcej, zostać przez innych wyśmiany. Nagrody powinny być atrakcyjne, a takich bez pomocy samorządów szkoły nie będą w stanie ufundować. Nagroda musi być dla ucznia atrakcyjna, a taką może być np. kilkudniowy wyjazd na narty. Tyle że nie powinny to być nagrody dla wiecznych prymusów, a dla tych, po których naprawdę widać poprawę, którzy próbują w ryzach trzymać swoją agresję.

GAZETA WSPÓŁCZESNA prowadzi kampanię społeczną „Szkoła bez przemocy".
W 18 największych polskich dziennikach regionalnych pokazujemy,
że z rosnącą falą agresji i przemocy w szkołach można sobie poradzić.
Czekamy na telefony i e-maile z opiniami.

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY

PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA RP
partner merytoryczny:
Stowarzyszenie Psychoprofilaktyki Szkolnej „Spójrz Inaczej"
partnerzy medialni: Jedynka Polskie Radio, WRPL

&tp
fundacja grupy TP
współorganizator

Zdrowie >> Relaks przy muzyce pozwala zapomnieć o problemach

Przecież tańczyć każdy może!

To nieprawda, że tańczyć trzeba umieć. Każdy z nas ma swój niepowtarzalny sposób poruszania się. Wystarczy go odkryć, by poczuć przyjemność płynącą z tańca. Kto wstydzi się tańczyć, niech spróbuje kołysać się w rytm muzyki w samotności. To naprawdę działa!

Fot. B. Maleszewska

Tango to doskonały taniec dla par – wyzwala namiętność i energię. Ale jeśli ktoś nie ma pary, też może tańczyć. Wystarczy włączyć ulubioną muzykę.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Taniec leczy – nie mają wątpliwości terapeuci tańcem, a także sami tancerze. Podczas tańca można zapomnieć o całym świecie, oderwać się od codziennych problemów, a więc doskonale się zrelaksować. Poza tym wprawiając ciało w ruch, odnawiamy siły i budzimy drzemiące w nas pokłady energii. Rozpoczyna się proces wewnętrznego uzdrawiania.

Ruch w rytm muzyki rozluźnia ciało, dotlenia organizm i powoduje wydzielanie endorfin, zwanych inaczej hormonami szczęścia. Działają one jak środki przeciwbólowe. Warto korzystać z tej naturalnej terapii nie tylko teraz, czyli w karnawale, kiedy nawet w smutnej i nieroztańczonej Polsce ludzie wirują wieczorami na parkietach. Taniec to sposób na relaks przez cały rok. Niezależnie od tego, czy ktoś lubi chodzić na dyskoteki, czy wybiera wieczorki dla osób starszych, czy po prostu rusza się w rytm radiowej muzyki.

Żeby odczuć pozytywny wpływ tańca, nie trzeba znać żadnych kroków, nie trzeba nawet wychodzić z domu. Wystarczy włączyć ulubioną muzykę i pozwolić ciału poruszać się zgodnie z jej rytmem. Ponieważ wiele osób wstydzi się tańczyć, taką terapię najlepiej sobie zafundować w samotności. Wtedy nie trzeba myśleć o tym, czy ruchy odpowiadają przyjętym kanonom, czy wyglądamy ładnie, atrakcyjnie. Ciało samo wie, jak się poruszać, wystarczy mu zaufać. To tzw. taniec spontaniczny, który pozwala wydobyć na zewnątrz najgłębiej ukryte emocje. Tańcząc go, każdy człowiek porusza się w inny sposób – taki, który jest mu najbliższy, bo zharmonizowany z jego psychiką i możliwościami organizmu. Wystarczy pozwolić sobie na swobodne poruszanie się.

Oczywiście doskonałe efekty przynosi także wspólna zabawa przy muzyce – pod warunkiem jednak, że jej uczestnicy podczas tańca nie koncentrują się na swoim wyglądzie, tylko zwyczajnie się bawią, pozwalając sobie na relaks.

Rock na złość

Taniec może wpływać na ludzi w rozmaity sposób – wiele zależy od muzyki, którą wybierzemy. Twórcy muzyki leczniczej, chociażby znana amerykańska terapeutka Gabrielle Roth, starają się tak komponować utwory, aby uzyskać harmonię z konkretnymi emocjami. Przy zmęczeniu lub senności dobrze działa dynamiczna muzyka oraz myślenie o przyjemnych planach na przyszłość – oczywiście podczas tańca. Dla rozładowania złości przydaje się szybki rock, tupanie i uderzanie pięściami w powietrze (może być również w poduszkę). Uczucie przegranej i niemocy doskonale równoważy muzyka bębnów. Rytmiczny taniec z bosymi stopami, podniesionymi ramionami w górę lub rozłożonymi na boki wywołuje silne uczucie mocy. Natomiast osobom cierpiącym na nerwicę pomoże spokojna muzyka relaksacyjna albo symfoniczne utwory klasyczne oraz wykonywanie przy takim akompaniamencie delikatnych, kołyszących ruchów ciałem.

Jaki taniec wybrać?

Przy wyborze tańca najlepiej kierować się swoim temperamentem. Wrażliwość na muzykę jest bowiem cechą indywidualną. Niżej opisujemy najpopularniejsze tańce.

Flamenco: dla osób z temperamentem. W tym hiszpańskim tańcu rytm jest wystukiwany podeszwami i obcasami. Ruchy są silne, płynne, bardzo ważna jest również precyzyjna gestykulacja dłońmi. Uczy pięknej postawy ciała. Działa bardzo energetycznie, pozwala wydobyć ukrytą energię.

Capoeira: afrobrazylijski taniec z elementami walki, akrobatyki i śpiewu. Jest to rodzaj gry, którą prowadzi dwóch tancerzy w środku koła utworzonego przez innych tancerzy i widzów. Ruchy są improwizowane, wyznaczane przez rytm klaszczących i śpiewających ludzi. Capoeira pomaga rozwijać się fizycznie, poprawia samopoczucie psychiczne, uczy tolerancji i szacunku dla innych.

Salsa: pochodzi z rejonów Morza Karaibskiego. Ma cechy charakterystyczne dla melodii i rytmów Afryki, Europy, Ameryki Łacińskiej. Występuje w różnych odmianach, jak soca, limbo, cumbia czy sławna kiedyś w Polsce lambada. Pobudza energię życiową, dodaje seksapilu.

Samba: pochodzi z Brazylii, to taniec o bardzo dynamicznym charakterze. Tajemnica samby polega na wprawianiu bioder w miękki, zmysłowy, kołyszący się ruch. Uelastycznia ciało, pozwala całkowicie wyłączyć się z codziennych trosk, a więc doskonale relaksuje.

Tańce afrykańskie i indiańskie: dają dobre „ugruntowanie", a więc poczucie bezpieczeństwa i stabilności życiowej. To tańce plemienne, nastawione na kontakt z ziemią – tancerze stoją na podłodze całymi stopami, tupią piętami, często tańczą na bosaka w rytm muzyki bębnów. Rytm przenika całe ciało, podnosi ciśnienie, daje poczucie mocy i sprawia, że trudno ustać w miejscu. Energia ziemi swobodnie przenika całe ciało.

Taniec hinduski Bharata Natyam: wywodzi się z południa Indii, tradycyjnie był tańczony przez kapłanki. Składa się z dwóch części. Pierwsza to wyklepywanie rytmu gołymi stopami, połączone z odpowiednimi ruchami rąk. W drugiej części tancerka za pomocą gestów dłoni i mimiki twarzy opowiada historie z mitologii hinduskiej. Ten taniec pozwala odkryć w sobie urok kobiecości. ▲

Skandale obyczajowe >> Niektórzy polscy władcy romansowali na potęgę

Dawne seksafery

Gdyby media istniały w dawnych czasach, polscy monarchowie mogliby mieć spore problemy. Wobec dokonań miłosnych naszych królów afera rozporkowa w Samoobronie czy figle Billa Clintona z panną Levinsky to mało znaczące wpadki.

Hrabina Cosel, najbardziej znana kochanka Augusta II, przez 10 lat trzęsła Polską

Do Augusta, króla Polski i elektora saskiego, pasuje jak ulał określenie „pies na baby". Jego pierwszy głośny romans z margrabiną Manzera, poznaną podczas bytności w Madrycie, zakończył się dla wybranki tragicznie. Zabił ją zdradzony mąż. Augustowi się upiekło.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Kazimierz Wielki zasłużył sobie na ten przydomek nie tylko dzięki przekształceniu Polski drewnianej w murowaną. Ostatni Piast na polskim tronie listę miłosnych podbojów miał doprawdy imponującą. Jeszcze przed koronacją, jako 20-letni książę, zapisał na swoim koncie skandal obyczajowy. Gdy przebywał w Budzie, w odwiedzinach u swojej siostry Elżbiety ożenionej z władcą Węgier Karolem Robertem, wpadła mu w oko dwórka, Klara Zach. Zaloty Kazimierza spotkały się jednak z obojętnością. Młodzieniec pożalił się więc siostrze, a ta uknuła spisek. Przyprowadziła Klarę do pokoju rzekomo chorego brata, po czym wymawiając się pilną sprawą, ulotniła się. Według relacji Długosza, dziewica została zgwałcona przez Kazimierza „i do syta wykorzystana". Zrozpaczona dziewczyna poskarżyła się ojcu, a ten postanowił pomścić zniewagę. Z mieczem wpadł do apartamentów królewskich. Elżbieta straciła cztery palce ręki, Karol Robert został ranny w ramię. Zacha, jak i znaczną część jego rodziny, zabito. Kazimierz musiał uchodzić do Polski.

Już jako król Polski romansował z niejaką Cudką, żoną dworzanina Niemierzy z Gołczy. Pani ta dała mu trzech synów. Gdyby dzieci te urodziły się w prawowitym związku, dynastia nie zakończyłaby żywota wraz ze śmiercią Kazimierza.

Jedną z czterech żon monarchy była piękna Czeszka, Krystyna Rokiczana, wdowa po praskim rajcy. Na jej widok krew w żyłach króla musiała się spienić, bowiem ożenił się z nią zaledwie po dziewięciu dniach znajomości. Sielanka nie trwała jednak zbyt długo. Pokojowiec doniósł władcy, że jego luba jest łysa i ma świerzb, co monarcha sam potwierdził. Rokiczankę odprawiono. Wśród kochanek monarchy znalazła się też piękna Esterka, o której XVIII-wieczny poeta Jakub Jasiński pisał złośliwie „król Kazimierz upiwszy się w szynku, z dworem z Żydówką tarzał się po rynku".

W konkury z Wielkim stawać mógłby śmiało Mocny. Do Augusta, króla Polski i elektora saskiego, pasuje jak ulał określenie „pies na baby". Jego pierwszy głośny romans z margrabiną Manzera poznaną podczas bytności w Madrycie zakończył się dla wybranki tragicznie. Zabił ją zdradzony mąż. Augustowi się upiekło. Mniej dramatycznie przebiegała znajomość króla z hrabiną Estrele. Gdy pewnego razu po upojnej schadzce w sypialni zjawił się hrabia Estrele, August chwycił szablę i przepędził intruza. Panowie doszli później do porozumienia, co kosztowało Mocnego 20 tysięcy talarów rocznie. Hrabina stała się oficjalną kochanką władcy, jednak do czasu, kiedy sama przyprawiła mu rogi. Monarcha dał jej dobę na opuszczenie Warszawy. Król nie narzekał na brak zainteresowania, bowiem „same Polki lgnęły do niego bez wstydu". Wśród nich była Urszula Lubomirska, która dała Augustowi syna Jana Jerzego. Owocem związku ze Szwedką Aurorą Königsmark był Maurycy, późniejszy marszałek francuski, pradziadek George Sand. Najsłynniejszą jednak kochanicą Augusta była hrabina Anna Cosel, żona ministra stanu Hoyma. Człowiek ów trzymał swą ślubną w ukryciu, kiedyś jednak podpiwszy porządnie, założył się o tysiąc talarów, że jego Anna przewyższa inne urodą. Zakład wygrał, lecz stracił żonę. Cosel niemal przez dekadę trzęsła Polską i Saksonią.

Niewinnie wręcz przy dokonaniach monarszych kolegów wypada wyczyn Bolesław Chrobrego. Pierwszy król polski starał się swego czasu o rękę Przedsławy, siostry Jarosława Mądrego, lecz odmówiono mu. Chrobry powetował sobie ten afront po zdobyciu Kijowa w 1018 roku. Gall Anonim pisał, że „bez oporu wkroczył do wielkiego i bogatego miasta i dobywszy z pochew miecza, uderzył nim w Złotą Bramę, gdy zaś ludzie jego się dziwili, czemu to czyni, wyjaśnił to ze śmiechem i wcale dowcipnie: tak jak w tej godzinie Złota Brama miasta ugodzona została tym mieczem, tak następnej nocy ulegnie siostra najtchórzliwszego z królów, której mi dać nie chciał". Przedsława została zgwałcona, później zaś musiała przeprowadzić się do Gniezna jako nałożnica królewska.

Na losy Polski ogromny wpływ miał romans Stanisława Poniatowskiego z Katarzyną, żoną Pawła, następcy rosyjskiego tronu. Kiedyś książę przyłapał kochanków. Kazał Polakowi pozostać w komnacie, a małżonce rozebrać się, po czym wziął Poniatowskiego za rękę, zaprowadził do łoża i rzekł „Bawcie się, moje dzieci", sam zaś oddalił się do apartamentów swojej kochanki. Kilka lat później Katarzyna została carycą Rosji i zrobiła Stanisława Augusta władcą Rzeczypospolitej. Ostatnim. Aż żal bierze, że o kulisach tej nominacji nie można było dowiedzieć się z telewizji.

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Wszelkie dostarczone nam fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.

Mazury, lata 50-te. Na traktorze przy kierownicy mój ojciec, z tyłu z lewej moja matka. Przy błotniku stoi mój kolega Gunter (Bubi) Dziobaka. On i część osób na zdjęciu to Mazurzy. Po 1956 roku wyjechali do RFN – napisał Waldemar Sokołowski z Gib.

Województwo białostockie, lata 20-te. Przesyłam zdjęcie mojego ojca, kiedy służył w wojsku, w kawalerii. Nie pamiętam, niestety, gdzie dokładnie zostało zrobione – napisała Janina Kulesza z Włost-Olszanki.

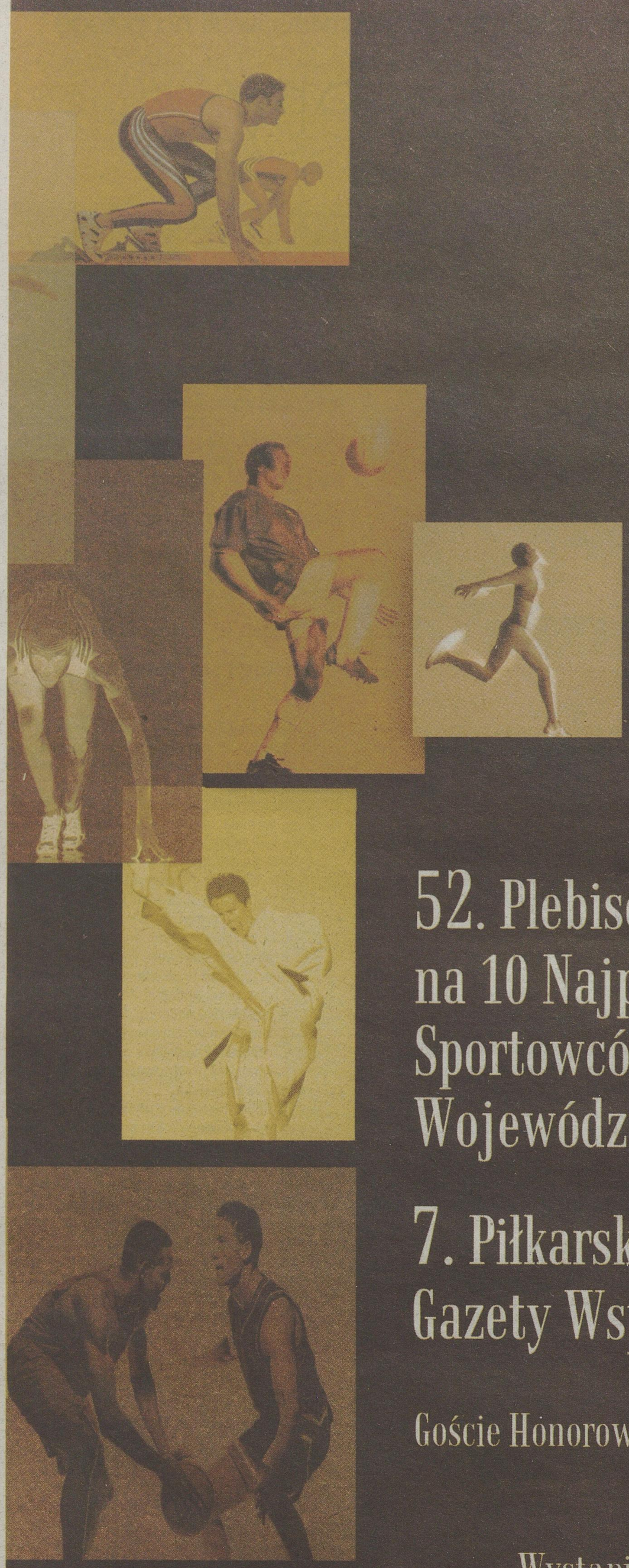

WIELKA GALA SPORTU

Białystok, 2 lutego, Hotel Gołębiewski

52. Plebiscyt
na 10 Najpopularniejszych
Sportowców
Województwa Podlaskiego

7. Piłkarski Plebiscyt
Gazety Współczesnej

Goście Honorowi - Jan Tomaszewski
Paweł Skrzecz

Wystąpi - Michał Milowicz

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń
na Wielką Galę Sportu i wieńczący ją Bal Karnawałowy
pod numerem telefonu 603 340 444.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Rozmowa >> Jan Tomaszewski będzie gościem Wielkiej Gali Sportu

Nie uniknę rozmów o piłce

Fotorzepa

O aferach w polskiej piłce, reprezentacji Leo Beenhakkera i meczu na Wembley z Janem Tomaszewskim – człowiekiem, który zatrzymał Anglię – rozmawia Miłosz Karbowski.

Stado baranów zarażonych BSE – tak mówi o polskich sędziach. Polski Związek Piłki Nożnej nazywa „organizacją przestępczą", a selekcjonera Leo Beenhakkera żartobliwie „Leon Zawodowiec". Jan Tomaszewski, niegdyś znakomity bramkarz, teraz bezkompromisowy felietonista i komentator, jest honorowym gościem naszej Wielkiej Gali Sportu, która odbędzie się 2 lutego w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.

▲ W środowisku piłkarskim ma pan więcej wrogów czy przyjaciół?

– Jeśli mówimy o Polskim Związku Piłki Nożnej to 50% członków tej organizacji stanowią moi wrogowie. Pozostała część nie jest umoczona w afery. Gdy byłem przewodniczącym komisji etyki PZPN, wszedłem w posiadanie dokumentów, które wskazują na przypadki korupcji i – podkreślę to słowo: przestępstw – związanych z przyznawaniem licencji, statutem i zawieraniem kontraktów przez futbolową centralę. Przekazałem je do prokuratury, gdzie toczy się postępowanie. To, że wszedłem w posiadanie dokumentów, świadczy o tym, iż mam też przyjaciół – ludzi, którzy mi zaufali i uznali, że odważę się coś z tym zrobić. Natomiast osoby z zarządu PZPN to maszynka do głosowania Michała Listkiewicza. Grupa, która nie ma za grosz ambicji, by się wycofać. Idą w zaparte. Ale nie dziwię się im... Gdybym sam tkwił po uszy w g..., siedziałbym w nim, dopóki ktoś nie zapewniłby mi jakiejś alternatywy. Takiego miękkiego lądowania jak Putin Jelcynowi.

▲ Jakie przekręty były największe?

– Podam tylko kilka przykładów. Niespełniający warunków licencyjnych GKS Katowice zasłużenie spadł z pierwszej ligi. Założono nowe stowarzyszenie i klub zaczął grać od ligi czwartej. Tak samo powinno być z Widzewem Łódź. Tymczasem tam nowe stowarzyszenie założone m.in. przez Zbigniewa Bońka trafiło do drugiej ligi. Są więc kluby równe i równiejsze. Zamieszane w afery zespoły powinny dawno zostać spuszczone dwie klasy niżej, tymczasem Zagłębie Lubin reprezentowało nas ostatnio w europejskich pucharach. Bo w tym „towarzystwie" każdy na każdego ma haka i ci ludzie wzajemnie się szachują. Inny przykład: za transmisje z mistrzostw świata Telewizja Polska zapłaciła PZPN 15,5 miliona dolarów, z czego tylko 11 milionów trafiło do kasy związku, bo pośrednicząca przy zakupie firma Sport-Five wzięła 29% prowizji! To przecież działanie na szkodę swojej firmy. Wspomnę jeszcze o kontraktach reklamowych polskich piłkarzy. Przed meczem z Portugalią w mistrzostwach świata w 2004 roku byli przez Bońka szantażowani, by podpisać umowę z Coca-Colą. Misie z PZPN-u ostatnio wymyśliły, że zawodnicy muszą się zgodzić na wykorzystywanie ich wizerunku przez związek, bo inaczej nie będą grali w reprezentacji. To przecież Uzbekistan, działanie jak za komuny!

▲ W pana opinii minister Tomasz Lipiec nieudolnie naprawia polską piłkę.

– To miernota nie minister. Mając w ręku dokumenty świadczące o nieprawidłowościach w PZPN stwierdził, że czeka na „skończenie dochodzenia Jana Tomaszewskiego". Tymczasem on ma w d... wynik tego dochodzenia. Na pokaz pojechał do prezydenta światowej federacji Seppa Blattera, a teraz rżnie głupa i bierze na przeczekanie. Ale czy ktoś, kto koksował się będąc sportowcem, może być dobrym ministrem? Moim zdaniem, kompromituje premierów Marcinkiewicza i Kaczyńskiego, którzy obiecali naprawę polskiej piłki.

▲ Podoba się panu praca obecnego selekcjonera reprezentacji Leo Beenhakkera?

– Generalnie tak. Ale nie zmienię zdania, że jest kompletnym dyletantem, jeśli chodzi o rozeznanie wśród polskich zawodników. Z tego powodu straciliśmy na własnym boisku pięć punktów na początku eliminacji mistrzostw Europy. Jeśli ich nie odrobi, nie awansujemy do finałów ze słabej grupy. Podoba mi się natomiast bardzo, że stawia na młodych, wypróbowuje wielu piłkarzy. Moim zdaniem, nie powinien jednak rozgrywać niektórych towarzyskich meczów pod szyldem reprezentacji. Gdy powołuje na sprawdzian piłkarzy z naszej ligi i to tych wcale nie z pierwszego rzędu, drużyna mogłaby występować jako kadra ligi polskiej. Tymczasem dewaluuje wartość koszulki z orłem na piersi. Taki Magdoń, Wawrzyniak albo Grzelak, jacy to reprezentanci? Ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi to chyba nawet drużyna Orłów Górskiego by teraz wygrała.

▲ Kto powinien być numerem jeden w polskiej bramce?

– Nie ma tu żadnej dyskusji. Obecnie Boruc, Boruc i jeszcze raz Boruc. Cały czas gra na Wyspach i robi to dobrze. Kowalewski ma kłopoty w Spartaku Moskwa. Kiedyś stawiałem na Dudka, ale kiedy przestał grać, byłem pierwszy, który postulował odsunięcie go od bramki. Gdy wszyscy znajdą na stałe miejsce w swoich drużynach, będziemy mieli dylemat, na kogo postawić. Teraz go nie ma. Bronić musi Boruc.

▲ Czy mecz na Wembley w jakiś sposób ukształtował pana na całe życie?

– Może niezupełnie tak było. Wtedy jednak zrozumieliśmy, że w futbolu wszystko jest możliwe, gdy tylko prawidłowo się pracuje.

▲ Ponoć uważa pan, że wcale nie bronił rewelacyjnie?

– Naturalnie, że nie! Zagrałem dużo lepszych spotkań. W prasie pisano o mnie „człowiek, który zatrzymał Anglię". Tymczasem ten człowiek składał się z 12 osób: 11 występujących na boisku i trenera Kazimierza Górskiego. On nas tak wspaniale zaprogramował, że graliśmy na pamięć. Nie było przypadku w tym, że moi koledzy wybijali piłkę z bramki. Tak byliśmy ustawieni i się ubezpieczaliśmy. W wielkim tumulcie na stadionie nawet nie byliśmy w stanie się porozumiewać, musieliśmy być tak zaprogramowani. Nasz trener zrobił to idealnie.

▲ Czyli Kazimierz Górski był genialny w swojej prostocie?

– Gdyby nie on, na pewno wcale by pan nie chciał ze mną rozmawiać. To był człowiek-instytucja. Genialny, jeśli chodzi o tak zwany „futbolowy rentgen". Miał niezwykłą umiejętność komponowania z piłkarzy zespołu przez wykorzystywanie naszych indywidualnych umiejętności. Najprościej mówiąc: gdy ktoś miał lepszą prawą nogę, to pan Kazimierz nie kazał mu dośrodkowywać z lewej strony.

▲ Często bywa pan na takich balach jak nasz?

– Bardzo często. Nie tylko w kraju, ale również za granicą, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Zwykle sprowadza się to do niekończących się rozmów o przeszłości i przyszłości polskiej piłki. To miłe, gdy ludzie uważają mnie w tej dziedzinie za fachowca.

▲ Ale to nie tylko „obowiązek". Przyjeżdża pan przede wszystkim dobrze się zabawić.

– Naturalnie. Ale jestem przekonany, że nie uniknie się rozmów o futbolu. W Białymstoku są piłkarskie tradycje, jest przecież Jagiellonia, która – jestem przekonany – wróci do I ligi. Tam przychodziło na mecze po 25 tysięcy ludzi. Trzeba wszystko zrobić, by ekstraklasa była w miastach ze wspaniałymi i licznymi kibicami, a nie np. w Wodzisławiu, gdzie na trybunach zasiada jeden czy dwa tysiące osób. Jestem pewien, że awansujecie, nawet z tego względu, że niektóre czołowe drużyny II ligi powinny zostać zdegradowane za udział w aferach. To byłaby sprawiedliwość dziejowa, bo wy graliście uczciwie.

▲ Bal to impreza dla dorosłych, a więc zakrapiana. Pan ma bardzo pokaźną kolekcję butelek w swoim domowym barku. Jaki alkohol pan preferuje?

– Szczerze mówiąc... praktycznie nie piję. W swoim życiu spożyłem już wystarczającą ilość alkoholu. W barku, rzeczywiście sporych rozmiarów, stoją nienapoczęte trunki z różnych stron świata. To taka pamiątkowa kolekcja. Tequila z robakiem czy wódka ze skorpionem... Ja sam na balu napiję się tylko czerwonego wina i to słabego, z lodem albo wodą sodową. Ale i tak wierzę, że zabawa będzie bardzo udana. Wszystkich sympatyków sportu serdecznie zapraszam. Jestem do Waszej dyspozycji.

Karnawał >> Białostoczanie hucznie się bawią w karnawale. Podczas weekendó

Niech żyje bal! Ten S

Dancingi przyciągają tłumy gości. – Bo można bawić się przy może niemodnych, ale życiowych piosenkach – mówi Monika, stała bywalczyni. A ile się podczas tych imprez dzieje... – Książkę można napisać – kręci głową Marek, który od 25 lat gra białostoczanom do tańca.

Fot. B. Waleszewska

Agnieszka i Andrzej w sobotę bawią się w Turkusie, w niedzielę w Mirażu. I tak co tydzień.

Marta Bakunowicz
mbakunowicz@wspolczesna.pl

Zaczyna się od "Cichej wody". Na parkiet wychodzą pierwsze pary. Później – nieśmiertelny "Biały Miś" czyli, według przygrywającego zespołu, hit stulecia. Faktycznie, większość gości zrywa się od stolików. "O Jezu, to moja piosenka" woła pani z burzą blond loków, przystrojona w złote cekiny. Ochoczo rusza do tańca, ciągnąc za sobą koleżanki. Trzeci kawałek "Baju baj, baju baj, proszę pana! Ja nie jestem taka pierwsza lepsza Anna!"– ściąga na parkiet wszystkich gości. Jeszcze nie ma 20-stej, a piosenkę słychać aż na ulicy.

– I rączki do góry, kochani! I głośniej śpiewamy! – zachęca prowadzący. Dwa razy nie musi powtarzać. Zabawa kręci się na całego. Teraz coś na swojską nutę – "Oj mama, mama, mama! Lublu Cygana Jana!". Jeszcze jeden "swojak" czyli "Jestem żoną biednego Białorusa, dla którego oddałam serce swe" i już cała sala śpiewa z nami!

– Gdy następnego dnia ma się zdarte gardło, a boki aż poobijane, bo na metrze kwadratowym było kilku tancerzy, znaczy, że zabawa była przednia! – tłumaczy jeden z gości.

I dwudziestki i "mohery"

Na parkiecie ścisk. Są kółeczka, pary, osoby tańczące w pojedynkę. Bawią się opalone, skąpo ubrane dwudziestki, kilku stałych klientów siłowni. Obok niepozorni emeryci w szarych garniturach. Najwięcej odstrojonych w tafty 50-tek i samotnych mężczyzn w tureckich swetrach. Ci wyraźnie rozglądają się za towarzystwem. W kolejce do szatni stoi grupka starszych pań w osławionych moherowych beretach.

– Dancingi są specyficzne – przyciągają ludzi z każdej grupy wiekowej. 18-latki bawią się razem z osobami w wieku... bez górnej granicy – wyjaśnia Feliksa Matys, współwłaścicielka restauracji Grodno.

– Tańce na stoliku, spontaniczne striptizy, żony nakrywające męża z kochanką to codzienność – mówi Tomasz Ściepko, kierownik restauracji Turkus.

Monika ma 20 lat, studiuje zaocznie prawo. Na dancingi chodzi z chłopakiem, siostrą i szwagrem w tajemnicy przed znajomymi ze studiów.

– To trochę obciach... A już na pewno nie ma się czym chwalić! Teraz wypada bawić się w klubach, podrygiwać solo przy klubowej muzyce. A ja tego nie lubię. Przecież zwyczajny, może niemodny taniec w parze jest naprawdę super! – opowiada, pijąc drinka przy stoliku. – Poza tym, po co bawić się przy utworach po angielsku, skoro można podśpiewywać sobie polskie piosenki? A teksty są fajne, takie naprawdę mądre i jakie życiowe! – dodaje, zwracając uwagę na rozbrzmiewający właśnie kawałek "Życie to są chwile, tak ulotne jak motyle!"

Pani Halina od dawna jest na emeryturze. Kilka razy w ciągu roku wybiera się potańczyć z koleżankami, z którymi kiedyś pracowała. Twierdzi, że robi to dla zdrowia, żeby "się przewietrzyć". Jest pretekst, żeby pójść do fryzjera, kupić sobie coś nowego, wypróbować nowy makijaż. Mężczyźni mają lepiej. Jej nieżyjący już mąż jak kupił garnitur na własny ślub to 40 lat miał spokój! A ona na dwa tygodnie przed każdym wyjściem zastanawia się, w czym wystąpi. Radzi się koleżanek. Cieszy się, że mają ciekawy temat do rozmowy, że na chwilę odrywają się od narzekania na zdrowie i niskie emerytury.

– Z wiekiem powinniśmy się bawić coraz więcej. W domu człowiek tetryczeje, staje się starym zgredem. Po całym tygodniu dobrze jest potańczyć do rana. To świetnie odstresowuje – w przerwie na papierosa opowiada Andrzej, stały bywalec białostockich lokali. – A dancingi są niezastąpione, jeśli się lubi bawić przy granych przez dobry zespół szlagierach. Dlatego są tu i starsi, i młodsi.

Andrzej i Agnieszka uwielbiają tańczyć. Dlatego kilka miesięcy temu postanowili, że zamiast spędzać wieczory w domu, będą odwiedzać dancingi. I słowa dotrzymują. W sobotę bawią się w Turkusie, w niedzielę w Mirażu. I tak co tydzień. Podczas tańca czas płynie szybko – ani się obejrzą, a już trzeba wracać do domu.

– Chociaż to, że zespół przestał już grać, nie każdemu przeszkadza. Po wielu imprezach znajdują się tacy, którzy tańczą, mimo że muzyka już nie gra. Są tak napruci, że nawet tego nie zauważają! – kręci głową Marek, lider zespołu Capri, który od 25 lat gra na dancingach. – W ogóle, ile ja się w pracy naoglądałem... Książkę można napisać!

To lepsze niż serial!

Na salę wbiega rozwścieczona kobieta, dopada męża bawiącego się w najlepsze z inną i tłucze go czym popadnie – torebką, krzesłem, ciska talerzami. Później bierze się za rywalkę. Drapie po twarzy, ciągnie za włosy. Brazylijski serial? Bynajmniej!

– To ciekawsze niż serial. I emocji, niekiedy aż mrożących krew w żyłach, więcej... Kilka razy widziałem na przykład panie rozbijające butelki na głowach niczego nie spodziewających się niewiernych mężów... – wspomina Marek.

Przyznaje, że mógłby opowiedzieć wiele interesujących historii o bliższych i dalszych znajomych,

...okale pękają w szwach!

...swojski.

...odzinie, sąsiadach. Mógłby, ale... za nic tego nie zrobi.

– Krótki byłby mój żywot, gdybym języka za zębami nie trzymał! A przynajmniej wszystkie zęby bym stracił!... – śmieje się. – A ile małżeństw by się rozpadło...

Jeden ze stałych bywalców dancingów przyznaje, że prawdziwy popłoch sieją... kamerzyści z regionalnej telewizji, którzy czasami niespodziewanie zjawiają się na sali.

– Od razu widać, którzy szukają dziś wrażeń nie z własnymi żonami, a ile kobiet urwało się na potajemną randkę! Odwracają głowy, kulą się, uciekają chyłkiem pod ściany, że aż boki można zrywać, gdy się to widzi! – śmieje się.

Bywa, że mężczyzna, który przyszedł z partnerką, wychodzi z inną. Tomasz Ściepko, kierownik restauracji Turkus, pamięta ciekawe sytuacje, kiedy to mąż będący "w delegacji" spotykał na dancingu żonę, która "czekała i tęskniła" w domu. Oczywiście oboje małżonkowie byli z osobami towarzyszącymi.

– Oj, wtedy to się dopiero dzieje! – uśmiecha się. – A że klient odbiera komórkę i zapewnia "kochanie, jest właśnie przerwa w konferencji" to standard!

Przyznaje, że na porządku dziennym są spontaniczne striptizy na parkiecie, tańce na stolikach. Celują w tym zwłaszcza "ryczące czterdziestki" i "poczterdziestki".

– To hasło jest jak najbardziej prawdziwe. Te starsze nastolatki to się dopiero potrafią super bawić! - zapewnia.

Potrafią też podrywać. Bez oporów. Szczególnie odważne są, kiedy przychodzą grupkami. Kelner jednej z białostockich restauracji przyznaje, że zdarzają się bójki o poznanego na dancingu mężczyznę. W tych bójkach uczestniczą najczęściej właśnie panie w wieku balzakowskim. Co najdziwniejsze – również te wyglądające bardzo "porządnie". Pamięta, że musiał rozdzielać szarpiące się za włosy koleżanki z pracy. Jak się okazało, były to nauczycielki! Marek przez te 25 lat pracy był podrywany na różne sposoby. Nie zliczy, ile razy. 16-letni Tomek gra w zespole Capri dopiero od miesiąca.

– Zaczepiają go, jak nie wiem! Aż się biedaczek rumieni – uśmiecha się Agnieszka.

Andrzej na dancingach widział niejedno.

– Ostatnio jedna kobietka tak się rzuciła na mojego znajomego, że aż przyparła go do ściany, nie miał jak uciec – opowiada.

Również on miał tamtego wieczoru powodzenie.

– Przyglądała mu się pani na oko 70-letnia. Kiedy na chwilę odeszłam od Andrzeja, chwyciła go za pośladki triumfalnie wołając "A mam cię w końcu!" – śmieje się, odpoczywając po szalonych tańcach, Agnieszka.

Adam i Wiesiek, którzy "od zawsze" regularnie bawią się w Grodnie, Kręgu, Hort-Cafe twierdzą, że z roku na rok kobiety są bardziej śmiałe. 30 lat temu nie do pomyślenia było, żeby nieznajoma podeszła do stolika i poprosiła mężczyznę do tańca. Teraz to normalne. Dość często również kobiety przechodzą do konkretów i proponują wspólne zakończenie sympatycznie rozpoczętej nocy.

– Zachowują się jak mężczyźni. Wiedzą, czego chcą i walą prosto z mostu – wyjaśniają.

Kiedyś dancingi pełny były naiwnych, romantycznych "kopciuszków", które marzyły o poznaniu swojego księcia. Teraz – jak twierdzą Adam i Wiesiek – kobiety nie liczą na wielką miłość.

Po białostockich dancingach krążą "etatowi podrywacze". Na każdej imprezie zaczepiają samotne panie. Stali bywalcy świetnie znają nie tylko ich, ale również ich teksty, które są... zawsze identyczne.

– Jest taki jeden, który babkom wstawia ten sam bajer. Dosiada się, spogląda tak jakoś romantycznie i pyta "Czy te oczy mogą kłamać???". Tylko tyle. Później do tańca prosi. To działa. I to jak! Twierdzi, że na 10 kobiet, tańca odmawiają dwie, a jedna nie odmawia niczego... Nawet próbowałem, ale się krępuję tak podchodzić – z nieukrywanym żalem zwierza się 42-letni Mietek, rolnik, kawaler z podbiałostockiej wsi. Nagle przerywa opowieść, znika w szalejącym tłumie – kolega chwycił go za rękę, wyciągnął do "wężyka". ▲

Rozmowa >> Kuba Wesołowski na wielkim ekranie

Aktor z przypadku

Z Kubą Wesołowskim, studentem dziennikarstwa, odtwórcą roli Igora w serialu "Na Wspólnej" rozmawia Jolanta Gadek.

▲ Pomimo młodego wieku jesteś bardzo popularną osobą. Czy popularność jest przyjemna? Nie dokuczają ci paparazzi?

– Może to zabrzmi tak, jakbym się przechwalał, ale przyzwyczaiłem się już do popularności, chociaż wciąż niektóre z jej oznak potrafią mnie zadziwić.

▲ Co na przykład?

– To, że spotykam zupełnie obce osoby, które uważają, że mnie znają...

▲ Bo znają Igora z "Na Wspólnej"?

– Dokładnie tak. I wydaje im się, że Igor to ja. Niektórzy wręcz byli gotowi składać mi kondolencje, gdy dziewczyna Igora zmarła.

Czasami drażni mnie to, że gdy wchodzę na jakąś imprezę, dziennikarze natychmiast biegną mnie o coś pytać, a fotoreporterzy robią zdjęcia. I nie chodzi o to, że nie lubię dziennikarzy. Po prostu nie zawsze mam ochotę udzielać wywiadów. Każdy człowiek ma przecież lepsze i gorsze dni.

▲ Lubisz rolę Igora?

Fot. mwmedia

Kuba Wesołowski ma 21 lat i od kilku lat gra w popularnym serialu "Na Wspólnej". Wystąpił też w telewizyjnym show "Taniec z gwiazdami". Wkrótce zobaczymy go w komedii romantycznej "Dlaczego nie!"

– Chyba tak, choć oczywiście on w znacznym stopniu różni się ode mnie. Mówię "chyba", bo gram go już tak długo, że przestałem się nad tym zastanawiać.

▲ Czy uważasz się za aktora? Czy jest to twój wymarzony zawód?

– Tak jak już powiedziałem, gram w serialu od kilku lat. Zacząłem to robić, gdy byłem w trzeciej klasie liceum. Prawda jest jednak taka, że na plan serialu trafiłem przypadkiem. Czekałem na koleżankę, która poszła na casting. Tymczasem na casting poproszono mnie! Na początku granie było tylko zabawą, może tylko trochę bardziej odpowiedzialnym hobby. Nadszedł jednak moment, kiedy musiałem wybrać kierunek studiów. Jeśli zdecydowałbym się na Akademię Teatralną, musiałbym przerwać grę w serialu, bo takie są wymogi szkoły. Tymczasem nie chciałem przekreślać dwóch lat pracy. Zdawałem sobie sprawę z tego, że jeśli na czas studiów zniknę z ekranu, ludzie o mnie zapomną. I jak skończę studia, wszystko będę musiał zaczynać od początku. Każdego roku powstaje wiele nowych seriali. Bałem się, że mój wizerunek nie jest jeszcze zbyt silny.

▲ Wybrałeś więc dziennikarstwo...

– Tak. Bo ten kierunek rozszerza horyzonty, rozwija, powiększa wiedzę merytoryczną, ale nie określa ściśle tego, w jakim kierunku mam dalej pójść, gdzie pracować. Poza tym dziennikarstwo cały czas jest blisko telewizji i to właśnie TV jest moją największą pasją. Nigdy do końca nie wiedziałem, czy aktorstwo nadal będzie mi sprawiało tak wielką przyjemność, jaką sprawia mi w tej chwili.

▲ Czy można zaryzykować stwierdzenie, że rola Igora zmieniła całe twoje życie?

– Całe, to może nie. Ale praca na planie nauczyła mnie wielu rzeczy. Stałem się bardziej obowiązkowy. Wcześniej notorycznie się spóźniałem. Na planie musiałem stawiać się punktualnie, bo w innym przypadku aktorzy, reżyser, obsługa techniczna, wszyscy musieliby czekać. Nauczyłem się szanować swój czas i czas innych. Muszę pilnować terminów.

▲ Czy lubisz swoich kolegów z planu serialu?

– Oczywiście. To prawdziwi profesjonaliści wiele się od nich uczę. No i generalnie są super. Mają to, co uwielbiam w ludziach: pasję! Każdy z nich pracuje na swój sukces, dają z siebie wszystko. Ja też pracuję na maksa. Wszystkim nam zależy, żeby serial podobał się widzom. Myślę, że widzowie doceniają nasze starania, bo serial "Na Wspólnej" choć jest na antenie od dawna, cieszy się bardzo dużą popularnością. W dodatku ta popularność nie maleje, a rośnie.

▲ Kolorowa prasa lubi opisywać twoje podboje miłosne...

– Nie będę tego komentował, bo zaprzeczenia tylko prowokują do pisania kolejnych artykułów. Powiem tak: mam 21 lat i trudno żebym żył jak mnich, nie wychodził nigdzie wieczorami ze znajomymi. Sądzę jednak, że przeciętny chłopak w moim wieku ma więcej czasu na imprezy. Studiuję i pracuję.

Niewiele osób też wie, że np. uczestniczę w akcji UNICEF-u dla dzieci z AIDS. Nie lubię się tym chwalić, ale jeśli mam okazję komuś pomóc, zrobić coś dobrego, to robię to.

▲ Wkrótce będzie cię można oglądać w najnowszej komedii romantycznej Ryszarda Zatorskiego "Dlaczego nie!". To twój debiut na wielkim ekranie. Lubisz komedie romantyczne?

– Faktycznie, praca na planie komedii "Dlaczego nie!" to moje pierwsze doświadczenie z dużym ekranem, ale mam nadzieję, że nie ostatnie. Trudno mówić o większych doświadczeniach, z racji tego, że rola jest nieduża, ale współpraca była bardzo motywująca do dalszych działań. Zagrałem chłopaka, który rozwozi pizzę. Mam nadzieję, że moja rola, choć niewielka, przypadnie do gustu widzom.

Jeśli chodzi o komedie romantyczne to powiem, że formy komedii romantycznej bardzo sobie cenię. Lubię je oglądać i grać w nich... A poważnie: filmy są po prostu dobre albo złe. Niektórzy pogardzają tym gatunkiem, a przecież może powstać świetna komedia romantyczna, która wejdzie do klasyki gatunku i słaby dramat, o którym nikt za kilka dni nie będzie pamiętał.

▲ Jak układała ci się współpraca z aktorami grającymi w "Dlaczego nie!"? W obsadzie są same gwiazdy...

– Zawsze bardzo miło podpatrzeć doświadczonych aktorów, szczególnie jeśli są to tak doświadczone osoby jak Maciek Zakościelny czy Małgosia Kożuchowska. Przyznam się jednak, że największe wrażenie zrobiła na mnie Ania Cieślak. To bardzo zdolna aktorka, no i ma naprawdę przepiękny uśmiech...

▲ Dziękuję za rozmowę.

Kuchnia >> nadtytuł

Kuskus – sposób prosty

Są takie kraje, i wcale ich nie mało, gdzie kasza wygrywa z ziemniakami walkowerem. W Tunezji, Libii, Maroku i Algierii podstawę obiadów stanowi kuskus. Szczególnie ową drobną, pszeniczną kaszkę upodobali sobie Tunezyjczycy, którzy umieją ją przyrządzić podobno na kilkaset sposobów.

Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Niech więc i na naszych stołach zagości czasem kuskus, bo to produkt uniwersalny i niesamowicie łatwy oraz szybki do przyrządzenia. Tunezyjczycy gotują kuskus w specjalnie do tego przeznaczonym naczyniu – couscoussicre – to garnek składający się z dwóch części. W dolnej zwykle jest duszony gulasz. Górna część, o perforowanym dnie, to miejsce właśnie na kuskus. Wsypane do niej ziarna kaszy nabierają intensywnego smaku przyrządzanego pod nią mięsa i warzyw.

Kuskus w tradycyjny sposób jest podawany w glinianych naczyniach, polany sosem i doprawiony harissą, czyli ostrą pastą przyrządzoną z różnych odmian papryki, czosnku i kolendry, roztartych z oliwą.

Ale kuskus można przyrządzać również na słodko. Jest także wspaniałą bazą sałatek, z których najsłynniejszą jest niewątpliwie tabbuleh (oryginalnie przyrządzana co prawda z kaszki bulgur, która jest jednak bardzo podobna do kuskusu). Tabbuleh to mieszanina kaszy, ogórków i często pomidorów doprawiona miętą, zalana sosem z oliwy wymieszanej z sokiem cytrynowym. Smakuje wyśmienicie jako samodzielne danie, można ją również podawać do wszelkich dań mięsnych i rybnych zamiast ziemniaków czy chleba.

A czymże w takim razie jest ów kuskus? To po prostu grysik pszenny obtaczany w mące, czyli innymi słowy pszenna kaszka. Kuskus dostępny w naszych sklepach to błyskawiczna wersja owej kaszy – nie trzeba jej gotować. Wystarczy ją tylko zalać wrzącą wodą lub bulionem (wtedy nabierze jego smaku), przykryć i odstawić na kilka minut, by wchłonęła płyn. Płynu powinno być objętościowo dwa razy więcej niż kuskusu. Następnie wystarczy kuskus wymieszać, by jego ziarenka się porozdzielały.

Kuskus ma bardzo delikatny smak, może być więc używany jako baza do wielu dań. W wersji pikantnej kapitalnie komponuje się z wszelkimi sosami mięsnymi i warzywnymi. Kilka świeżych listków kolendry, natki pietruszki, mięty lub szczypiorku nada daniu świeżości. W wersji słodkiej niezbędnym dodatkiem do kuskusu będzie sok z pomarańczy, cytryny lub grapefruita.

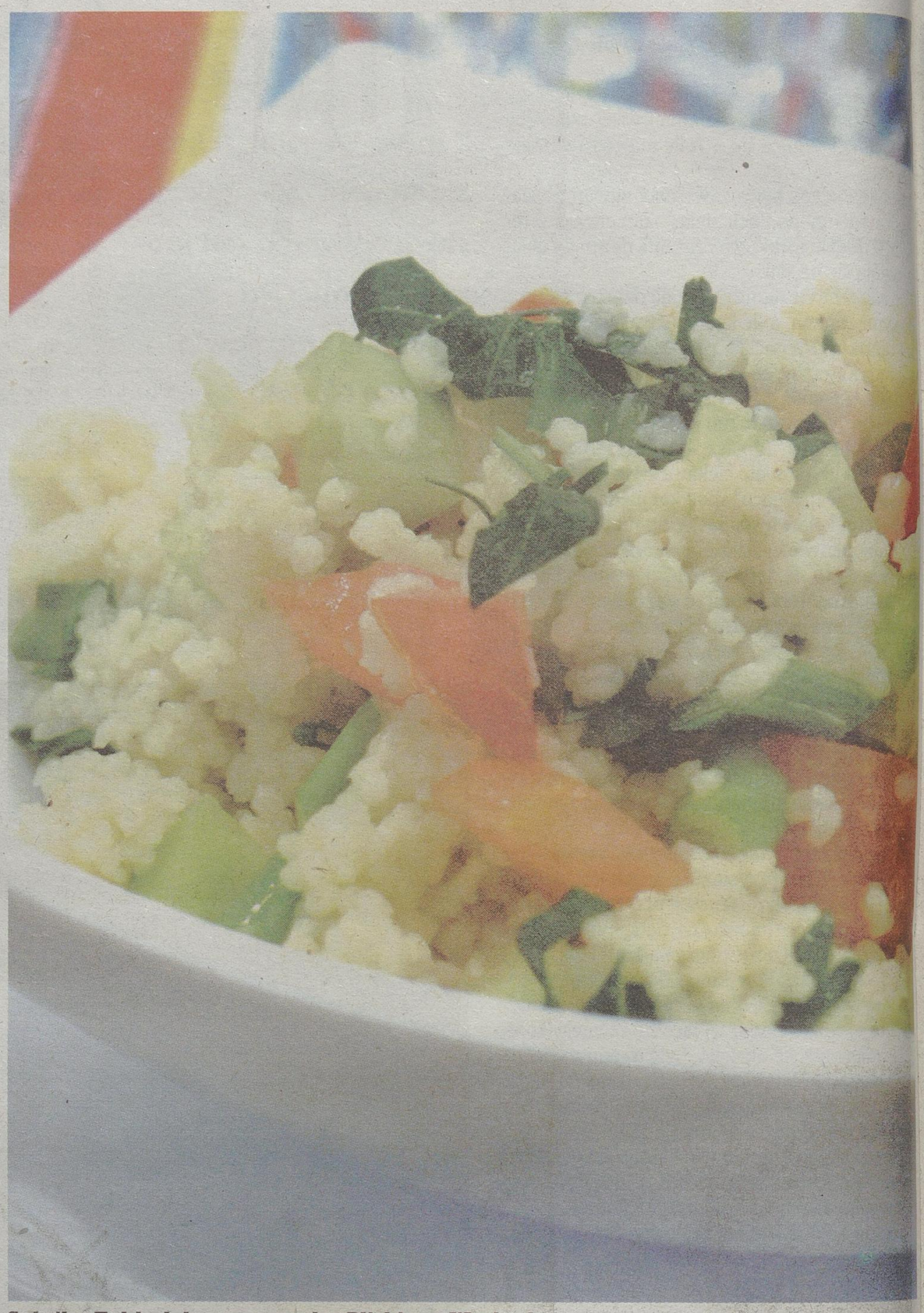

Sałatka Tabbuleh – przysmak z Bliskiego Wschodu

▲ **Cynamonowy kuskus.** Miły, szybki deser. Z porcją bitej śmietany będzie smakowitym zakończeniem posiłku.

czas: 10 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 4

składniki:
szklanka kuskusu
pomarańcza
2 łyżki miodu
łyżeczka cynamonu
sposób przygotowania:
Pomarańczę umyj w gorącej wodzie, zetrzyj z niej skórkę na tarce o drobnych oczkach. Wyciśnij sok, usuwając pestki. Do dużego naczynia wsyp kuskus, zalej go wrzątkiem, mniej więcej pół cm nad jego powierzchnię i przykryj. Po kilku minutach cała woda powinna być wchłonięta, a kuskus miękki - rozkrusz go widelcem. Jeszcze ciepły połącz z miodem (aby miód się rozpuścił), wystudź. Wymieszaj z cynamonem, sokiem i skórką pomarańczową. Podawaj z porcją bitej śmietany.

▲ **Sałatka Tabbuleh**. Tabbuleh to przysmak z Bliskiego Wschodu. Tam przyrządza się go z kaszki pszennej zwanej bulgur, która jest bardzo podobna do kuskusu. Często sałatkę wzbogacają pomidory pokrojone na drobne kawałki. I taką, moim zdaniem smaczniejszą wersją, tutaj się zajmiemy.

czas: 15 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 4

składniki:
1 szklanka kuskusu
3 dymki razem ze szczypiorem
1 świeży ogórek
2 spore, jędrne pomidory
1 garść drobno posiekanej natki pietruszki
3 łyżki drobno posiekanych listków mięty
sos:
3 łyżki oleju roślinnego (lub oliwy)
sok z jednej cytryny
sól
świeżo zmielony czarny pieprz
sposób przygotowania:
Kuskus wsyp do miski i zalej wrzątkiem. Wody powinno być około 2 cm ponad kaszką. Przykryj i odstaw na 5 minut, by kuskus napęczniał. Kiedy wchłonie całą wodę, wymieszaj go widelcem, by nie zrobiły się w nim grudki. Dymkę pokrój razem ze szczypiorem na drobne kawałki. Ogórek obierz i pokrój w drobną kosteczkę. Pomidory umyj, pokrój na ćwiartki, usuń nasiona i sok, następnie pokrój na drobną kostkę.
Sos przyrządź dokładnie mieszając wszystkie składniki (np. w zamkniętym słoiczku).
Do miski z kuskusem dodaj ogórek, pomidory, dymkę, zioła, zalej sosem i wszystko wymieszaj. Wstaw do lodówki na 30 minut.

▲ **Pieczone jabłka faszerowane kuskusem**. Słodkie, aromatyczne. W sam raz na zimniejszą porę.

czas: 45 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 6

składniki:
6 dużych jabłek
pół szklanki kuskusu
garść rodzynek namoczonych w rumie
pół łyżeczki cynamonu
łyżka skórki pomarańczowej smażonej w cukrze
sposób przygotowania:
Z umytych jabłek odkrój górną część, tę z ogonkiem. Wydrąż środek, tak żeby zostały ścianki o grubości ok. 5 - 7 mm. Miąższ posiekaj usuwając z niego nasiona. Do naczynia wsyp kuskus, zalej go wrzątkiem, mniej więcej pół cm nad jego powierzchnię i przykryj. Po kilku minutach cała woda powinna być wchłonięta, a kuskus miękki – rozkrusz go widelcem. Dodaj do niego miąższ jabłek, odsączone z rumu rodzynki, skórkę pomarańczową i cynamon i wszystko dokładnie wymieszaj. Jabłka napełnij kuskusem, przykryj wierzchem z ogonkiem, ułóż w żaroodpornym naczyniu i piecz w piekarniku nagrzanym do 180 st. C ok. pół godziny.

grzegorz@mniammniam.pl
tel. 513 194 192

ŻUBR PODZIWIA GWIAZDY

Wybierz swoją gwiazdę sportu!

Żubr - sponsor główny 52. plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców województwa podlaskiego.

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA
52
PLEBISCYT
Gazety Współczesnej

ŻUBR ŻYJE PODLASIEM

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Największe szaleństwa karnawałowe jeszcze przed tobą. Postaraj się wypocząć i zadbać o urodę, żeby nie straszyć na balu bladą cerą i podkrążonymi oczami.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Trudno oprzeć się wrażeniu, że starasz się trochę za mocno zadowolić wszystkich. To deprymuje otoczenie, ludzie nie czują się w twoim towarzystwie swobodnie.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Sukces masz w zasięgu ręki. To, czy go osiągniesz, zależy niemal wyłącznie od ciebie. Musisz roztropnie podejmować decyzje i liczyć tylko na siebie.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Koniecznie załatw sprawy osobiste, które odwlekasz już od dawna. No i przede wszystkim pamiętaj o bliskich, bo ostatnio masz dla nich zbyt mało czasu.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Pojawi się ciekawa propozycja, którą złoży ci dawno niewidziany znajomy. Nie zastanawiaj się zbyt długo, bo okazja przepadnie.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Nie przejmuj się plotkami, nie próbuj też ich prostować, bo to bezcelowe. Dyskretnie jednak postaraj się dowiedzieć, kto te plotki opowiada.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Weekendowy wyjazd, na który się wybierzesz, będzie obfitował w niespodzianki. Poznasz kilka nowych osób, a znajomości te mogą zaowocować wieloletnią przyjaźnią.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Marzysz o przeprowadzce, ale jeśli nie sprecyzujesz w najbliższym czasie swoich potrzeb i zasobów finansowych, to twoje poszukiwania nowego mieszkania mogą ponieść fiasko.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
W najbliższych dniach czeka cię romantyczny wieczór spędzony w miłym towarzystwie. Może czas już zaangażować się w stały związek?

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Szykuje się niespodzianka: wkrótce otrzymasz propozycję pracy, której zupełnie się nie spodziewałaś. Nawet jeśli jej nie przyjmiesz, z pewnością poprawi ci się humor.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Jeśli zamierzasz w najbliższym czasie zainwestować pieniądze, zrób to bardzo ostrożnie, bo możesz zostać oszukany.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zanim podejmiesz nowe wyzwanie, jakim są dodatkowe obowiązki w pracy, zastanów się, czy gra jest warta świeczki. Może zwyczajnie nie warto? ▲

Nagłówek >> Japońska monarchia nieprzerwani

W Kraju Kwit

Księżna Masako choć urodziła córeczkę Aiko to nie dała wyczekiwanego następcy tronu

Żyją zamknięci w pałacu w Tokio niczym w złotej klatce, wyniośli i dostojni. Choć nie martwią się przyziemnymi sprawami, to jednak ich życie nie zawsze przypomina bajkę.

Mirosław Błach
studio@wspolczesna.pl

Zielona oaza, 115 ha starego parku otoczonego murem, leży w samym centrum Tokio, najludniejszym mieście na świecie. W środku znajduje się pałac z zielonym dachem będący niegdyś fortecą legendarnych japońskich szogunów z rodu Tokugawa, którzy dzięki inteligencji i brutalności rządzili niepodzielnie Krajem Kwitnącej Wiśni. Mieszka w nim najdłużej panująca rodzina królewska na świecie. Członkowie rodziny zawsze wyważeni i spokojni są symbolami tradycyjnych japońskich wartości, a obywatele czują do nich głęboki szacunek, czasem graniczący z uwielbieniem. „Wszyscy ludzie, którzy żyją w tym społeczeństwie, mają role do odegrania. Rola, jaką odegrać mamy my - członkowie rodziny cesarskiej, polega na pełnym oddania moralnego wsparciu" – stwierdziła cesarzowa Michiko.

Życie w zielonym pałacu

Życie w pałacu nie dla każdego jest bajką. Panujące tam zasady dla niektórych członków rodziny zamieniają ich życie w piekło. Są samotni, a pałac opuszczają tylko na uroczystości państwowe. Nie do pomyślenia jest, by księżniczka wyszła na kawę z przyjaciółką lub zabrała dzieci do McDonalda. Nad przestrzeganiem tradycyjnego stylu życia mieszkańców pałacu czuwa Agencja Cesarskiego Dworu składająca się z urzędników o konserwatywnych poglądach. To oni ustalają członkom rodziny szczegółowy plan dnia, wybierają posiłki, ubrania, piszą przemówienia.

Niepokorna księżniczka

Sayako, jedyna córka cesarskiej pary, długo zwlekała z wypełnieniem podstawowego obowiązku, jakim dla japońskiej kobiety jest wyjście za mąż i urodzenie dzieci. Dopiero 15 listopada 2005 roku w wieku 38 lat wyszła za mąż. Wybrankiem jej serca okazał się zwykły 40-letni urzędnik Yoshiki Kuroda. Zawsze powściągliwa, jak przystało na członka cesarskiej rodziny, Sayako stwierdziła: „Nie mamy wielu wspólnych zainteresowań i hobby, ale podzielamy te same wartości". Zgodnie z prawem, Sayako w dniu ślubu przestała być księżniczką i stała się po prostu panią Kuroda. Sama musi robić zakupy, sprzątać i gotować. Przed ślubem zdążyła nauczyć się prowadzić samochód, poznała tajniki robienia zakupów w supermarkecie i podróżowania metrem! I choć porzuciła życie w pięknym pałacu, gdzie na niczym jej nie zbywało, a jej mąż zarabia zaledwie – przeliczając na złote – 210 tys. zł rocznie, to nie wygląda na to, by żałowała swojego wyboru. Wybrała skromne życie przy boku ukochanego, jest nareszcie wolna i szczęśliwa.

Przetrwali 2000 lat

Cesarze japońscy panują nieprzerwanie od 2000 lat, co czyni ich najdłużej na świecie zasiadającą dynastią na tronie. Tajemnica ich sukcesu kryje się w tym, że od 930 roku nie sprawowali realnej władzy. Nigdy nie wypowiadali się na tematy polityczne ani wojskowe, aż do 1868 roku żaden japoński cesarz nie założył wojskowego munduru. W ich imieniu rządzili regenci, którzy wywodzili się z najsilniejszych rodów japońskich i to oni zmieniali się często tracąc życie w walkach o panowanie nad Krajem Kwitnącej Wiśni. Cesarze natomiast żyli w odosobnieniu w swym pałacu nie mieszając się w walki o władze, pozostając tylko symbolem Japonii. Rzadko też z niego wyjeżdżali, a nigdy nie opuszczali granic państwa. Pierwszym władcą, który wyjechał zagranicę był cesarz Hirohito, ojciec obecnego cesarza, który na tron wstąpił w 1926 roku.

trwa 2000 lat. Gdzie tkwi tajemnica jej przetrwania?

tnącej Wiśni

Cesarze japońscy panują nieprzerwanie od 2000 lat, co czyni ich najdłużej na świecie zasiadającą dynastią na tronie. Tajemnica ich sukcesu kryje się w tym, że od 930 roku nie sprawowali realnej władzy.

Japoński Kopciuszek

„Cesarz Akihito wzywa ją do siebie raz w miesiącu i posługując się jak najgrzeczniejszym, a jednocześnie jak najbardziej oficjalnym językiem pyta, czy miała okres. Księżna za każdym razem spuszcza głowę i zawstydzona cicho odpowiada. Od wielu lat odpowiedź brzmi: Tak" – pisze Lesley Downer w „Baśni o Masako", jednej z najbardziej poczytnych książek w Japonii. Gdy Masako, żona pierworodnego syna cesarza Naruhito będącego następcą chryzantemowego tronu, wychodziła za mąż, wiedziała, że nie będzie miała życia podobnego do baśni, ale ostatnio przypomina ono niekończący się koszmar. Jest nieprzeciętnie zdolna i zna kilka języków, dzięki czemu piła się w Japonii szybko po szczeblach urzędniczej kariery, wróżono jej nawet stanowisko ministra spraw zagranicznych. Tymczasem została księżniczką i dworscy urzędnicy zakazali jej wychodzenia z pałacu i utrzymywania kontaktów z dawnymi przyjaciółmi. Miano jej już za złe, że w czasie konferencji prasowej, kiedy ogłoszono zaręczyny, ośmieliła się mówić o 28 sekund dłużej niż następca tronu. Czara goryczy przelała się, gdy pomimo kłopotów z zajściem w ciążę, publicznie zobowiązano ją do wydania na świat męskiego potomka. W 2001 roku urodziła córeczkę Aiko. Nie wytrzymała presji i popadła w depresję, przez 2 lata nie pokazywała się publicznie.

Kto zostanie następcą tronu?

Panujący cesarz Akihito ma 2 synów i córkę. Najstarszy nie doczekał się jak dotąd męskiego potomka, a wziąwszy pod uwagę okoliczność, że jego żona Masako ma 43 lata jest to już mało prawdopodobne. Młodszy natomiast miał 2 córki do 6 września br., kiedy to na świat przyszedł w końcu upragniony syn. Jest to pierwszy mężczyzna, jaki pojawił się w rodzinie cesarskiej od ponad 40 lat! Japończycy wpadli w euforię, choć są narodem niezwykle powściągliwym to tłumnie wychodzili na ulice i okazywali swoją radość. Prawdopodobnie w krótkim czasie wzrośnie w Japonii liczba zawieranych małżeństw i narodzin dzieci, tak jak to się stało po przyjściu na świat Aiko. Czy nowo narodzone dziecko obejmie kiedyś chryzantemowy tron? Zgodnie z obowiązującym prawem cesarzem może zostać jedynie męski potomek pochodzący z prawego łoża i nieadoptowany. Gdy Naruhito obejmie tron, z pewnością będzie chciał zmienić prawo i naznaczyć Aiko na swoją następczynię. W historii kraju 8 razy zdarzyło się, że tron przypadał kobietom, sprawowały one jednak władzę czasowo w imieniu niepełnoletnich synów. Wyjściem z tej sytuacji byłoby również przywrócenie instytucji cesarskich konkubin, które dawniej rodziły upragnionych następców tronu, kiedy prawowite małżonki cesarzy nie mogły podołać temu obowiązkowi. Wszystko jest możliwe i w przyszłości może dojść do niejednego zaskakującego wydarzenia, zwłaszcza do walki braćmi tron między braćmi. Bo władza nawet iluzoryczna wciąga i nikomu nie jest łatwo się z nią rozstać. ▲

Kącik Samotnych Serc

Moi drodzy!

Niektórzy z Was już od dawna próbują znaleźć za naszym pośrednictwem swoje szczęście. Inni zamieszczają anons tylko raz i trafiają w dziesiątkę. Różnie bywa... To, że się Wam nie powiodło, że mało osób odpisało lub wśród sterty odpowiedzi nie wybraliście żadnej, która by Wam odpowiadała, jeszcze nic nie znaczy. Próbujcie znowu! Nie poddawajcie się. Może tym razem szczęście się do Was uśmiechnie i poznacie tę wymarzoną drugą połowę?

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w "Kąciku", napisz do nas! Opisz siebie, osobę, którą chcesz poznać. Podaj swój adres, numer telefonu. Dołącz trzy znaczki pocztowe. Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji koniecznie napisz numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelka korespondencję proszę kierować na adres "Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św Mikołaja 1, "Kącik Samotnych Serc".

RAFAŁ, LAT 31:
Uśmiechnięty, tolerancyjny domator, katolik bez nałogów. Oczy niebieskie, włosy ciemnoblond. Mieszkam w mieście, mam wykształcenie zawodowe. Marzę o założeniu własnej rodziny. Może to właśnie nam się uda? Napisz, czekam. Dziecko nie stanowi żadnej przeszkody.
(89486)

PANNA, LAT 28:
Pochodzę z byłego województwa łomżyńskiego. Jestem sympatyczną i atrakcyjną brunetką o brązowych oczach i wzroście 165 cm. Mam wykształcenie wyższe. Jestem katoliczką. Pragnę poznać szczerego i kulturalnego mężczyznę bez nałogów i zobowiązań, który również szuka bliskiej osoby i chciałby stworzyć szlachetny, harmonijny związek. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie poważne listy. Nie szukam przygód! Zdjęcie mile widziane, ale to nie warunek.
(89487)

DANUSIA, WDOWA PO 50-TE:
"Do tańca i do różańca" - podobno to określenie świetnie do mnie pasuje. Jestem zadbaną, atrakcyjną, pracowitą kobietą w średnim wieku. Chcę stworzyć poważny związek z porządnym, uczciwym, kulturalnym człowiekiem o dobrym sercu.
(89488)

SAMOTNY, LAT 69:
Mam 180 cm wzrostu, jestem osobą pogodną, niekonfliktową, wyrozumiałą, bez żadnych zobowiązań, finansowo niezależny, wyznanie katolickie. Poznam Panią w odpowiednim wieku, bez nałogów i zobowiązań. Bardzo proszę o listy z numerami telefonu, co przyspieszy kontakt.
(89489)

ZAWIEDZIONA:
Jestem kobietą średniego wzrostu, szczupłą, o zielonych oczach. Samotnie wychowuję dzieci, które bardzo kocham. Interesuję się wszystkim po trochu. Lubię łowić ryby i zbierać grzyby. Poznam Pana od 40 do 59 lat. Miłego, uczciwego, wiernego, nienadużywającego alkoholu. Spokojnego, nie nerwusa. Naprawdę piękne jest życie we dwoje, tylko ludzie nie potrafią żyć. Bardzo proszę o listy od Panów nawet ze wsi, bardzo samotnych i zawiedzionych. Pozdrawiam i czekam na listy.
(89490)

SAMOTNY, LAT 45:
Jestem rozwiedziony od 6 lat, bez orzekania o winie. Nie piję, nie palę, jestem zadbany, 185 cm wzrostu, ponad 100 kg wagi, włosy blond. Mieszkam sam, we własnym domu na wsi, ale chętnie przeniosę się do miasta, żeby żyć z Tobą, być szczęśliwy i dać Ci szczęście, miłość, wierność i szacunek. Jestem pracowity, nie szukam przygód. Nie szukam księżniczki lecz kobiety do życia i do miłości. Pani może mieć dzieci. Napisz, może stworzymy rodzinę. Jestem bardzo samotny, wykorzystany i oszukany. Proszę, daj mi sens życia, bo już go tracę. Pozdrawiam. Pochodzę z okolic Sejn.
(89491)

MARIA, LAT 59:
Wykształcenie wyższe, domatorka. Subtelna, trochę romantyczka średniego wzrostu, szczupła. Jestem po rozwodzie i chciałabym rozpocząć nowe życie. Chętnie poznam kulturalnego Pana w odpowiednim wieku, ze stałym dochodem, bez zobowiązań i uciążliwych nałogów. Nie szukam przygód, ale prawdziwej przyjaźni i trwałego związku. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Jeśli jesteś z okolic Ełku lub Grajewa ułatwi to kontakt, ale nie jest warunkiem koniecznym. Odpowiem na każdy poważny list.
(89492)

WDOWA, LAT 54:
Domatorka stała w uczuciach. Nie palę papierosów, nie piję alkoholu. Od 6 lat jestem wdową. Mam piwne oczy, 164 cm wzrostu.
(89493)

promocja

Historia >> Lata zaborów nie były czasem straconym

Nowy wiek i nadzieje

Ewa Wyrwas
ewyrwas@wspolczesna.pl

Marek Kawczyński, nauczyciel historii z IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, opowiada nam o przełomie wieku XIX i XX w historii Polski.

▲ Czy Polacy przegrali wiek XIX?

– Myślę, że nie. W stuleciu tym powstały w Polsce dwie szkoły historyczne, dwa różniące się od siebie sposoby myślenia na temat historii i przeszłości. One przygotowały nasz kraj na walkę o wolność i pozwoliły na wykorzystanie szansy, jaka pojawiła się po odzyskaniu niepodległości.

▲ Jakie to były szkoły?

– Jedną z nich była tzw. szkoła romantyczna, warszawsko-wileńska, która miała wizję romantycznej walki o niepodległość. Wizję te wprowadzono w czyn, ale wszystkie powstania, jakie organizowali Polacy w XIX w. zostały przez nich przegrane. Jeśli więc rozpatrywalibyśmy sprawę z tego punktu widzenia, to faktycznie, stulecie było stracone. Ale powstania doprowadziły do tego, że naród ogarnęła fala patriotyzmu, miłości do ojczyzny. Tak więc pomimo strat, a mówimy tu o tysiącach ludzi, którzy zginęli, zostali wywiezieni w głąb Rosji, wyemigrowali, mamy jakieś pozytywne efekty.

Druga szkoła natomiast, krakowska, zwana pozytywistyczną, pojawiła się po powstaniu styczniowym, czyli po 1863 roku. Ona negowała założenia romantyzmu, czyli walkę, którą uznawano za bezsensowną. Stawiano raczej na rozwój handlu, przemysłu i kształcenie. A dzięki temu Polacy się rozwijali, kształtował się nasz potencjał. Polski naród mógł się również organizować, zwłaszcza w Galicji, gdzie cieszył się największą autonomią w porównaniu do pozostałych zaborów.

Połączenie patriotyzmu i pracy organicznej pozwoliło na kształtowanie się struktur państwowych i ruchów politycznych o nowoczesnym kształcie. To wszystko przydało się w przyszłości, dlatego XIX wiek nie został stracony.

▲ Jakie było najważniejsze wydarzenie przełomu wieków dla Polaków?

– Zazwyczaj jest tak, że młodzież buntuje się przeciwko dorosłym. Na przełomie wieków pojawił się nurt zwany Młodą Polską, który powracał do romantyzmu. Zaczęło dorastać pokolenie, które nie pamiętało klęski powstania styczniowego, a jego ojcami byli pozytywiści. Młodzi buntując się, zaczęli się organizować, tworzyć konspiracyjne struktury, które za cel miały odzyskanie niepodległości drogą walki. Z ideą tą związany był np. Roman Dmowski. Ta konspiracja pozwoliła na stworzenie choćby polskich struktur wojskowych na początku XX wieku.

▲ A to się przydało podczas I wojny światowej...

– Zgadza się. Okazało się, że w Galicji te struktury były tak przygotowane, że Józef Piłsudski mógł w 1914 roku praktycznie od razu stworzyć Pierwszą Kompanię Kadrową, która kilka dni po rozpoczęciu I wojny światowej wyruszyła na front.

▲ Nowy wiek przyniósł więc Polakom nowe nadzieje na lepszą przyszłość?

– Oczywiście. Polacy własną krwią wywalczyli sobie niepodległość. Odzyskanie wolności i powrót państwa polskiego na mapy świata dawał takie nadzieje. Nasz naród wykorzystał swoją szansę, jaką był wybuch I wojny światowej, ale trzeba pamiętać, że wiek XX dopiero się wówczas rozpoczynał.

▲ Dziękuję za rozmowę.

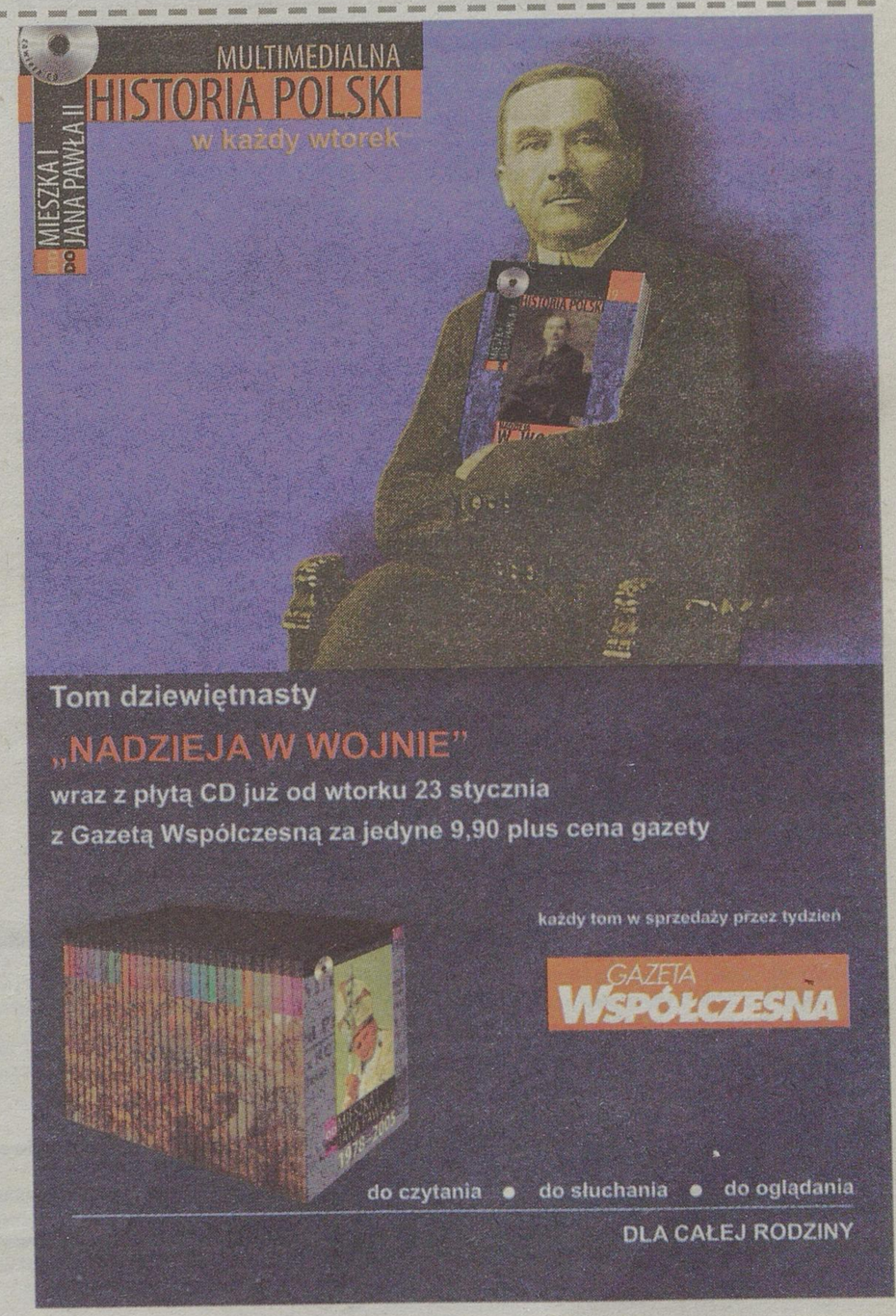

ZAKRĘCONE FERIE ZIMOWE W KRĘGU

OD 22.01.2007 DO 02.02.2007

- zapoznanie z pracą radia i telewizji
- zajęcia: muzyczne, plastyczne, komputerowe, sportowe, wycieczki za miasto połączone z ogniskiem, konkursy z nagrodami, dyskoteki, filmy i bajki na telebimie
- zabawy w "Kręgusiu-Jardusiu"

OFERUJEMY:

- 2 posiłki (dwudaniowy obiad i podwieczorek)
- ubezpieczenie NW, fachową opiekę pedagogiczną

DO ZABAWY ZAPRASZAMY - DZIECIOM NUDZIĆ SIĘ NIE DAMY!

KOSZT DWUTYGODNIOWY - 180,00 ZŁ LUB 20,00 ZŁ ZA JEDEN DZIEŃ

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTÓW i studentów zaocznych. (085)732-77-02.

BLACHARZA samochodowego. 0602-352-508.

DOŚWIADCZONEGO ciastkarza, cukiernika - możliwość zakwaterowania. (085)741-97-73.

DYSPOZYTORKĘ do firmy transportowej. Transport międzynarodowy, pilnie angielski, niemiecki, Łapy k. Białegostoku, zarobki do uzgodnienia. (085)650-21-99, 0602-557-199.

FIRMA poszukuje handlowca. 0512-355-965.

FM perfumy, 42% zarobku, 0509-690-988.

FRYZJERKĘ, Grajewo, nowy zakład. (086)272-34-77.

GOSPODARSTWO rolne, (086)216-93-54 w godz. 15.00-17.00

HURTOWNIA- pilnie pracowników biurowych, magazynowych i do biura obsługi klienta, 8,-/godzina, Suwałki, (087)563-21-60.

HURTOWNIA zatrudni 6 osób. (085)732-77-02.

KELNERKĘ w Zajeździe Zagłoba z możliwością zakwaterowania. (085)731-71-13.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska - Belgia - Rosja. Na chłodnie, do uzgodnienia. (085)650-21-99, 0602-557-199.

KIEROWCĘ kategorii CE, obsługa samochodu ciężarowego typu hakowiec z przyczepą. (085)740-15-20.

KIEROWNIKA recepcji z doświadczeniem, Ośrodek Bartlowizna, Goniądz, (085)738-06-30.

KUCHARZA, kucharkę - Białystok. 0608-454-290.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie gmina Brańsk. (085)737-71-46.

MĘŻCZYZN montujących samochodowe instalacje gazowe - Niemcy. 0513-085-110.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa rolnego. 0600-783-948.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa rolnego. (087)644-20-22.

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie przy koniach. (085)710-87-60.

MŁODĄ panią do małej gastronomii, (praca na zmiany, pełne świadczenie). 0506-054-199.

MŁODEGO majstra lub kierownika budowy, (085)6649106 (8.30-15.30).

MONTERÓW instalacji sanitarnych - praca w delegacji. (085)675-48-14.

NOWO otwierający się zakład przyjmie tapicerów, szwaczki, pakowaczy. Kontakt między 8.00-15.00. (085)663-18-72.

OPIEKUNKA do starszej pani, praca co drugi tydzień z zamieszkaniem. Białystok. 0507-242-442, po 18.00.

OPIEKUNKĘ do starszej osoby, Mikicin 2, gm. Jaświły. (085)716-16-16.

OSOBY do dojenia krów. 0606-887-672.

PRACA dla elektromontera. 0502-266-281.

PRACOWNIKA do magazynu. (085)732-09-96.

PRACOWNIKA na stanowisko kosztorysanta, wykształcenie budowlane, doświadczenie, umiejętność czytania dokumentacji budowlanej, znajomość zasad przedmiarowania, znajomość Excela, Norma. (085)652-70-51, 8-15.

PRZEDSTAWICIEL handlowy oraz asystent(ka) handlowa do hurtowni kosmetycznej 1.600,-/miesięcznie - etat, 12 osób do 3 oddziałów Firmy, ważna kolejność zgłoszeń, Suwałki, (087)563-21-61.

SPEDYTOR transport międzynarodowy, (086)472-08-07, 0600-079-527, (086)472-08-07.

SPEDYTORKE do firmy transportowej, pilnie angielski lub niemiecki perfect. Na stałe, Łapy, do uzgodnienia. (085)650-21-99, 0602-557-199.

STOLARZY, pracowników. 0504-005-252.

SZCZUCZYN - blacharz, lakiernik. (086)272-55-58, 0509-682-454.

W zakładzie kamieniarskim. (085)719-30-52.

ZATRUDNIĘ tynkarzy. 0601-741-804.

ZWROT podatku z pracy w Europie Zachodniej, (071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

Z samochodami: Mercedes Vito, chłodnia Daf 10T, (086)502-688-140.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

CAŁE, powypadkowe, gotówka, najlepsze ceny, produkcji zachodniej, powyżej 1995 r. (085)743-20-71.

KAŻDY, POWYPADKOWY, GOTÓWKA. 0601-551-621.

POWYPADKOWE kupię - gotówka. 0506-160-633.

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. 0513-234-692, 0504-353-585.

SKUP aut na części, rozbitych i anglików, www.kon-poi.pl, 0501-206-406, (085)715-27-95.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SKUP katalizatorów samochodowych, najwyższe ceny. 0515-560-337.

SPRZEDAM

AUDI 100 diesel na części lub całość (1985), 2.500 zł. (085)737-52-95.

AUDI 2,3E + gaz, (C-4), 9.500,-, niebieski metalik, (1991). (085)744-11-94.

AUDI A6 2,5 diesel, 150 km, full opcja (1999). 0609-089-734.

BMW 520i, (1993). (085)715-57-87.

FIAT ducato maxi, (1997), 19.900,- 0602-476-317, 0608-376-317.

FIAT uno, (1996). 0695-777-332.

FORD escort van 1,8D (1993) sprawny, 2.500 zł. 0604-429-370.

FORD transit, (31 XII 2003), 190.000 km, 34 tys. zł. 0600-383-593.

IVECO 330-30, wywrot, 3-stronny (1991), turbo-tech, 65.000 zł. (085)737-16-01, 0602-848-299.

JAWA 350 TS, (1991 r.). 0606-557-277.

LAND Rover terenowy (1999). 0693-030-681

ŁADA samara, czerwona, (1991). (085)712-43-77.

MERCEDES 124 300D (1991) pełna opcja. 0602-125-577.

MERCEDES C klasa, 2,2 CDI, (1999), srebrny metalik. 0606-409-954.

MERCEDES C222, diesel Sedan, manual, czarny, 18.200,-. 0609-777-009.

MERCEDES C-250 TD (1998), 27.000 zł. 0502-055-138.

NISSAN Primera P-12, Sedan 2.2 DI turbo, 126 KM (XI 2002) 93.000 km, srebrny metalik b/w, full opcja, (086)216-65-97, 0603-684-184 - w godz. 19.00-22.00.

NISSAN Terano, (1992), benzyna 2l, stan bdb, 16.000,- (085)737-52-95.

OPEL astra II, 1.4, 2005, salonowy, 32.000,-, (087)566-48-28.

OPEL astra III kombi 1,7 DTI (XI 2005), 42.000 zł. 0602-537-738.

OPEL Corsa 1.0, 2005, salonowy, 27.000,-, (087)566-48-28.

OPEL frontiera (1999) 2,2 TDI, 35.000 zł. 0502-055-138.

OPEL Vectra 1.6 (1999) 20.000 zł. 0692-280-880.

OPEL Vectra kombi, 1.8, 2004, salonowy, 47.000,-, (087)566-48-28.

POLONEZ Atu Plus (1997). (087)641-31-96.

POLONEZ Caro 1,6 (1995). 0505-741-434.

RENAULT thalia 1,4 (2005), 41.000 km, klimatyzacja, 22.500,-. 0604-600-894.

VOLVO (1993) z dźwigiem - do przewozu drewna. 0693-030-681

VW passat (1991). 0513-290-066.

VW transporter T4 (1996), 16.200 zł. 0601-207-868.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do aut japońskich, największy wybór w Polsce, dostawa gratis. 0501-206-407, (085)715-27-95, www.KON POL.pl

CZĘŚCI używane do aut zachodnich. od 20 zł. 0692-118-493.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0601-512-777, 0607-039-466.

SILNIKI, skrzynie biegów, blacharka, zawieszenia do wszystkich typów aut, 50 zł., www.kon-pol.pl 0501-206-406, (085)715-27-95.

AUTOKOMISY

AUTA z USA - komis - "Dobrzyniewo". (085)719-74-55, 0508-145-996.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok, tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

JANEX hurtownia odzieży angielskiej, sort, niesort, czyściwo bawełniane, Zaścianki, Usługowa 4. 0698-62-44-33.

ODZIEŻ używana - hurt 50% Taniej! 0600-588-666.

ODZIEŻ używana z Luksemburga i Anglii, sort, niesort, Ełk, ul. Kościuszki 28. 0698-008-938.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

INDECO
SZAFY
- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

PILNIE kupimy 2-, 3-pokojowe. ARDVIL, 85 747-03-25.

KUPIĘ

2 lub 3-pokojowe bez pośrednika. (086)277-13-78, 0502-144-224.

Burmistrz Stawisk ogłasza:

II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż działki położonej w Romanach, oznaczonej **nr. 295** o pow. 0,8000 ha, zabudowanej murowanym budynkiem dwukondygnacyjnym - była szkoła podstawowa, o pow. użytkowej 465,19 m² oraz murowanym budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 66,18 m², KW 28980.
Cena wywoławcza nieruchomości **100 000, 00 zł.**

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż działki położonej w Żebrkach, gm. Grabowo, oznaczonej **nr. 22/2** o pow. 0,8100 ha, rodzaj użytków - las. Brak KW.
Cena wywoławcza 10 000, 00 zł.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej** oraz okazanie:

- w przypadku osób fizycznych dowodu tożsamości
- w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów aktualnego wypisu z rejestru, właściwych pełnomocnictw, dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot.

Wadium należy wpłacić na rachunek **nr 93876210220031609720000030** w **BS Piątnica o/Stawiski** do dnia 19 lutego 2007 r.
Przetarg odbędzie się dnia 23 lutego 2007 r. o godz. 11[30] w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Stawiskach.

BURMISTRZ STAWISK
Marek Waszkiewicz

4-POKOJOWE, cegła, Bojary, Sienkiewicza. 0604-546-583.
BARDZO ładne, 62,20 m2, 4-pokoje, płyta, 180.000,- pilnie sprzeda Biuro Nieruchomości Gemma. 0600-956-236.
BIURO Nieruchomości Gemma poszukuje 4-pokojowych, nowe budownictwo, osiedle Kraszewskiego, Bojary. 0600-956-236.
DOM z działką w Białymstoku. 0693-825-661.
DZIAŁKĘ 2.000-9.000 mkw., do 5 km od Białegostoku. 0696-593-831.
DZIAŁKĘ budowlaną - Białystok lub okolice. 0604-936-217.
NIERUCHOMOŚĆ W MIEJSCOWOŚCI CIEMUCHOWIZNA, 0501-133-515.
NOWY wykończony dom lub stan surowy, działka 2.000-9.000 mkw., do 5 km od Białegostoku. 0696-593-831.
ZIEMIĘ - okolice Białegostoku. 0604-555-421.
ZIEMIĘ rolną, działkę leśną, nieużytki, do 25km od Białegostoku. 0600-988-025.

SPRZEDAM

80,9 mkw. (085)661-00-21, 0695-100-242.
ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.
BEZPOŚREDNIO 42 m2 + garaż, obok Politechniki, 235.000,-. 0505-744-754.
BLASZAKI, garaże - tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.
BLASZAKI, garaże - tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
BUDYNEK na wsi. 0606-446-621.
DOM, zabudowa szeregowa. 0602-351-808.
GARAŻE blaszak - tanio. 0505-126-033.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111.
GRAJEWO - działka (3.300 mkw.) dom piętrowy, zakład. 0606-728-657.
GRAJEWO, działka (0,50 ha). 0669-030-720.
GRAJEWO. Południe. 48 mkw. 0607-875-449.
LOKAL handlowo-usługowy o pow. 131 m2 przy Mazowieckiej 1, lub wynajmę, 0662-051-214.
MIESZKANIE 62 m2, atrakcyjne, I p., cegła, Sobieskiego. 0604-631-086, 0668-815-566.
NOWE: 50 i 55 m2. 2-poziomowe: 55 i 85 m2. www.prymusplus.pl, 0662-907-363.

SPRZEDAM 6 DWUPOKOJOWYCH MIESZKAŃ 45-48 MKW. W CENTRUM MONIEK. TERMIN ODDANIA DO UŻYTKU LISTOPAD 2007. WIĘCEJ INFORMACJI WWW.PAVAR.PL I TELEFONICZNIE, 0502-395-020.

SPRZEDAM DOM DREWNIANY, TEL. (024)761-90-47. GM. CZERUIN.
WIERZBOWO k. Grajewa. Działka - 2000 mkw. (086)272-29-10

WYNAJMĘ

AUGUSTÓW Wojska Polskiego, pomieszczenie magazynowe. 0609-573-292.
DO wynajęcia pięć pokoi biurowych, łącznie ok. 100 mkw , Suwałki, Szkolna 8, (087)565-35-25.
GARAŻ, ul. Duboisa. 0504-205-051.
GRAJEWO. Lokal (2 x 45 mkw.). 0692-280-880.
LOKAL 100 mkw w Ostrołęce Centrum Handlowe Miasta (parter, duże okna wystawowe, możliwość powiększenia dodatkowo o 60 mkw.). Wynajmę również 100 mkw. na I piętrze. 0502-635-635.
LOKAL 18 m, Skłodoskiej 19. 0693-335-539.
LOKAL 45 mkw. - Dąbrowskiego 16a. (085)651-91-81, 0505-674-689.
MAGAZYNY i powierzchnie biurowe - Fasty. (085)868-31-07.
POKÓJ od zaraz, ul. Zachodnia. 0507-045-333.
SZUKAM lokalu do wynajęcia, osiedle Piasta. 0604-295-804.
WYNAJMĘ sklep spożywczy w Daniłowie Dużym koło Łap. (085)715-57-87.

STANCJE

POKÓJ umeblowany. 0506-468-946.

NAUKA

ANGIELSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI. 60 godz. - 600 zł. Zniżki do 35%. Raty. TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl

LICEUM ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73, 0504-211-182.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - nabór, Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

LICEUM Zaoczne PEGAZ ogłasza nabór - Białystok, Stołeczna 21. (085)719-34-26, 0609-852-721.

POLICEALNE Studium Zawodowe (technik administracji, BHP, ekonomista, informatyk). Liceum Ogólnokształcące. PIERWSZY SEMESTR ZA DARMO!!! TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl

SZKOŁA Policealna - nabór. Pracownik ochrony, technik informatyk, opiekun w domu pomocy społecznej. Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

ŚREDNIE w 1 rok cena 1650 + matura + komputery, Białystok. 0606-459-702, www.pckd.com.pl.
TYLKO U NAS OD LUTEGO! Policealne Studium Zaoczne PWG: technik BHP, opiekun w domu pomocy społecznej, technik usług gastronomicznych. Zaoczne Liceum Ogólnokształcące - I semestr gratis. Białystok, Bema105, (085)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

ZAPRASZAMY NA NAUKĘ OD LUTEGO NA KIERUNEK HOTELARSTWO, UL. KRASZEWSKIEGO 33, 085 732-42-16.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

*SOBOTA - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.
BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.
BELGIA - czwartek, środa. (085)719-24-52.
BELGIA - niedziela. (085)747-00-01, 0602-664-771.
LONDYN - ekspresem Sprinter TV-DVD, 0608-778-708, 0608-611-628.
OKĘCIE (noc), "DRIVER". (085)732-49-56, 0507-195-507.
OKĘCIE. (085)745-21-23, 0660-445-542.
SOBOTA - Belgia. 0505-188-557.
USA, Kanada. 0500-480-870.
USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel. (085)741-70-74.
ZABIORĘ do Brukseli 3 osoby, 21 lub 22 stycznia. Tel. (085)737-38-61, 0600-527-141.

MATRYMONIALNE

*"STOKROTKA", Ełk, 0662-956-673, (0-87)610-71-67.
MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

DALMATYŃCZYKI rodowodowe. tel. (061)812-39-68.
KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.
YORKI, miniaturki (85)663-26-66.

BIZNES

FITNESS klub odstąpię. 0602-629-446.

PRODUCENT w branży kosmetyczno-higienicznej poszukuje partnerów handlowych. 0696-491-282, 0600-443-388.

WINDYKACJA. 0509-540-491.

WYCENY - (087)566-79-64.

KREDYTY

KREDYTY na dowód rolnikom, emerytom, pracującym, Św. Rocha 13/20, Rzemieślnik. (085)744-50-08.
SKOK przy parafii "Opatrzności Bożej" O/Białystok, Skłodowskiej 3, lok. 26. Atrakcyjne kredyty bez poręczycieli do 20.000 zł oraz kredyty hipoteczne długoterminowe. (085)742-70-46, (085)742-70-47.

ROLNICTWO

KUPIĘ

******BYDŁO pourazowe, knury i maciory, 0691-513-391, 0889-335-764.
*****BYDŁO każdej kondycji, maciory, 0669-574-747.
*****BYDŁO każdej kondycji, maciory, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.
*****BYDŁO pourazowe, maciory, na całe podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 0515-419-263.
*****BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.
****BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.
****BYDŁO pourazowe. 0889-335-764.
****SKUPUJĘ bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.
BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, (087)566-29-18 sekretarka.
GRUNTY rolne. (085)654-24-70.
KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.
KROWY III klasy, 2,50/kg, 0516-940-508.
KROWY, maciory każdej kondycji, podlaskie, 0516-940-508.
KROWY, maciory, podlaskie, wyrejestrowanie 100%, 0692-775-394.
KUPIĘ las, 0692-092-525.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

KWOTĘ mleczną (podlaskie) 20.000kg. 0692-380-151.
KWOTĘ mleczną (podlaskie). 0691-387-020.
KWOTĘ mleczną. 0509-439-509.
SKUP krów, macior i knurów, podlaskie i okolice, 0510-474-331.
SKUP macior i bydła, dojazd natychmiastowy, 0663-576-193.
ZIEMNIAKI 0609-844-630.
ZIEMNIAKI jadalne Białystok. 0605-852-609.
ZIEMNIAKI jadalne. 0602-254-563, (085)732-25-35, po 17.00.
ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.
ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.

SPRZEDAM

"LIMUZZE" odsadki, krowy cielne, jałówki cielne, mleczne, byczki. 0604-125-954.
AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.
BECZKOWOZY 3000 l, 6000 l, 0609-801-577.
BECZKOWOZY, mieszadła, ciągniki, pługi: Kverneland, Overum, Rabe, przyczepy do sianokiszonek, inne maszyny. Dowóz. 0604-270-922.
BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, inne. Ruciane Nida. (087)423-11-26, 0502-216-882.
BELE siana, sianokiszonki, słoma. 0661-513-581.
BELOWNICA Deuth - Fahr, sprawna, zadbana. (085)738-53-65, po 18.00.
C-363 P, 1986, 0609-801-577.
CIĄGNIK C-330 (1991), 17.000 zł. 0601-207-868.
CIĄGNIK Ford 4x4 80 KM (1983); 3 jałówki na wycieleniu, 0-667-337-963.
CIĄGNIK Ursus C-360-3P. (1986). 0693-030-681
CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.
CIĄGNIKI: "MF", "John Deere", "Renault", "Lombardini". Kombajny, belarki. (086)273-63-25, 0509-604-048.
CIĄGNIKI: Ursus, Zetor, MTZ. Pługi "Kwerneland", agregaty siewne. 0660-818-515.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki - sprzedaż, montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, (087)423-07-54, 0603-860-885.
DWIE jałówki wysokocielne, (wycielenie -luty). 3100 zł/szt. Prasa Z-224/1, o/Grajewa.
0880-885-840.
FENDT 310 LSA 4x4, stan idealny. 0606-854-583.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: -z Niemiec od 5.300 zł; -z Polski od 4.500 zł; Krowy pierwiastki; Jałowice mięsne limousine w ciągłej sprzedaży. P.H. "Konrad", ul. Poligonowa 28C, Łomża /086/215-11-15.

JAŁÓWKI HF,krowy pierwiastki oraz bydło mięsne Limousine, Simental w ciągłej sprzedaży. Cattlex, Karwowo 12, 18-520 Stawiski, tel/fax 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466.

JAŁÓWKI wysoko cielne (087)642-56-18.
KOMBAJN Klaas Dominator, Klasic 98, (1993). 0662-553-444.
KOMBAJNY zbożowe, ciągniki, prasy belujące, siewniki, ładowarki wałowe. (085)749-27-03.
KOPARKO-SPYCHARKA Ostrówek, 0609-801-577.
KOSIARKA rotacyjna polska, pająk siódemka, dojarka Alfa Laval, chłodziarka do mleka setka, bojler 500-litrowy. (086)477-11-45.
KOSIARKI rotacyjne, duży wybór, 0609-801-577.
KULTYWATOR, 5m 40cm, chydraulicznie rozkładany, 8,5tys,- 0609-264-609.
KULTYWATOR, 5m 40cm, chydraulicznie rozkładany, 8,5tys,- 0609-264-609.
KWOTA mleczna, 0-788-971-782.
LAS 8,70ha. k/Osowca. 8500 zł/ha. 0502-519-977.
MATY na płótnie. (086)477-10-27.
MTZ +tur, pług 4 Unia Grudziądz. (086)476-36-42, 0600-118-522.
MTZ 102, 1996, przedni TUZ, 0609-801-577.
MTZ 82, 1978, 0609-801-577.
MTZ-82, (1997) Tur-6, I właściciel, 50.000 zł.), Pług 4-skibowy (2003). (086)273-69-01.
NAWOZY, Pelen Asortyment, (086)472-08-07, (086)472-08-13.
NEW Holand 140, heder 4,5 m, 0609-801-577.
NOWY "Tur" do C-360. 4.000 zł. Prasa "Sipma" (1993). 15.000 zł. Kopaczka. (086)273-85-38
OTRĘBY pszenne, żytnie workowane 24t, wysłodki niemelasowane luzem 25t, jęczmień, pszenica paszowa 25t. Dowóz gratis. 0660-464-946.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI "Kvereland" 3-skibowe, obrotowe, 3-4-skibowe zwykłe reserowane. 0602-118-639.
PŁUGI obrotowe 3, 4-skibowe. 0606-854-583.
PRASA Sipma Z-224/1. 19.000 zł. (086)273-84-27
PRASĘ wysokiego zgniotu Z224/1, rok 1995, ciągnik C-360, rok 1992, stan bdb. (086)476-36-25.
PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.
PRASY belujące. 0503-593-544.
PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.
SIANO z dowozem, 450 zł/tona. 0509-196-651.
SIECZKARNIE jednorzędowe, duzy wybór, 0609-801-577.
SIECZKARNIE: Claas-690 (1988) -57.000,-. John Deere -6810. Cemper-4500 (1994). -140.000,-. C--360-3P. 0605-418-753
SIEWNIK do kukurydzy, 6-rzędowy, pneumatyczny, stan bdb. 15000,- (085)737-52-95.
SPRZEDAM ciągnik C- 360 stan dobry. tel. (085)731-32-80.
SPRZEDAM Rozrzutnik jedno i dwuosiowy, 3,5 T - 9 T, produkcja tanio, solidnie, tel. 0604-185-148.
SPRZEDAM szarpacze słomy, Forschrit, Bizonów. (025)781-26-36.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, 0505-975-221.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.
URSUS 1234 (1995), Pług Atlas 5, Przyczepa 18i6t wywrot, 0692-487-541, (086)270-22-71.
URSUS 330. 15.000 zł. Ładowacz bel. 4.500 zł. (086)273-42-66
URSUS 3512, C-360-3P, przyczepy wywrotki oraz sztywne. 0602-118-639.
URSUS 3P (1988) 0606-398-288
UTB 550, 1983, ładowacz-wspomaganie, 0609-801-577.
WAŁY łąkowe. (0-87)423-71-28.
WYPRZEDAŻ, I właściciel: C-360-3P, 1993, Zetor, 1999, Prasa Z-224, 2000, Przyczepa 4T, Kosiarka rotacyjna, samochód osobowy - wszystko oryginał. 0665-824-131.
WYWROTKI 4, 8, 12 t, owijarka "Sipma", agregat prądotwórczy. 0602-118-639.
ZBIORNIK mleka 600-3500l, dojarki przewodowe, serwis. (086)272-67-97, 0502-534-434.
ZBIORNIKI mleka: 1200, 1600 l, 0502-176-444.
ZETOR 12245, 1993, 0609-801-577.
ZETOR 5211, 1986, 0609-801-577.
ZETOR 7211, 0606-398-288.
ZETOR 8011, 1975, stan bdb, 0609-801-577.
ZETOR 8111 (1985) 26.000 zł, (086)271-31-53
ZETOR 9540 -1100 h (1999); 7340 (1995); 7745 (1993); 7245 (1992); (086)276-10-20, 0665-500-620.
ZETOR 9540, 1997, z ładowaczem czołowym, 0609-801-577.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ olchową, sosnowo - świerkową, brzozową, (087)565-01-77, 0502-064-908.
DREWNIANE stodoły, domy itd. 0503-635-191.
DREWNO papierówkę, dłużycę. Grajewo. 0608-033-655
GRUZ przyjmę. 0500-064-308.
LAS (wycinka własna), drewno stosowe. 0693-030-681, (086)272-71-65.
LAS do wycinki. 0607-832-874.
LAS sosnowy z gruntem. 0606-300-925.

OLCHĘ, BRZOZĘ, TOPOLĘ (WOJ. PODLASKIE). 0606-984-754.

PAPIERÓWKA tartaczna, topola, Grajewo. 0604-125-954.
SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. 0510-317-663.
TOPOLE, las. 0606-364-870.
TOPOLE: skup, wycinka, (086)216-24-61, wieczorem.
ZAKUPIMY olchę, brzozę -las. 0601-301-990.

SPRZEDAM

BRZOZA -opał. 0693-431-888.

DREWNO opałowe, transport gratis. 0513-229-241.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
KROKWIE, łaty, deski. 0607-049-499.
ŁÓŻKO rehabilitacyjne osobie leżącej obłożnie chorej, Augustów. (087)644-53-74 po 16.00.
OPAŁ dębowy gruby. (085)718-09-69, 0694-42-66-65.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: dorabianie, naprawa. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k. Łomży. (086)217-91-01, 0698-641-678.

WAŁKOWNICĘ do ciasta. 0606-908-830.

INNE

MAGIA, uzdrawianie. 0669-429-159.
SAMOTNA matka z czwórką dzieci poszukuje pomocy finansowej. 0609-507-496.
WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw i uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.
WRÓŻKA Joanna. Brukowa. 0503-375-992, (085)744-48-11.
WYDZIERŻAWIĘ rolnikowi grunty rolne w gminie Wydminy i częściowo w gminie Giżycko. tel. 0502-508-681.
ZESPÓŁ blues-rockowy z Łomży pilnie poszukuje odpowiedzialnego perkusisty. 0602-280-965.

ZDROWIE

GINEKOLOG

*GINEKOLOG bezpiecznie. 0504-627-763.
GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE
Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej
Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej
wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:
cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Ilość publikacji
x 5 zł x 10 zł
x 6 zł x 12 zł
dane klienta:
adres, kod pocztowy:
Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.
1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.
Zakreśl wybraną rubrykę
UBEZPIECZENIA, NAUKA, TURYSTYKA, WETERYNARIA, USŁUGI (budowa, remont, AGD, RTV, transport, inne, MEBLE), PRACA (zatrudnię, szukam pracy), NIERUCHOMOŚCI (agencje, kupię, sprzedam, poszukuję, zamienię, wynajmę, stancje), MATRYMONIALNE, ZDROWIE, ZWIERZĘTA, BIZNES, AUTO MOTO (kupię, sprzedam, naprawy, autoalarmy, inne), ROLNICTWO (kupię, sprzedam), RÓŻNE (kupię, sprzedam, inne), ZAKUPY (hurtownie, sklepy, producenci, antykwariaty), KOOPERACJA, HYDRAULIKA

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ ZNAJDZIESZ OGŁOSZENIA I INFORMACJE Z WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO ORAZ Z ZAZNACZONEGO OBSZARU WOJEWÓDZTW WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO I MAZOWIECKIEGO

Biuro Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. (0-85) 748-74-30, tel./fax (0-85) 748-74-32,

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. 0-87-643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 0-87-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *Biuro Ogł. ul. Św. Mikołaja 1, tel. 0-85-748-74-30, fax 0-85-748-74-32*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax 0-85-730-19-20 - "ABA Plus"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 65, tel. 0-85-730-67-86 - Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 0-87-610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 0-86-272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 45, tel./fax 0-85-682-46-03 - "Sobex Nowy"*
- **Łomża** *al. Dmowskiego 1E, tel./fax 0-86-216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *ul. Stary Rynek 13, tel./fax 0-86-216-74-44 - TV ŁOMŻA*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29, tel. 0-85-716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax 0-87-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 0-29-745-34-12 - "BORAM"*
- **Sokółka** *Os. Centrum 21, tel. 0-85-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax 0-87-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. 0-86-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 0-86-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

GOŁAŚ -Sidun Teresa specjalista psychiatra: nerwice, depresje, współuzależnienia, inne psychiatryczne, wizyty domowe. Niedźwiedzia 69, Białystok. (085)732-52-44 (środa - piątek 8.00-12.00). 0608-417-883.

LECZENIE I PROFILAKTYKA (KROPLÓWKI, LEKI DOUSTNE, ZASTRZYKI): ZAWAŁÓW, NIEDOWŁADÓW I PARALIŻÓW CIAŁA, MIAŻDŻYCY, CHORÓB WIEKU STARCZEGO (OTĘPIENIE, ZABURZENIA PAMIĘCI). CHOROBA ALZHEIMERA. BÓLE, ZAWROTY GŁOWY. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), PSYCHOLOG, SEKSUALNE ZABURZENIA. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, BIAŁYSTOK, UL.PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-44-55-55 (SOBOTY 9.00-14.00).

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

SIDUN Zenon specjalista psychiatra: lecznoctwo odwykowe, przeciwalkoholowe, porady i usługi. Niedźwiedzia 69, Białystok. (085)732-52-44 (poniedziałek -czwartek 8.00 -12.00). 0606-415-825.

REUMATOLOG

REUMATOLOG doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)745-19-60.

DERMATOLOG (086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

GAZETA WSPÓŁCZESNA www.wspolczesna.pl

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).(085)744-44-19.

ODSTĄPIĘ ecomer. 0697-949-564.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPAWARKA, piła do cięcia stali, gumówka, silnik 2,2 KW, 2900 obr/min, Suwałki, ul.Waryńskiego 4/5, 0660-011-750.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, "PUH" Partner, Bałałarzewska 21, 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

TARTAK w Kolnie kupi Sosnę tartaczną, 0692-428-514

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe -wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

PARKIET -producent. (085)653-75-04.

STEROPIAN -Producent, 0600-588-666

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

BUDOWA, REMONT

AGREGATEM posadzki. 0604-400-174.

AGREGATEM Tynki Gipsowe, Solidnie, 0502-095-762

ARCHITEKT; architektoniczno -budowlane projektowanie. 0501-939-240.

BUDOWA domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

BUDOWA domów, wykończenia wnętrz. 0606-949-446.

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

BUDOWY i kompleksowe remonty, więźby dachowe, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ wszystkie wzory i kolory z certyfikatem CE Styczeń - promocja cen! Bruk Polska, ul. Komunalna 3, Białystok 085 653-88-22, 0505-18-13-13

BUDOWY, stan surowy, Suwałki, 0604-263-444.

CIEŚLA wykona więźbę profesjonalnie. 0604-993-406.

DOMY drewniane, bal, szkielet, 0696-846-881.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.

ELEWACJE. Solidnie. 0505-633-615.

KOMINKI- fachowiec (087)516-37-58, 0506-310-169.

KOMINKI Pisz, 0696-846-881.

KOMPLEKSOWE roboty wykończeniowe wnętrz, 0661-849-600.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. (85)663-26-39

MALOWANIE, glazura, terakota, szpachlowanie. 0693-121-622.

MALOWANIE, panele podłogowe, tapetowanie. 0501-847-399.

OGÓLNOBUDOWLANE, pokrycia dachów, szamba. 0509-780-366.

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty. 0600-220-366.

REMONTY. (085)650-46-05, 0604-696-102.

SCHODY, wyrób, montaż, podłogi, układanie, cyklinowanie. 0609-616-648.

STANY surowe, remonty. (0-87)610-76-30, 0515-693-403.

SUCHE tynki, ocieplanie poddaszy. (085)676-05-03.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538-788.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.

TYNKI agregatem. 0502-053-516.

TYNKI gipsowe i cementowe maszynowo. 0608-47-270.

WYKOŃCZENIA wnętrz, układanie kostki. 0889-57-849.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. 0504-119-775, (0-85)743-3-21.

ANTENY

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

MEBLE, renowacje, schody "Rogucki". 0504-006-252.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

OKNA, DRZWI, BRAMY, ROLETY - NAJNIŻSZE CENY, MONTAŻ, RATY! 0512-592-142.

ROLETY - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta 0602-423-529.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

BUDOWANIE: stron, sklepów internetowych, www.fotpress.com (0-87)620-14-72. Artykuły dla hobbystów, www.dekoracja.org

HAFT komputerowy, Szybko! Tanio! 0506-17-77-55, (086)216-95-70.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł. 0609-610-753.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. 0600-433-901.

SPROWADZAM prasy belujące, zachodnie, różne typy, możliwość transportu. 0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, inne możliwość transportu. 0601-164-263, 0502-984-105.

TRAKTORY, kombajny z Zachodu. 0663-303-475 (085)745-37-38.

ZBIORNIKI, PŁYTY GNOJOWE, ITP. 0662-267-729.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECE roboty: murarskie, tynkarskie, posadzkarskie, blacharskie, dociepleniowe, instalatorskie, wykonczeniowe, (085)6649106 (8.30-15.30).

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE z powodu śmierci ZDZISŁAWA SOSNOWSKIEGO działacza i sędziego Podlaskiego ZPN

składają: ZARZĄD ZWIĄZKU I KOLEGIUM SĘDZIÓW

powieść polityczna

Kulisy łże-dyplomacji

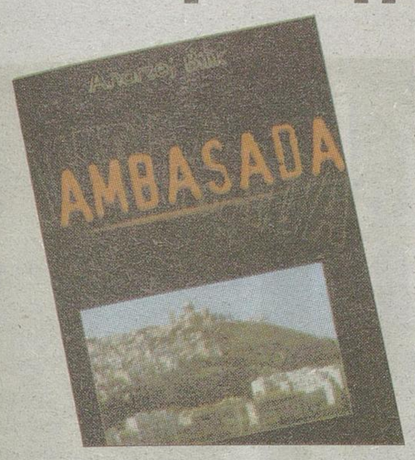

▲ „Ambasada"
▲ Andrzej Bilik
▲ Studio Emka, Warszawa 2006, s. 313, c. 29,00.

Wieloletni korespondent polskiej telewizji w Brukseli i w Paryżu zaręcza, że jego książka oparta jest na autentycznych wydarzeniach i cytowane są w niej autentyczne dokumenty. Jeśli tak to... włos się jeży i nóż się sam otwiera, a co bardziej nerwowi czytelnicy zapewne zaapelują do minister Fotygi o odwołanie z placówek wszystkich bądź prawie wszystkich dyplomatów. „Ambasada" to książka absolutnie na czasie i jednoznacznie wpisująca się w nurt rozliczeniowy. Autor na przykładzie placówki w Algierze w drugiej połowie lat 90. pokazuje mechanizmy funkcjonowania niektórych polskich instytucji państwowych i ludzi, dla których nie ma najmniejszego znaczenia interes kraju, a tylko i wyłącznie dobro własnej koterii i własne interesy. Z tych przyczyn mogą oni posunąć się nawet do łajdactw i pospolitych przestępstw, ufni, że układ, do którego przynależą, zawsze ich obroni. Książka Bilika jest jednoznaczną i niezwykle ostrą krytyką dyplomacji III RP, w której nie dość, że nic nie zmieniło się od czasów PRL, to znacząco wzrosła rola klik i lobbystów. W tym konkretnym przypadku ambasador nie ma nic do powiedzenia w kierowanej przez niego placówce - rządzi stworzona w wydziale konsularnym grupa interesu, zajmująca się głównie handlem wizami i drobną kontrabandą, lekceważąca wszelki protokół dyplomatyczny i podstawowe zasady bezpieczeństwa. Szef kliki ma mocne „plecy" w Warszawie, zarówno w MSZ, jak i w pałacu prezydenckim i jego skargi mają zdecydowany priorytet. Także odwiedzająca ambasadę komisja przede wszystkim słucha jego racji, a o każdych posunięciach ambasadora wie od razu od... szyfranta ambasady. Klucz personalny jest dość łatwy do odczytania dla osób choć trochę interesujących się polityką. W pociągających za sznurki notablach możemy dopatrzyć się Dariusza Rosattiego, Leszka Millera, Aleksandra Kwaśniewskiego i jeszcze kilku polityków, głównie ze Stowarzyszenia Ordynacka. Wymienieni chronią swoim wpływem gang algierski, a jednocześnie rozgrywają swoje interesy w Warszawie (w tym odebranie przez spółdzielnię mieszkaniową ogrodu... ambasadorowi w Algierii). Pozostaje pytanie, czy jest możliwy aż taki nierząd na placówce przy bierności centrali? Tak, jeśli komuś zależy byśmy nie sprowadzali z Algierii ropy i gazu. **(ajs)**

kryminał

Wszystko przez termity

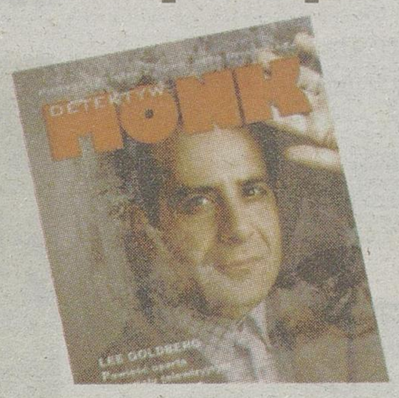

▲ „Detektyw Monk i straż pożarna"
▲ Lee Goldberg
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006, s. 279, c. 19,90.

Powieść oparta na serialu telewizyjnym stworzonym przez Andy`ego Breckmana. Jej główny bohater, ekscentryczny detektyw Adrian Monk, nie ma sobie równych w wykrywaniu sprawców przestępstw, wobec których policja jest bezradna, nie ma też sobie równych w dbałości o własne zdrowie i porządek. W pierwszej części nowej serii kryminalnej, jaką na rynek księgarski wprowadza poznański Rebis, Monk otrzymuje zlecenie dość nietypowe: dwunastoletnia dziewczynka chce znać zabójcę Sparky`ego, dalmatyńczyka pełniącego służbę w straży pożarnej. Sprawa okazuje się bardziej poważna niż się wydaje, a Monk, przy okazji, rozwiązuje kilka zagadkowych morderstw. W przygotowaniu druga część cyklu „Detektyw Monk jedzie na Hawaje". **(tm)**

kryminał

Kamieńska znów górą

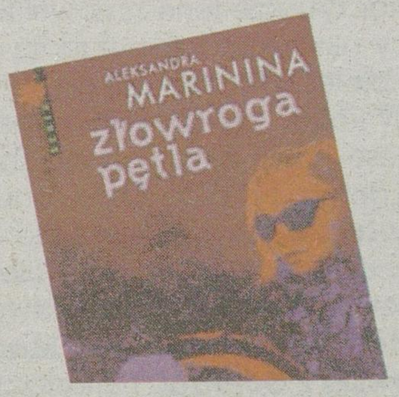

▲ „Złowroga pętla"
▲ Aleksandra Marinina
▲ W.A.B., Warszawa 2006, s. 351, c. 29,90.

Kolejna część znanego cyklu, którego główną postacią jest Anastazja Kamieńska, major moskiewskiej milicji. Jej największym atutem w pracy w wydziale kryminalnym jest intuicja i nieszablonowa logika, dzięki której potrafi tak powiązać fakty, że odnosi sukcesy w rozwiązywaniu nawet najtrudniejszych spraw. Tym razem musi się zmierzyć ze środowiskiem szanowanych naukowców zatrudnionych w pewnym moskiewskim instytucie badawczym. Analizując dane Kamieńska trafia na dziwną i niepokojącą prawidłowość dotyczącą gwałtownego wzrostu przestępczości tylko w jednym rejonie Moskwy. W jego centrum znajduje się instytut badawczy... A wszystko zaczyna się od pozornie nieistotnego śledztwa dotyczącego szantażu. **(tm)**

poezja

Okno w stronę lasu

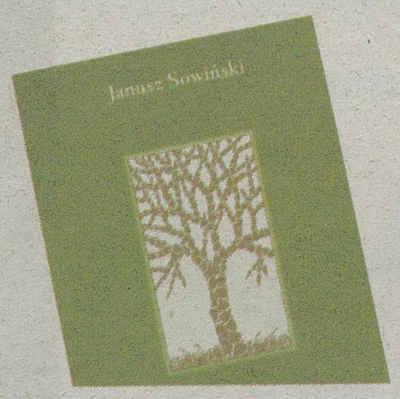

▲ „Widok"
▲ Janusz Sowiński
▲ Hańcza, Suwałki 2006, s. 52.

Utwory Janusza Sowińskiego pisane są prostym, niewyszukanym choć starannym językiem. Utrzymane w tradycyjnej stylistyce nie spłoszą obawiających się współczesnej poezji - są przystępne i wzorem autentystów z międzywojnia bliskie człowiekowi związanemu z naturą. Autor jest emerytowanym leśnikiem więc zapachy i barwy lasu przenikają większość jego strof. Zawarta w nich jest doza obserwacji i zrozumienia świata przyrody. Człowiek osadzony w tym świecie łatwiej poddaje się refleksji o przemijaniu i łatwiej u niego o zgodę na to przemijanie. Las w jego wierszach przypomina dostojną świątynię, w której łatwiej się odnaleźć niż zagubić i która, chłonąc modlitwy, sama jest modlitwą.

(ajs)

kryminał

Wykwintne dania Christie

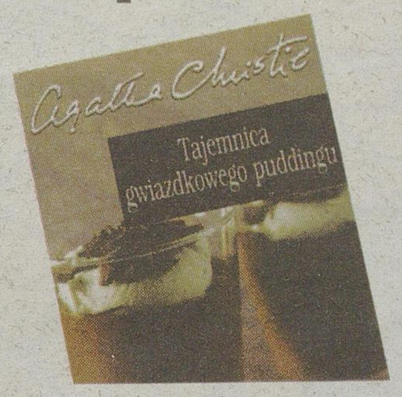

▲ „Tajemnica gwiazdkowego puddingu"
▲ Agata Christie
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 183, c. 19,00.

Coś na „kryminalny" deser, klasyka, której nigdy dosyć – choć autorka, tak naprawdę serwuje dwa dania główne (tytułowa „Tajemnica gwiazdkowego puddingu" oraz „Zagadka hiszpańskiej skrzyni"), trzy przystawki („Szaleństwo Greenshawa", „Sen" oraz „Popychadło") i sorbet („Dwadzieścia cztery kosy"). Wszystkie opowiadania są niezwykle smakowite i warte poświęcenia im czasu, mimo że święta już za nami. Za jednym zamachem możemy się spotkać i z niezrównanym Herkulesem Poirot, i z błyskotliwą panną Jane Marple. Przed nimi niezwykle zawiłe, wręcz niemożliwe do rozwiązania sprawy, przed czytelnikiem zaś pasjonująca i wciągająca lektura. Smacznego. **(tm)**

PŁYTY bardzo dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲ doskonałe ▲▲▲▲▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Legendarna białostocka formacja bluesowa **KASA CHORYCH** już w najbliższą niedzielę zagra koncert w muzycznym studio im. A.Osieckiej radiowej „Trójki". Będzie to występ jubileuszowy z okazji 30 rocznicy działalności estradowej. Transmisji na żywo będzie można wysłuchać o godz. 20.05. Na stronie internetowej zespołu jest ogłoszenie, dotyczące wyjazdu na ten koncert. Zamieszczamy je w całości: „Zgłaszają się do mnie ludzie, którzy chętnie pojechaliby do Warszawy, ale niestety brakuje im transportu. Może ktoś się wybiera z Białegostoku lub okolic własnym autem i ma wolne miejsca? Chętni się znajdą. Dajcie znać albo na maila albo telefonicznie 602-278-505."

▲ Sebastian Piekarek został oficjalnie nowym gitarzystą **VIRGIN**, po tym jak w grupie doszło do rozłamu i odejścia Tomka Huberta. Piekarek na swoje stronie internetowej napisał: „Zrobiło się ostatnio bardzo dużo szumu w mediach o tym że gram z Dodą. Faktycznie, dostałem taką propozycję. Po kilku dniach rozważań postanowiłem ją (propozycję grania z Dodą – red.) przyjąć. Być może dla niektórych z Was jest to zaskoczeniem, ale granie to moja praca, jako muzyk sesyjny współpracowałem z różnymi artystami przez ostatnie 12 lat i nie widzę powodu, dla którego miałbym tego nie robić." Piekarek grał na płytach m.in. Kasi Kowalskiej, Justyny Steczkowskiej, Magdy Femme, zespołu **IRA**, a ostatnio grupy **BRACIA**. Niedługo zaś ukaże się solowa płyta gitarzysty. Tymczasem Doda na swej stronie informuje, że „niebawem każdy niecierpliwy fan (ale i nie tylko) będzie mógł przenieść się z Dodą i Radkiem do Meksyku. Wszystko za sprawą obiecanego DVD i relacji z wakacji Państwa Majdanów :). O rany... co tam będzie się działo!!! Doda z delfinami, Indianami i... takie newsy, że wszystkim Wam opadną szczęki!". Poza tym Doda namawia fanów do głosowania na nią w pewnym plebiscycie, ale o tym nie napiszemy, bo wydaje się to nam mało smaczne.

▲ **RED HOT CHILI PEPPERS** i Christina Aguilera (na zdjęciu) zdobyli w zeszłym roku największe uznanie wśród czytelników opiniotwórczego amerykańskiego magazynu muzycznego „The Rolling Stone". Red Hoci zwyciężyli w kategoriach Najlepszy Album ("Stadium Arcadium") i Najlepszy Zespół. Z kolei Christina Aguilera okazała

się najlepsza w kategoriach Najlepsza Artystka R&B i Najlepsza Wykonawczyni. Tytuł Artysty Roku przypadł Bobowi Dylanowi. Czytelnicy „The Rolling Stone" wybrali również negatywnych bohaterów 2006 roku. Sean „P.Diddy" Combs okazał się „najlepszy" w kategorii Najmniej Oczekiwany Powrót, a kompozycja „My Hump" **BLACK EYED PEAS** to najgorsza piosenka ubiegłego roku, zaś Najgorszym Artystą wybrany został Kevin Federline.

▲ Na europejskiej trasie amerykańskiej legendy death metalu – **DEICIDE**, rolę frontmana Glena Bentona przejął Polak – grający na basie wokalista wrocławskiego **DISSENTER**, Garbaty!! Lider deathmetalowców z Florydy zmuszony został do pozostania w domu z powodu problemów rodzinno-prawnych. – Rozumiemy, że trasa bez Glena jest dziwaczna, ale biorąc pod uwagę odwoływanie koncertów **DEICIDE** w ostatnich latach, zrezygnowanie z kolejnych nie wchodziło w grę. Kontynuowanie tej trasy było jedyną prawdziwie metalową rzeczą, którą trzeba było zrobić. Show musi trwać. Fani opuszczają koncerty zadowoleni. Robimy wszystko, aby tak było – napisał perkusista Steve Asheim, jedyny obecnie oryginalny muzyk **DEICIDE** po tym, jak wyrzuceni z zespołu zostali bracia Hoffmanowie.

▲ Hiphopowa grupa **JEDEN OSIEM L** zapowiada wielki powrót. Do stacji radiowych trafił już singel zespołu zatytułowany „Kilka chwil", który ma ponoć wywołać taką burzę, jak przebój „Jak zapomnieć". Po czterch latach płocka formacja postanowiła wrócić pod skrzydła macierzystej wytwórni My Music (niegdyś UMC Records). Najnowsza płyta zespołu pojawi się na półkach sklepów muzycznych już pod koniec lutego. **JEDEN OSIEM L** powstał w 1998 r. Pięć lat później roku została wydana pierwsza legalna płyta zespołu „Wideoteka", w której grupa jako jedna z pierwszych w Polsce wykorzystała linię melodyczną w hip hopie i zaśpiewała o miłości, zyskując w podziemnym środowisku hiphopowym miano grupy „hip hopolo". W 2005 r. grupa zmieniła wytwórnię, chcąc zwiększyć popularność. Drugi album, zatytułowany „Słuchowisko" wyszedł nakładem Universal Music Polska, ale nie spotkał się z takim przyjęciem, jak debiut. ilka ni

▲ Ewan McGregor ma wcielić się w postać Kurta Cobaina w nowym filmie o charyzmatycznym liderze **NIRVANY**. Wdowa po wokaliście, Courtney Love, nabyła prawa do ekranizacji książki Charlesa R. Crossa „Pod ciężarem nieba". Rozmowy na temat obsady głównego bohatera prowadzone są z kilkoma aktorami, ale McGregor jest faworytem.

▲ Paul Weller, były lider grupy **THE JAM** nie chce tytułu „sir". Artysta miał być odznaczony przez brytyjską królową Orderem Imperium Brytyjskiego, jednak zrezygnował z tytułu Komandora Orderu (CBE). – Paul jest zaskoczony i zaszczycony, jednak to wyróżnienie nie jest dla niego – wyjaśnił w oświadczeniu rzecznik byłego lidera **THE JAM**. W 2000 r. Komadorem Orderu nie chciał zostać również David Bowie. W lutym 2006 r. Weller otrzymał nagrodą „Brit" za całokształt twórczości.

opr. Semi

▲▲▲

▲ ORBITA WIRU
▲ „Wiru Sfera"
▲ Serwat Art Factory

Zawartość debiutanckiej płyty **ORBITY WIRU** dla nikogo, kto interesuje się podziemną sceną mocnego grania, zaskoczeniem nie będzie. Na „Wiru Sferę" złożyły się bowiem nagrania znane z wcześniejszych nieoficjalnych wydawnictw warszawskiej grupy. A że trochę ich się nazbierało przez lata i zespół postanowił zaprezentować się jak najpełniej, album zawiera aż 15 utworów i trwa ponad godzinę. Czyli – powiedzmy to od razu – za długo. Zwłaszcza że **ORBITA WIRU** nie gra ani lekko, ani prosto. To jednak – abstrahując już od czasu trwania płyty – należy uznać za zaletę „Wiru Sfery", którą tylko nieuważny słuchacz mógłby uznać za jeszcze jeden metal core`owy krążek, jakich na świecie ukazują się ostatnio setki. Owszem, są tu ciężkie, mocarne riffy, trochę szybkich temp, nie brak również fragmentów wolniejszych i melodyjnych, a Serwat nie tylko ryczy nisko, ale potrafi też po prostu zaśpiewać. Gdy dodać do tego zauważalne chwilami wpływy **KORN**, nalepka „nu metal core" gotowa. Tyle że dla zespołu krzywdząca. Na „Wiru Sferze" hip-hopu jest bowiem tyle, ilu profesorów w Samoobronie, czysty śpiew nie ma nic wspólnego z przebojowymi, słodkimi refrenami, a rytmiczne łamańce w wykonaniu sekcji dyskwalifikują tę płytę jako przeznaczoną dla nastoletnich metalcore`owych „buntowników". Tym bardziej że także gitarzyści wydają się nie znać ograniczeń w swojej grze. Czasem, owszem, „pojadą" **KORN**`em, ale równie sprawnie sięgają po „tłuste" riffy a la **PANTERA**, mechaniczne dźwięki gitarowe w stylu **MACHINE HEAD** albo thrash`ują niczym **ACID DRINKERS**, a przy tym często zapuszczają się w obszary pełne brzmień rozchybotanych, niepokojących, świdrujących. W połączeniu z nieco jękliwymi partiami wokalisty nadają one muzyce **ORBITY WIRU** ewidentnie psychodelicznego charakteru (czyżby okładka kojarząca się z „In The Court Of The Crimson King" **KING CRIMSON** była w pełni zamierzonym działaniem?), czyniąc ją oryginalną, chyba nie tylko na krajowej scenie. Nie oznacza to, że na płycie nie ma energetycznych numerów, które doskonale sprawdzają się na koncertach. Już otwierający album kawałek „Hard To Believe" to „przebój", a są tu też motoryczny „Konstelacje podupadłych gwiazd", „Stronger, much stronger" ze świetnym drivem, czy doskonały „Orbita wiru" z klasyczną solówką gitarową. Choćby dla tego kawałka, ostatniego na płycie (jako „ukryty" bonus jest akustyczna wersja „Hard To Believe"), warto posłuchać jej do końca. Mimo że czasem trochę męczy lub sprawia wrażenie nie do końca spójnej (niepasująca do całości ballada „Dr Oga", teksty zarówno po angielsku, jak i – skądinąd dobre – po polsku). Po wysłuchaniu debiutu **ORBITY WIRU** w głowie mi nie zawirowało, ale zespół na pewno pozostanie na orbicie moich zainteresowań, bo ma szanse stać się wyjątkowym.. **Sebastian „Semi" Michałowski**

Gdzie ten czad?

▲ 19 stycznia, piątek, Białystok, klub Gwint, ul. Żwierzyniecka; koncert zespołu **KULT**; drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu – godz. 20; bilety (w przedsprzedaży 30 zł, w dniu koncertu 35 zł) można kupić w „Gwincie", sklepie „Tango" przy ul. Lipowej oraz pubie „Amigos" przy ul. Malmeda;

▲ 20 stycznia, sobota, Białystok, Fama, ul. Legionowa,

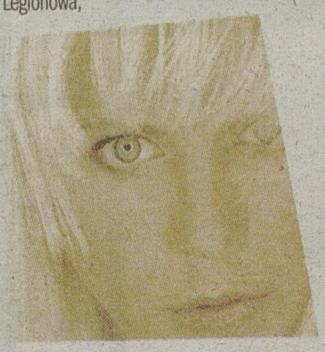

godz. 19; wystąpi Maria Sadowska (na zdjęciu) z zespołem **MARJAZZ** w repertuarze, poświęconym twórczości jednego z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych – Krzysztofa Komedy; bilety (10 zł w przedsprzedaży i 15 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina Forum przy ul. Legionowej;

▲ 27 stycznia, sobota, Białystok, Fama, ul. Legionowa, godz. 20; wystąpi białostocki zespół **RED EMPREZ**; bilety (10 zł w przedsprzedaży i 14 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina Forum przy ul. Legionowej;

▲ **ROZDAJMEY BILETY!**

Na każdą z tych imprez mamy po dwa bilety dla Czytelników. Aby je zdobyć, należy zadzwonić w piątek, 19 stycznia, o godz. 11 pod nr tel. 085 748 74 58. Żeby je następnie odebrać, należy mieć ze soba aktualne wydanie „Gazety Współczesnej".

JĘZYKI

Wszechstronny przewodnik dla tych, którzy chcą pracować w Wielkiej Brytanii

▲ Angielski. Praca za granicą.
▲ 2 X CD audio
▲ Wydawca: Edgard; www.jezykiobce.pl

„Angielski. Praca za granicą" jest kursem dla osób, które zamierzają wyjechać do pracy w Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej, a zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Uczy ponad 1000 słów i zwrotów, kształci rozumienie ze słuchu i umiejętność komunikowania się. Płyty przeznaczona są dla osób początkujących i średnio zaawansowanych.

Cały kurs obejmuje 14 lekcji (dwie płyty CD, z których każda zawiera 76 min. materiału), uczących specjalistycznego słownictwa z różnych dziedzin oraz zwrotów niezbędnych w trakcie szukania pracy.

Dołączona do kursu książka (64 strony) zawiera transkrypcje wszystkich nagrań, tłumaczenia, angielsko-polski słowniczek, oraz wzory CV i listów motywacyjnych, także poradnik dla osób szukających pracy w UK i Irlandii, zawierający m.in. informacje dotyczące płacy, prawa do opieki zdrowotnej, uzyskania zgody na pobyt czasowy, cen podstawowych artykułów oraz zakwaterowania.

Płytę można odtwarzać w dowolnym odtwarzaczu CD lub na komputerze.

Tematyka lekcji:
- szukanie pracy,
- praca na budowie,
- na farmie,
- w warsztacie samochodowym,
- w magazynie,
- w restauracji,
- w hotelu,
- w sklepie.

Można poznać słownictwo, niezbędne w zawodach:
- elektryk,
- hydraulik,
- kierowca,
- kurier,
- taksówkarz,
- sprzedawca,
- opiekunka do dzieci,
- pomoc domowa,
- kelnerka,
- barman,
- kasjerka,
- „złota rączka".

▲ **ROZDAJEMY KURSY!**

Dla Czytelników „Współczesnej" mamy trzy kursy, ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, należy zadzwonić w piątek, 19 stycznia, o godz. 11, pod nr tel. 085 748 74 58. Żeby je odebrać, należy mieć ze soba aktualne wydanie „Współczesnej".

Cześć Kochani! No i gdzie ten śnieg!? Pytałem o to tydzień temu, pytam i dzisiaj! Przecież właśnie zaczynacie ferie zimowe! Musi więc być zima!
Co prawda, synoptycy nieśmiało zapowiadają opady upragnionego chyba przez wszystkie dzieci białego puchu, ale czy ich prognoza się sprawdzi? Miejmy nadzieje, że tak. W końcu nie wszyscy przecież wyjedziecie w góry, gdzie ponoć trochę śniegu jest. Wielu z Was będzie chciało pojeździć na nartach i sankach nieco bliżej domu. No a co z bałwanem? Zimą bałwan musi być!
Za tydzień ogłoszę bałwani konkurs! Jeśli nie uda nam się go zrobić na podwórkach, to zrobimy w gazecie. Na złość zimie!
Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Joanna Starczak z Zambrowa, Maciej Nowak z Białegostoku oraz Maciek Komarowski z Gołdapi.** Białostoczanina zapraszamy po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej".
Pozostałe upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

CZEŚĆ! KUPON NR 49

logogryf

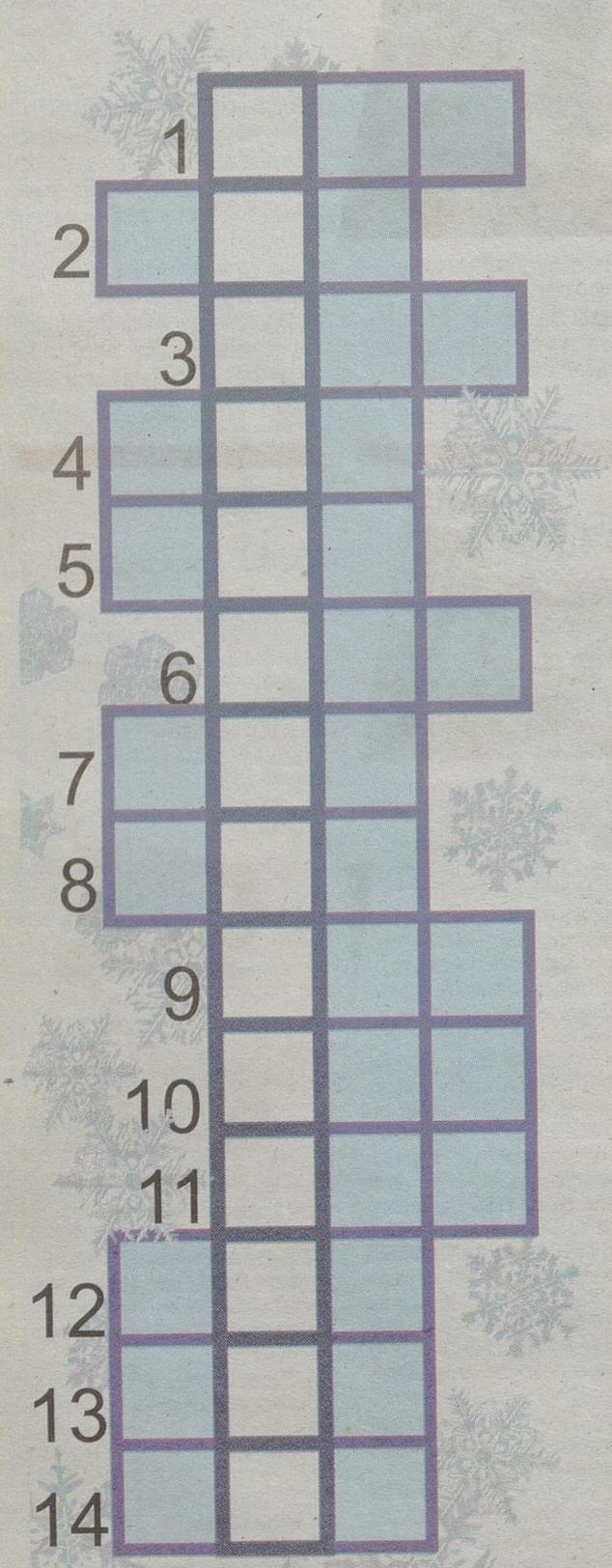

Do diagramu wpisz prawidłowo odgadnięte znaczenia wyrazów. Trzywyrazowe rozwiązanie pojawi się w wyróżnionych polach.

1. Kłujące zwierzątko. 2. Drzewo liściaste. 3. Owad albo niewielki samochód dostawczy. 4. Niezidentyfikowany obiekt latający. 5. Uważany za króla zwierząt. 6. Ma go krowa, baran, żubr, a nawet jednorożec. 7. Aktor grający bez słów. 8. Ktoś, komu nie chce się pracować. 9. Wada wzroku. 10. Izabela dla przyjaciół. 11. Piąty miesiąc w roku. 12. Do wąchania. 13. Między jeden a trzy. 14. Roślina o drobnych niebieskich kwiatach, wyrabia się z niej włókno.

wirówka panoramiczna

coś takiego...

Czy domyślacie się, w co ubrana jest modelka? To najprawdziwsza w świecie czekolada! Te wszystkie misterne zdobienia wyszły spod rąk cukrowników, czy... krawców? Nie radzę abyście próbowali „uszyć" sobie z czekolady bluzeczkę na bal karnawałowy. Wyglądałaby atrakcyjnie, ale czy byłaby praktyczna? No i stanowiłaby zbyt wielką pokusę dla łasuchów...

Fot. AFP

dla spostrzegawczych

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?

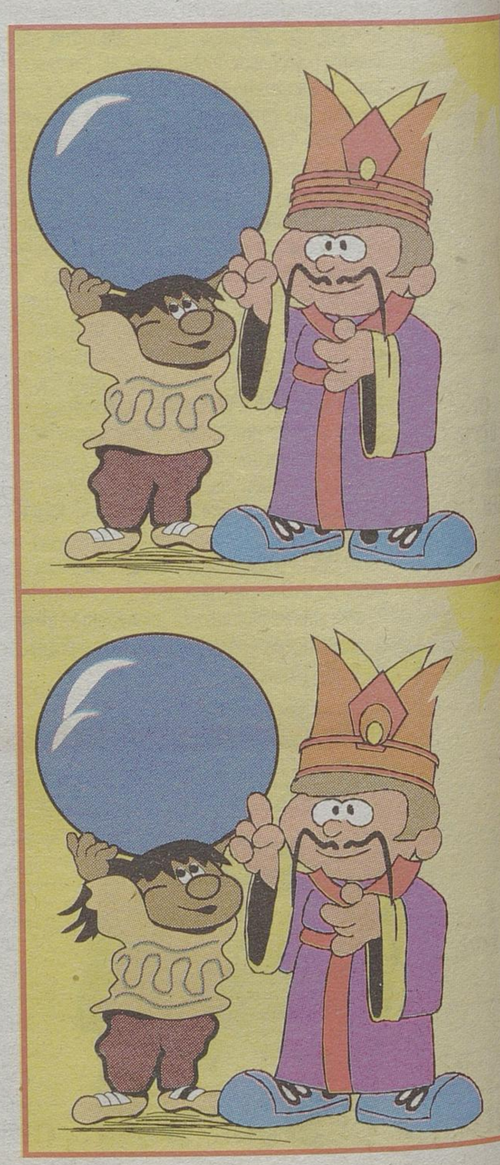

krzyżówka

POZIOMO:
3. Wyrzuca strzały, choć nie jest łukiem. 6. Ssak morski o charakterystycznych wielkich kłach. 7. Morski ptak. 8. Dawniej o chorobie zakaźnej.
PIONOWO:
1. Porządkowy, na przykład 35. 2. W nim grzyby. 4. Nocny ptak, symbol mądrości. 5. Potrawa mięsna. 7. Może kończyć partię szachów.

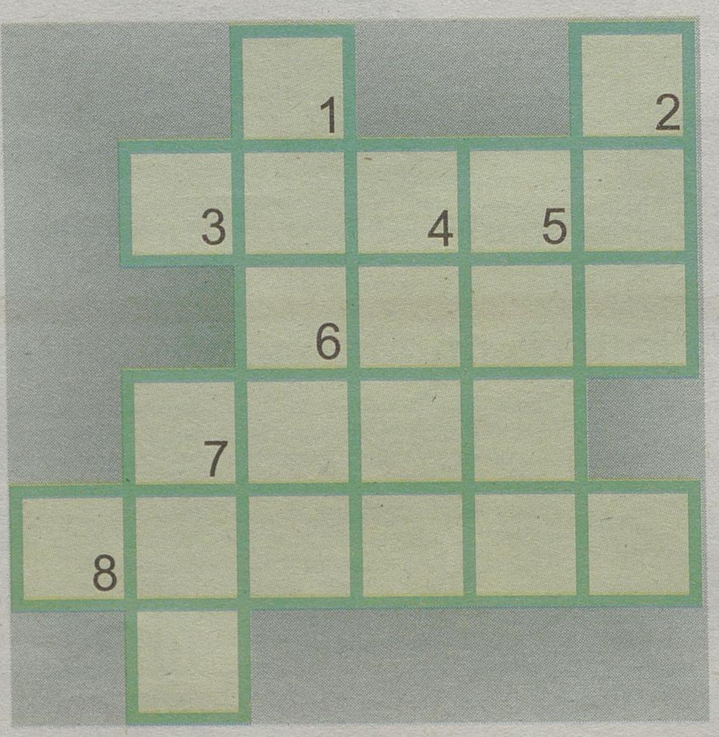

KUPON 107/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "107/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 105.

1. "Styczeń nam objawi jak się lato sprawi".
2. "Wielka Brytania".
3. "Sporty zimowe".

Nagrody otrzymują:

1. **Stanisław Poniatowicz**, Białystok - upominek
2. **Włodzimierz Huc**, Kleszczele - upominek
3. **Marek Matusiewicz**, Suwałki - upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(Tzebr)**

Wirokrzyżówka >>

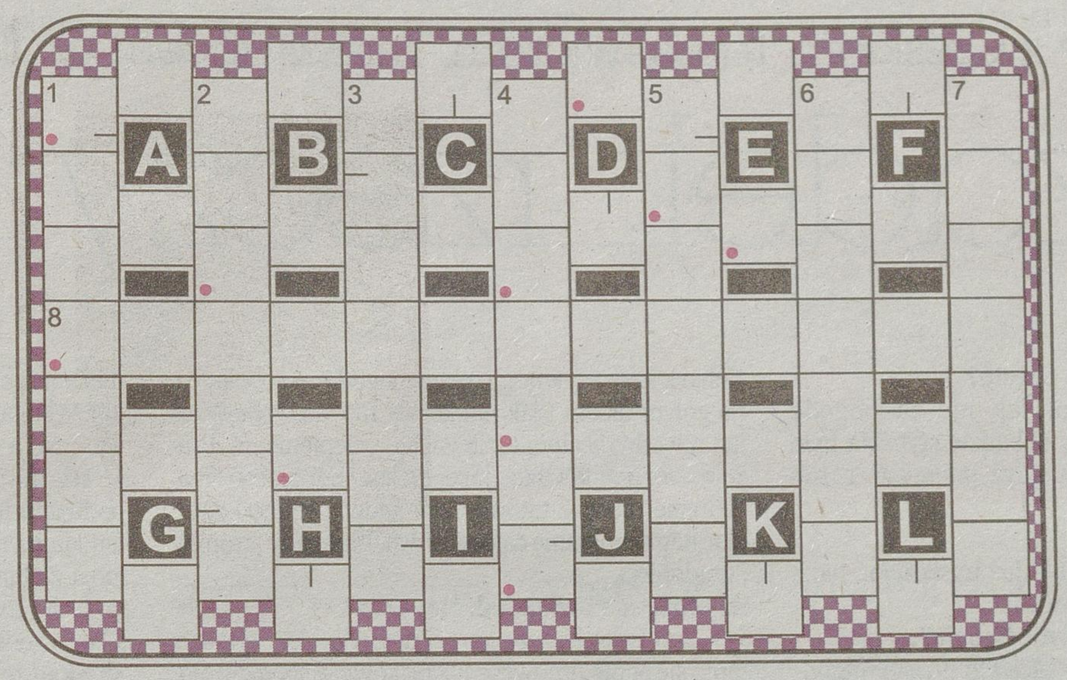

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
A) przybranie głowy, stanowiące część regionalnego stroju kobiet, B) deska z obwodowej części kłody, C) przeważnie zbija bąki, D) człowiek trunkowy, E) ciasto pieczone na rożnie, F) bryka przy klaczy, G) cela karna, H) może być do paznokci, I) przeżytek, J) na trzecie danie, K) materiał otrzymywany w wyniku procesu odlewniczego, L) powinien być w apteczce.

PIONOWO:
1) ma węża w kieszeni, 2) efekt zerwania więzi, 3) tyci ptaszek, 4) wierzchnia warstwa opony, 5) materiał opatrunkowy ("tarmosi"), 6) miasto w Czechach z dużym skupiskiem Polaków, 7) dodatkowy wyścig łodzi.

POZIOMO:
8) żuk lub nysa.

Skrętnik >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 9, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE:
1) godność osobista albo rodzaj pozdrowienia, 2) temperament charakterystyczny dla młodzieńca, 3) istniała między seniorem i wasalem, 4) kojarzy się z równością i braterstwem, 5) cecha wielu owoców, 6) niejedna w dorobku Józefa Ignacego Kraszewskiego, 7) styl twórczości artysty, 8) niewielki dziedziniec wewnątrz domu, pałacu, 11) nie zawsze idzie w parze z jakością.

LEWOSKRĘTNIE:
3) solenizantka z 25 sierpnia, 4) polski fizyk teoretyk, 5) pachnidło, 6) przykładanie się do pracy, 7) wybujałość topoli lub sosny, 8) przeciwieństwo wątpliwości, 9) niska cena towaru, 10) fama, pogłoska, 12) zawartość dzieła.

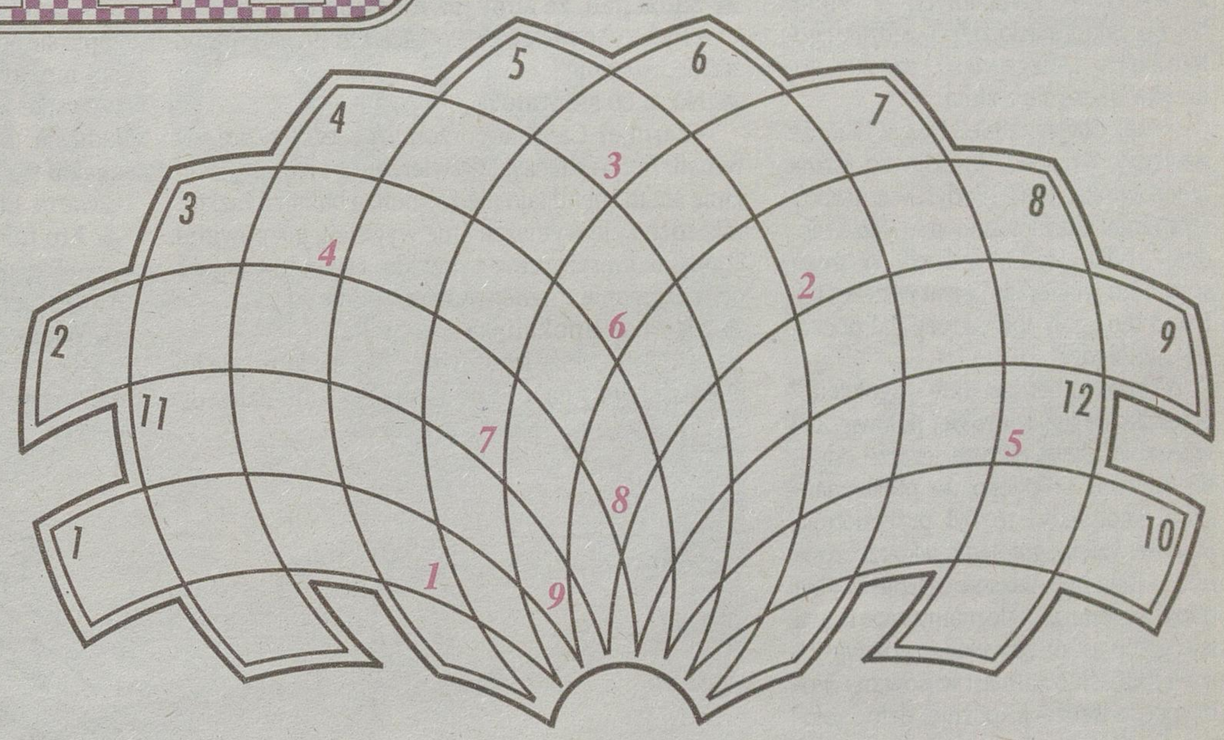

Krzyżówka panoramiczna >>

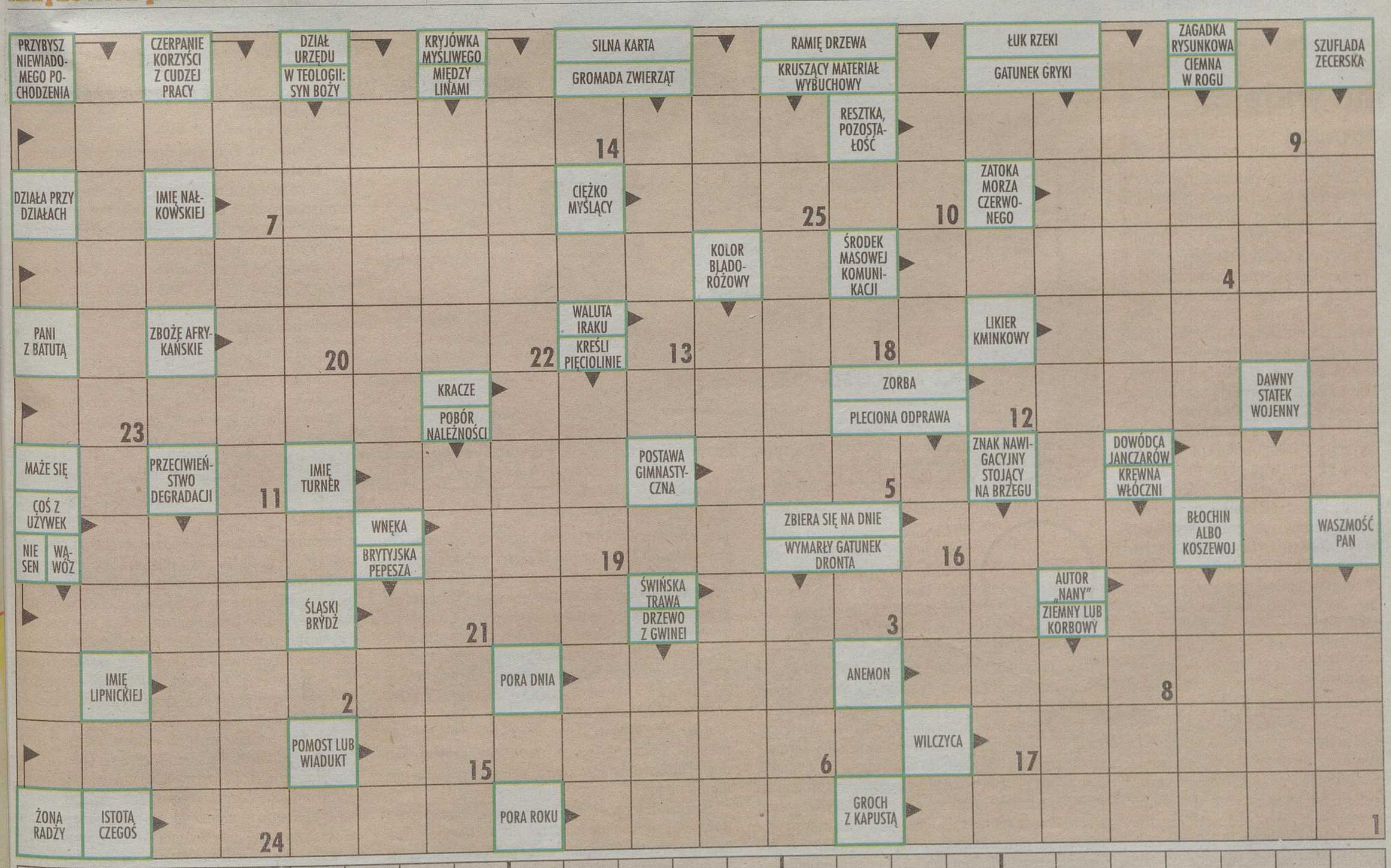

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie

Na gołym lodzie

Pani Monika Weisman pisze, że jej tata zastanawia się, co roku, skąd się wziął wyraz „gołoledź". Wyraz ten wydaje mu się dziwny, nie składa się z wyrazów związanych z zimą. Na przykład śląski odpowiednik „gołoledzi" – „ślizgawica", czeska „lodówka" łączą się z zimą.

– Ależ dlaczego nie? Oczywiście, że się łączy. To „ledź" jest dawną formą rzeczownika „lód". Kiedyś, w staropolszczyźnie, odmieniano nie „lód – lodzie", tylko „lód – ledzie". W miejscowniku „na ledzie" pisał jeszcze Rej. I stąd ten „goły lód", który dał początek „gołoledzi".

A słowo to bardzo stare – „gołoledź" pojawiła się już w drugiej połowie XVI wieku. W dawniejszych jeszcze odpowiednikach polskiego, w prasłowiańskim, „gołoledy" to był przymiotnik. Stąd się wzięła „gołoledź" jako rzeczownik. U Reja była właśnie „gołoledź", był także „gołomróz". Ale mamy takie słowa jak „gołowąs" na przykład – „gołowąsy", a więc ktoś, kto zamiast wąsów ma „goło" pod nosem – to później dało „gołowąsa". „Gołonogi" – mówiono – „gołonogi", czyli bosy. W każdym razie „gołoledź" jest zupełnie dobrze (choć dawno) zbudowanym wyrazem i jest dobrym, związanym z zimą, oznaczeniem ślizgawicy czy też lodówki.

na widelcu

Stranieri

Człowiekiem roku został w Polsce Argentyńczyk Raul Lozano, piłkarskim trenerem roku Holender Leo Beenhaker, polskich koszykarzy trenuje z powodzeniem Słoweniec Andriej Urlep – dlaczego więc rządzi nami ciągle polski, skompromitowany rząd? Czy coś złego stało się polskim piłkarzom, siatkarzom i koszykarzom pod wodzą obcych trenerów? Wręcz przeciwnie, stali się ludźmi sukcesu. Także kibice wychwalają obcokrajowców pod niebiosa. Coś mi mówi, że Polacy chcą silnej ręki, ale ręki kogoś, komu ufają. Polskim politykom nikt już chyba nie ufa, więc gdyby tak zaryzykować... Pan Lozano w jeden sezon zrobił z naszych siatkarzy wicemistrzów Europy, pan Beenhaker w jedno lato sprawił, że boją się nas wszystkie piłkarskie reprezentacje, pan Urlep wyciągnął naszą koszykówkę z bagna... Na co więc czekamy? Niech mi tylko nikt nie mówi, że polityki nie można porównać ze sportem... Można. Podobna popularność polityków i sportowców, podobne pieniądze i podobnie zażarta walka o pierwsze miejsce. A skoro nasi albo się kłócą, albo robią politykę tylko dla seksu lub pieniędzy, to niech grzeją tak zwaną ławę i szukają piątej klepki podpatrując lepszych od siebie. Tyle że w polityce, inaczej niż w sporcie, nawet za granicą trudno o gwaranta sukcesu. Ale przynajmniej jak się nie uda, będzie można spokojnie powiedzieć, że coś wreszcie spieprzył nie Polak, ale jakiś nieudacznik z zagranicy.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Porządek rzeczy

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego, jak nie ta pogode kretynsko? W trzeciej żep dekadzie stycznia była jesień, albo wiosna nawet gdyż ponieważ różne znaki na to pokazujo…

▲ Jakie?

– Poniektóre drzewa ponki już puszczajo , bazi, nu i kwiaty też niektóre kwitno…

▲ Sądzi pan, że zimy już nie będzie?

– Być to bendzie, ale co sie stało już sie nie odstanie, rozumie?

▲ No, a co się stało?

– Żartuje? Cały sie porzondek rzeczy wzioł wywrócił. Przyrodniczy. Te źwierzenta i rosliny, które zime snem spendzajo nie zajsneli, a bakterii i szkodniki różne nie wymarzli i nie wygineli, jak powinni. Terez jak i mrozy nawet przyjdo, to już jest za późno na złapanie równewagi przyrodniczej…

▲ Słowem, apokalipsa nas czeka?

– Otoż ito. Może jeszcze nie dziś i nie jutro, ale już pojutrze dejmy na to… powiem tak - ludzi same dla siebie koniec szykujo. Żmiany pogodowe so widoczne gołym okiem i jak naukowcy mówio, całkowicie już nie odwracalne. Idzie wielke ocieplenie nu a razem ź im pogoda taka, jakej luckość nie przetrzyma. Straszne suszy z ulewami, co jałowić bedno i zatapiać naprzemiennie całe panstwa, huragany , tromby , gradobicia…

▲ Może nie będzie tak źle.

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Już lodowcy topio sie te biegunowe, a jak całkowicie sie roztopio, co możliwe jest za parenscie latek, wtenczas wszystke ziemskie morza sie podnioso o tych pare ładnych metry w góre. Poniektóre panstwa, całe, znajdo się pod wodo, inne tylko w czensci… jedna czwarta Ełuropy bendzie jak Wenećja. Rozumie?

▲ Kto tak to obliczył?

– Toż nie ja, ja tylko jak to sie mówi cytuje. A wie, czemu tak sie stanie?

▲ Wiem, wiem, samochodowe spaliny…

– A żep wiedział, że w poważnej czensci to ich wina. Swiat nie wytrzymuje takej masy zasmradzaczy, niech bez okno tylko wyjrzy i poduma. Kraj nasz n jest za bogaty a żelastwa tego smrodzoncego u nas z lew. Nu a co w bogatych panstwach sie wyczyni Monż ma swoje ałto, żona swoje… dzieci, j podrosno, też swojemi podróżujo zamiast na piecho ten kilometr czy tam dwa pójsć do kumpla… to n moja żadna szajba, że nie cierzpie samochdow, d mnie sie rozchodzi o te pienć milionow ton spalin jake co godzine ido w antmosfere, rozumie?

▲ Skąd te dane?

– Toż nie z głowy, tylko ja to dzieś wyczyta I dopokond byli jeszcze naturalne możliwo oczyszczania...

▲ Jakie?

– Przyrodnicze. Oczyszczaczem dla całego swia puszcza była Amamzonska, ale ona wogle praw jest już nie obecna. Już do konca prawie że wycient smentne resztki ź jej już tylko pozostali a w jej mie sce soja rosnie, która atmosfery nie oczyszcza.

▲ Soja?!

– A co, nie słyszał? Każda ilość soi zakupu Ełuropa bo to dobra pasza dla jej bydła czy tam dr gich swiniow. Nu i temu dzień w dzień prawie s hektary puszczy idzie pod sikiere w Ameryce Połu niowej… miensa dzienki temu wiecej możem pr dukować, ale przy okaźi szniur na własno szy Ełuropa produkuje.

▲ Wie pan co, panie Czesiu? Parę razy tak ju nas straszono. Miało zbraknąć wody, tlenu z racji na globalne przeludnienie…

– On oszlep, czy jake licho? Tu już mamy n z gadaniem do czynieni, ale z oczewistym fakte który jak sie mówi gołym okiem jest widoczny dzisiej dziewietnasty styczeń i dzie zima? A do l jak dożyjem, to sie wtenczas przekonamy j wyglondać bendzie one tego roku. Dzieś ja czyta że Angielske meteorologi przewidujo strasz gorońc…

▲ Też czytałem. Ale mimo wszystko dobrej myśli jestem.

– A ja lichiej.

▲ Rozumiem. Pan woli dmuchać na zimne...

– Nic nie wole, tylko raelista jestem…

▲ Może jest pan realistą, ale z pewnością pesymistycznym. A ja powiem tak: nie ma tego złego, co nie wyszłoby na dobre. Miasto czyst zwały śniegu nam nie przeszkadzają…

– Widze, ze ź im szkoda wogle gadać… albo, sie on wygłupia. Dobra. Daje idziem terez na te sze polske, biezankoholowe…dopokond jest czy jeszcze oddychać.

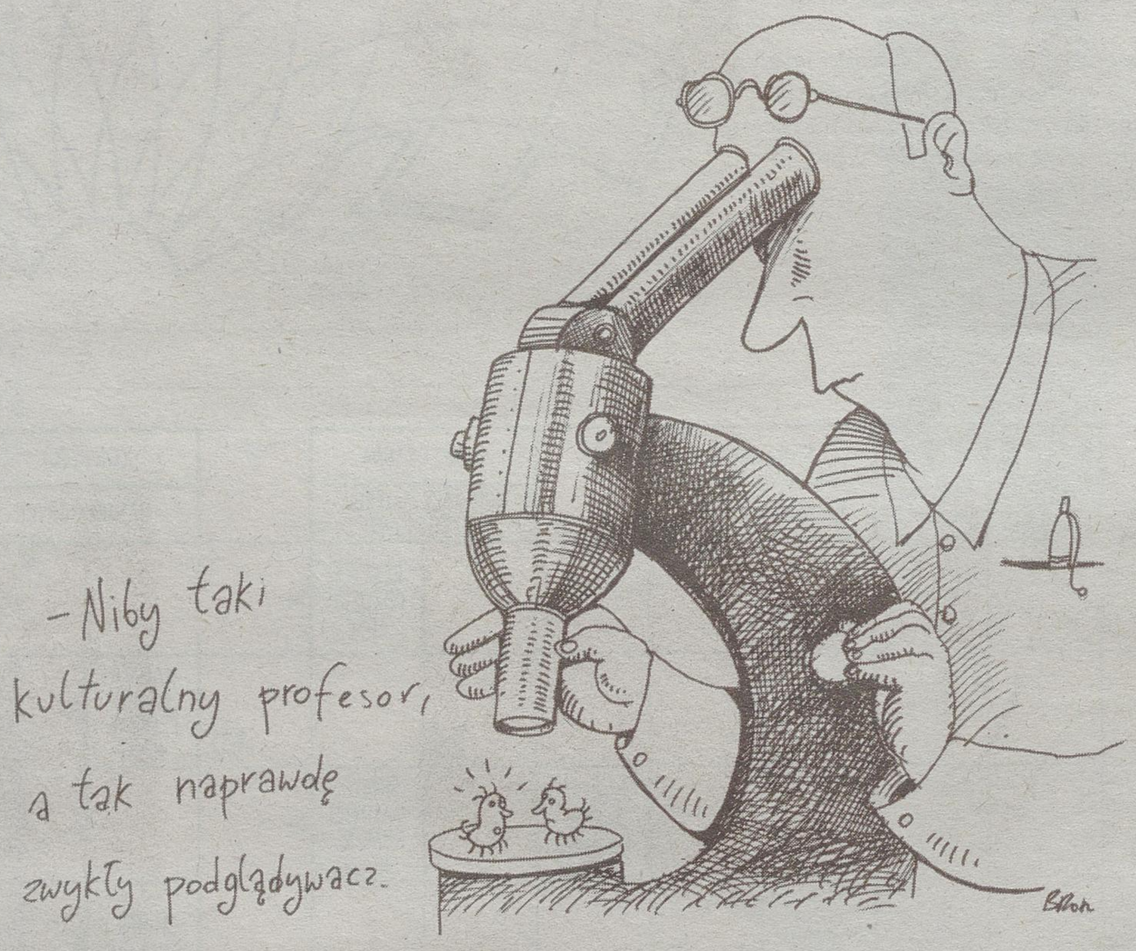

klasyczna szkoła obyczaju

Odys, który jest strażakiem

Odys współczesny nazywa się Baryłko Robert. Jest z zawodu strażakiem. Wrócił do swojej Penelopy, czekającej w Sączowie pod Będzinem, na Wigilię. Tak samo jak mitycznego Odysa, rozpoznał go pies. Homeryckiego Odysa nie było w domu 20 lat. 10 spędził na wojnie, przez następne 10 wracał z wojny do żony. Tak mu się spieszyło! Swojej ślubnej Penelopie wciskał, że mu bogowie drogi plątali.

Baryłki nie było zaledwie miesiąc. Na wojnę poszedł 28 listopada, chociaż nie zdawał sobie sprawy, że idzie na bój. On szedł do bankomatu po gotówkę. Tyle że pod bankomatem przebiegał front. Ustanowiło go kilku bandytów, którzy, gdy tylko Baryłko pobrał z bankomatu gotówkę, walnęli go w łeb i zabrali pieniądze. Od tego walnięcia coś się z głową Baryłki, jak sam potem opowiedział żonie, dziwnego porobiło.

Kiedy się ocknął, poczuł ból ogromny. Więc zaraz pojechał do apteki po środki przeciwbólowe, a potem do Tarnowskich Gór do lekarza. Po drodze, i jest to bardzo dziwne, wstąpił do remizy po strażacki wór przetrwania. Z takim worem, gdzie są niezbędne dla człowieka do przetrwania w ekstremalnych warunkach produkty, przecież do lekarza się nie jedzie.

W Tarnowskich Górach rzekomo Baryłki lekarz nie przyjął, więc pojechał dalej – do Katowic. Co się stało potem? – Baryłko udaje, że nie wie. Ot, coś tam sobie przypomina: że musiał uciekać, nie wie przed kim, ale czuł się bezpiecznie jedynie na dworcach, więc jeździł po dworcach – Wrocław, Giżycko, Zielona Góra, Poznań. Aż dojechał do Berlina.

Cóż, jak Odysowi, bogowie rozum i pamięć mu odebrali. Dziwne tylko, że nie na tyle, żeby nie pamiętał numeru swojego konta, z którego pobierał pieniądze na bilety.

Potem Baryłko całkiem bez pamięci jeździł po całej Europie. Podobno nie wiedział, jak się nazywa, chociaż w worze przetrwania woził paszport. Następnie Baryłko, znów całkiem jak Odyseusz, spotkał egzotyczną postać – Marokańczyka Abiego. Abi przygarnął go do siebie. Zamieszkali razem w Amsterdamie.

I może tak mieszkaliby razem do dzisiaj, a Penelopa, która tak naprawdę nazywa się Monika, czekałaby z dziećmi bezskutecznie, gdyby nie gorączka przedświątecznych zakupów. Baryłko zobaczył, jak w supermarkecie holenderskie rodziny robią przedświąteczne zakupy. – Przecież ja też mam rodzinę – przypomniał sobie Baryłko. Pora po temu była najwyższa, bowiem Odys nie miał już grosza przy duszy i nie mógł zrobić żadnych zakupów. Sięgnął więc do wora przetrwania i znalazł tam paszport. – O! Nazywam się Baryłko! – przeczytał ze zdziwieniem Baryłko w paszporcie. – I mieszkam w Polsce, w Sączowie.

Tak mu pamięć wróciła. Jeszcze tylko z Abim na mapie odnaleźli Sączów. I sączowski Odyseusz już wiedział, że musi się kierować na Tarnowskie Góry.

Kierował się bardzo szybko. Tym szybciej, im był bardziej głodny. Konduktorzy wyrzucali go z pociągów za jazdę na gapę, a on wsiadał do następnych i pędził do Itaki. Tak się dziwnie złożyło, że stanął na progu w Wigilię. Zarośnięty i wychudzony jak nieboskie stworzenie. Po prostu nie do poznania. Dopiero pies, chi kundel, rozpoznał w nim Baryłkę. Tego samego, [illegible] przed miesiącem wyskoczył na chwilę do bankomatu.

(ak)